

3430/62 *44th Jubilee 1911*

# KALENDARZ KATOLICKI

NA  
ROK PAŃSKI  
1911.

OSZCZĘDNOŚĆ I PRACA  
NARODY ZBOGACA.

*155*

Cena 12 kop., z przesyłką 15 kop.

13.20/52

211518

I

D. R.

Antykwarjat

K-cc, ul. Dworcowa 9

18.3.63

20.10.63

(E 2)



sl  
38  
JAN  
22

# Ewangelie

na wszystkie Niedziele i uroczystości w roku 1911.

- Nowy Rok. Ewangelia u św. Łuk. w rozdz. 2, o nadaniu Dzieciątku Imienia Jezus.
- Wigilia Trzech Króli. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 2, o powrocie Najśw. Rodziny z Egiptu do Galilei.
- Objawienia Pańskie czyli Trzech Króli. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 2, o poklonie trzech mędrców.
- Niedziela 1 po 3 Królach. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 2, o Chrystusie 12-letnim w kościele.
- Niedziela 2 po 3 Królach. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 2, o Godach w Kanie Galilejskiej.
- Uroczystość Najśw. Imienia Jezus. Ewang. u św. Łukasza w rozdziale 2, o nadaniu Dzieciątku Imienia Jezus.
- Niedziela 3 po 3 Królach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 8, o trędowatym.
- Niedziela 4 po 3 Królach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 8, Pan Jezus uśmiecha burzę na morzu.
- Urocz. Oczyszczenia Najśw. Maryi Panny. Ewang. u św. Łuk. w rozdz. 2, o ofiarowaniu Chrystusa w świątyni Jerozolimskiej.
- Niedziela 5 po 3 Królach. Ewang. u św. Mat. w rozdziale 13, o kłólu między pszenicą.
- Niedziela Starozapustna. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 20, o robotnikach w winnicy.
- Niedziela Mięsopestna. Ewangelia u św. Łuk. w rozdziale 8, o nasieniu i roli.
- Uroczystość św. Macieja, Apost. Ewangelia u św. Mateusza w rozdz. 11, o Chrystusie, wzywającym do noszenia jarzma Jego.
- Niedziela Zapustna. Ewangelia u św. Łuk. w rozdziale 18, Chrystus Pan zapowiada Mękę Swoją i uzdrowia ślepego.
- Popielec. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 6, jak pościć należy.
- Niedziela 1 Postu. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 4, o kuszeniu Chrystusa Pana przez czarta.
- Niedziela 2 Postu. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 17, o przemienieniu się Chrystusa Pana.
- Uroczystość św. Józefa. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 1, o posłańcu Anioła do św. Józefa.
- Niedziela 8 Postu. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 11, o wypędzeniu czartów.
- Urocz. Zwiastowania Najśw. Maryi Panny. Ewang. u św. Łuk. w rozdz. 1, o posłaństwie Anioła Gabriela do św. Maryi P.
- Niedziela 4 Postu. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 6, o nakarmieniu 5000 ludzi.
- Niedziela Męki Pana. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 8, o żydach chcących ukamienować Chrystusa Pana.
- Palmowa Niedziela. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 21, o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.
- Wielki Czwartek. Ewangelia u św. Jana w rozdz. 13, o umywaniu nóg Apostołom.
- Wielki Piątek. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 18 i 19, Pasya czyli opia Męki Chrystusa Pana.
- Wielka Sobota. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 28, o niewiastach przy Grobie Zbawiciela.
- Wielkanoc. Ewang. u św. Marka w rozdz. 16, o Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana.
- Wielkanocny Poniedziałek. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 24, o dwóch uczniach idących do Emaus.
- Wielkanocny Wtorek. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 24, Chrystus ukazuje się uczniom i je z nimi.
- Niedziela Biała, czyli Przewodnia. Ewang. u św. Jana w rozdziale 20, o ukazaniu się Chrystusa Pana uczniom dnia ósmego.
- Uroczystość św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika. Ewang. u św. Jana w rozdz. 10, o Chrystusie — dobrym Pasterzu.
- Uroczystość św. Marka, I Angielisty. Ewang. u św. Jana w rozdz. 15, o Chrystusie Panu, wysyłającym uczniów na opowiadanie Ewangelii.
- Niedziela 2 po Wielkanocy. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 10, o Chrystusie — dobrym Pasterzu.
- Uroczystość Grobu Chrystusa Pana. Ewang. u św. Łukasza w rozdziale 24, o niewiastach u grobu Zbawiciela.
- Uroczystość św. Filipa i Jakóba, Apostołów. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 14, Chrystus Pan pociesza Tomasza i Jakóba, Apostołów, zasmuconych z Jego odejścia.
- Uroczystość Znalezienia Krzyża św. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 3, Chrystus Pan wykazuje Nikodemowi potrzebę duchownego odrodzenia.
- Niedziela 8 po Wielkanocy. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 16, Chrystus Pan przepowiada o Swojem do Ojca odejściu.
- Uroczystość Opieki św. Józefa. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 3, o świadectwie Ojca Niebieskiego o Chrystusie podczas Chrztu Jego.
- Uroczystość św. Stanisława, Biskupa i Męczennika. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 10, o Chrystusie — dobrym Pasterzu.

## Ewangelie na wszystkie Niedziele i uroczystości w roku 1911.

- Niedziela 4 po Wielkanocy. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 16, o przyczynie odejścia Zbawiciela.
- Niedziela 5 po Wielkanocy. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 16, o skutkach prośby w Imię Jezusowe.
- Krzyżowe dni. Ewangelia na Mszy błagalnej, u św. Łukasza w rozdziale 11, o sposobie błagania Boga.
- Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Ewang. u św. Marka w rozdz. 16, ostatnia mowa i odejście Chrystusa Pana do Nieba.
- Niedziela 6 po Wielkanocy. Ewang. u św. Jana w rozdziale 15 i 16, Chrystus Pan przepowiada przyjęcie Ducha świętego.
- Wigilia Zielonych Świątek. Ewang. u św. Jana w rozdziale 14, Chrystus Pan obiecuje Apostołom Ducha świętego.
- Uroczystość Zesłania Ducha św. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 14, Chrystus Pan poucza uczniów o błogich skutkach działania Ducha świętego.
- Poniedziałek Świąteczny. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 3, Chrystus Pan wykazuje Nikodemowi potrzebę duchownego odrodzenia się człowieka.
- Wtorek Świąteczny. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 10, Chrystus Pan drzwiami się owiec Swych zowie.
- Niedziela Trójcy świętej. Ewangelia u św. Mat. w rozdz. 28, o Chrystusie, rozkazującym chrzczyć w Imię Trójcy Przenajśw.
- Uroczystość Bożego Ciała. Ewang. u św. Jana w rozdz. 6, Chrystus Pan rozkazuje pożywać Ciało i pić Krew Swoją.
- Niedziela 2 po Świątkach. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 14, przypowieść o wezwanych na wieczerzę wielką.
- Uroczystość Najśw. Serca Jezusowego. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 19, o przebicciu po śmierci boku Jezusowego.
- Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 1, o narodzeniu się i nazwaniu św. Jana Chrzciciela.
- Niedziela 3 po Świątkach. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 15, przypowieść o zgubionej owcy i groszu.
- Uroczystość św. Piotra i Pawła, Apost. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 16, o władzy nadanej św. Piotrowi.
- Uroczystość Najśw. Krwi Zbawiciela. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 19, o przebicciu boku Chrystusowego po śmierci.
- Niedziela 4 po Świątkach. Ewang. u św. Łuk. w rozdz. 5, o cudownym polowie ryb.
- Niedziela 5 po Świątkach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 5, Chrystus Pan uczy o sprawiedliwości i pojednaniu.
- Uroczystość błog. Jana z Dukli, Wyznawcy. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 12, o gromadzeniu skarbów dla Nieba.
- Niedziela 6 po Świątkach. Ewang. u św. Marka w rozdz. 8, o nakarmieniu 4000 ludzi.
- Niedziela 7 po Świątkach. Ewangelia u św. Mat. w rozdz. 7, o fałszywych prorokach.
- Uroczystość św. Jakóba, Apostoła. Ewang. u św. Mateusza w rozdziale 20, o prośbie matki synów Zebedeuszowych.
- Uroczystość św. Anny. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 13, przypowieści o skarbie znalezionym i o perle drogiej.
- Niedziela 8 po Świątkach. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 16, przypowieść o niesprawiedliwym włodarzu.
- Uroczystość błog. Kunegundy, Panny, królowej polskiej. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 25, przypowieść o mądrym i głupich pannach.
- Niedziela 9 po Świątkach. Ewangelia u św. Łuk. w rozdz. 19, o zburzeniu Jerozolimy.
- Przemienienie Pańskie. Ewang. u św. Mat. w rozdz. 17, o przemienieniu Pana Jezusa.
- Uroczystość św. Wawrzyńca, Męczennika. Ewang. u św. Jar. w rozdz. 12, Chrystus Pan poucza o sposobie naśladowania Siebie.
- Niedziela 10 po Świątkach. Ewangelia u św. Łukasza w rozdz. 18, przypowieść o młotliwie faryzeusza i celnika.
- Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Ewang. u św. Łuk. w rozdz. 10, o rozmowie Chrystusa z Martą i Maryą.
- Niedziela 11 po Świątkach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 7, o uzdrowieniu głuchoniemego.
- Uroczystość św. Jacka, Wyznawcy. Ewang. u św. Łukasza w rozdz. 12, Chrystus Pan zachęca do czuwania na przyjęcie Pańskie.
- Urocz. św. Bartłomieja, Apostoła. Ewang. u św. Łukasza w rozdz. 6, Chrystus Pan wybiera 12 Apostołów.
- Niedziela 12 po Świątkach. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 10, przypowieść o zranionym i Samarytaninie.
- Niedziela 13 po Świątkach. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 17, o uzdrowieniu 10 trędowatych.
- Urocz. św. Joachima. Ewang. u św. Mat. w rozdz. 1, księga rodzaju Jezusa Chryst.
- Uroczystość Narodzenia Najśw. Maryi Panny. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 1, księga rodzaju Jezusa Chrystusa.
- Niedziela 14 po Świątkach. Ew. u św. Mat. w rozdz. 6, o służeniu Bogu i mamonie.
- Niedziela 15 po Świątkach. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 7, o wskrzeszeniu młodzieńca w Naim.
- Uroczystość św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty. Ewang. u św. Mat. w rozdz. 9, o powołaniu Mateusza celnika na Apostoła.
- Niedziela 16 po Świątk. Ewang. u św. Łuk. w rozdz. 14, o uzdrowieniu opuchłego.
- Uroczystość błog. Władysława z Giełnowa. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 12, o zbieraniu sobie skarbów niebieskich.



## Taksa korespondencji wewnętrznej.

- Urocz. św. Michała, Archan. Ewang. u św. Mat. w rozdz. 18, o zgorszeniu maluczkich.
- Uroczystość Najśw. Maryi Panny Różańcowej. Ewangelia u św. Łukasza w rozdz. 1, o Zwiastowaniu anielskiem Maryi.
- Niedziela 17 po Świątkach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 22, o najprzedsiej-szem przykazaniu.
- Niedziela 18 po Świątk. Ewang. u św. Mat. w rozdziale 9, o uzdrowieniu paralityka.
- Niedziela 19 po Świątkach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdz. 22, o szacie godowej.
- Uroczystość św. Jana Kantego, Wyznawcy. Ewangelia u św. Łukasza w rozdziale 12, o gotowości na przyjście Pańskie.
- Niedziela 20 po Świątkach. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 4, o uzdrowieniu syna królewskiego.
- Urocz. św. Szymona i Tadeusza, Apostołów. Ewangelia u św. Jana w rozdz. 15, o nie-nawieści świata do nauki Chrystusowej.
- Niedziela 21 po Świątkach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdz. 18, o złośliwym słudze.
- Uroczystość Wszystkich Świętych. Ewang. u św. Mateusza w rozdziale 5, o tych, którzy są błogosławieni.
- Dzień Zaduszny. Ewangelia u św. Jana w rozdz. 5, o wskrzeszeniu umarłych.
- Niedziela 22 po Świątkach. Ewangelia u św. Mat. w rozdz. 22, o monecie czynszowej.
- Niedziela 23 po Świątkach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdz. 9, o córcece Jairy.
- Niedziela 24 po Świątkach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 8, o Panu Jezusie uśmierającym burzę.
- Uroczystość św. Stanisława Kostki, Wy-znawcy. Ewangelia u św. Mateusza w roz-dziale 19, o Chrystusie wolającym dziatki ku Sobie.
- Niedziela 25 po Świątkach. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 13, o kłakolu między pszenicą.
- Uroczystość św. Andrzeja, Apostoła. Ewan-gelia u św. Mateusza w rozdziale 4, o po-wołaniu Andrzeja.
- Niedziela 1 Adwentu. Ewangelia u św. Łu-kasza w rozdziale 21, o znakach poprze-dzających przyjście Pańskie na sąd.
- Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Ewangelia u św. Mateusza w rozdziale 1, o poselstwie Anioła Ga-bryela do Najśw. Maryi Panny.
- Niedziela 2 Adwentu. Ewangelia u św. Mat. w rozdziale 11, o Janie w więzieniu.
- Niedziela 3 Adwentu. Ewangelia u św. Jana w rozdziale 1, o świadectwie Jana.
- Uroczystość św. Tomasza, Apostoła. Ewan-gelia u św. Jana w rozdziale 20, o ukaza-niu się Zbawiciela Tomaszowi po Zmar-tychwstaniu.
- Wigilia Narodzenia Pańskiego. Ewang. u św. Mat. w rozdz. 1, o objawieniu św. Józefowi narodzenia się za sprawą Ducha św. Zba-wiciela świata z małżonki jego Maryi.
- Niedziela 4 Adwentu. Ewangelia u św. Łuk. w rozdziale 3, o rzędach Tyberyusza.
- Uroczystość Narodzenia Pańskiego. Trzy E-wangelię: 1) u św. Łukasza w rozdz. 2, o narodzeniu się Zbawiciela, 2) u św. Łu-kasza w rozdz. 2, o pasterzach oglądają-cych Dziecię, 3) u św. Jana w rozdz. 1, „Na początku było Słowo.“
- Uroczystość św. Szczepana. Ewangelia u św. Mateusza w rozdz. 23, o przesładowaniu Proroków.
- Uroczystość św. Jana, Apostoła i Ewange-listy. Ewangelia u św. Jana w roz-dziale 21, o Jan'cie, umiłowanym uczniu Zbawiciela.
- Uroczystość św. Młodzianków. Ewangelia u św. Mateusza w rozdz. 2, o ucieczce do Egiptu i rzezi niewinątek.
- Niedziela 1 po Bożem Narodzeniu. Ewan-gelia u św. Łukasza w rozdziale 2, o Szy-monie i Annie.

## TAKSA KORESPONDENCYI WEWNĘTRZNEJ.

1. Za listy zamknięte — za każdy list po . . . . .	kop.	7
2. Za listy otwarte za każde po . . . . .	„	3
3. Za przesyłki pod opaką za ka- żde 4 luty po . . . . .	„	2
przyczem: za przesyłki opako- wane z papierami aktowemi lub mieszane, z papierami aktowe- mi i drukami, najmniejsze porto		
z próbami towaru najmniejsze porto . . . . .	„	7
„ . . . . .	„	2
Uwaga: Za rekomendowanie		

powyższych listów i przesyłek płaci się oprócz taksy po kop. 7		
4. Za pakiety wartościowe i pie- niężne za sztukę po . . . . .	kop.	7
a nadto asekuracja:		
do 600 rubli . . . . .	po 1/2‰	
od 600 do 1,600 „ . . . . .	po 1/4‰	
z dopłatą jeszcze za całą przesyłkę . . . . .		
od 1,600 i wyżej rubli . . . . .	po 1/8‰	
z dopłatą jeszcze za całą przesyłkę . . . . .		
	rubli 3,50	

## Taksa korespondencji wewnętrznej.

- |  |   |
|--|---|
| <p>5. Za przesyłkę monety brzącej w węzłach od funta podług taksy za przesyłkę (patrz Nr. 6)</p> <p>6. Za przesyłki w ogólności (w tej liczbie i przesyłki z książkami):</p> <p style="margin-left: 20px;">a) w granicach gubernii lub obwodu od funta lub części funta kop. 5</p> <p style="margin-left: 20px;">b) wysyłane do innych gubernii lub obwodów, wedle odległości od głównego miasta gubernii lub obwodu, podług następującego rachunku:</p> <p style="margin-left: 40px;">do 500 wiorst po kop. 5 od funta</p> <p style="margin-left: 40px;">wyżej 500 do 1,000 „ 10 „</p> <p style="margin-left: 40px;">„ 1,000 do 2,000 „ 20 „</p> <p style="margin-left: 40px;">i tak dalej, powiększając opłatę po 10 kop. od funta za każdą dalszą odległość od 1,000 wiorst</p> <p style="margin-left: 20px;">Najmniejsza opłata od posyłki lub węzła ustanowiona na kop. 20.</p> | <p>5. Za przesyłki pod opaską za każde 50 gramów . . . . . kop. 2</p> <p style="margin-left: 20px;">przyczem:</p> <p style="margin-left: 40px;">a) za przesyłki z papierami aktowymi najmniejsze porto . . . . . 10</p> <p style="margin-left: 40px;">b) za przesyłki z próbkami . . . . . 4</p> <p style="margin-left: 40px;">c) za przesyłki z drukami . . . . . 2</p> <p>6. Za pakiety wartościowe pieniężne za sztukę . . . . . 10</p> <p style="margin-left: 20px;">a nadto asekuracja:</p> <p style="margin-left: 40px;">1) od każdych 75 rubli lub ich części, za pakiety, przesyłane do Niemiec, Austrii, Rumunii, Turcyi, Szwecyi i Norwegii po . . . . . 5</p> <p style="margin-left: 40px;">2) od każdych 75 rubli lub ich części, za pakiety przesyłane do innych krajów związkowych po . . . . . 7</p> |
|--|---|

### 2. Taksa korespondencji miejskiej.

- |   |  |
|---|--|
| <p>1. Za list zamknięty (do 32 lutów), za każdy luty:</p> <p style="margin-left: 20px;">a) w Petersburgu i Moskwie po kop. 5</p> <p style="margin-left: 20px;">b) gdzieindziej (w tem i w Warszawie) po . . . . . 3</p> <p>2. Za list zamknięty rekomendowany:</p> <p style="margin-left: 20px;">a) w Petersburgu i w Moskwie po . . . . . 12</p> <p style="margin-left: 20px;">b) gdzieindziej po . . . . . 10</p> <p>3. Za list otwarty po . . . . . 3</p> <p>4. Za przesyłki pod opaską:</p> <p style="margin-left: 20px;">a) z drukami w Warszawie i wszędzie nie wyłączając Petersburga i Moskwy za luty . . . . . 1</p> <p style="margin-left: 40px;">Wyżej luty do 8 lutów . . . . . 2</p> <p style="margin-left: 20px;">b) z papierami aktowymi:</p> <p style="margin-left: 40px;">za każde 4 luty . . . . . 2</p> <p style="margin-left: 40px;">przyczem najniższa opłata w Warszawie i wszędzie . . . . . 3</p> <p style="margin-left: 40px;">w Petersburgu i Moskwie . . . . . 5</p> <p style="margin-left: 20px;">c) z próbkami za każde 4 luty . . . . . 2</p> |  |
|---|--|

### 3. Taksa korespondencji zagranicznej.

- |  |  |
|--|--|
| <p>1. Za listy zamknięte za każde 15 gramów . . . . . kop. 10</p> <p>2. Za otrzymywane w Rosyi listy niefrankowane za każdy . . . . . 20</p> <p>3. Rekomendacja każdego listu lub pakietu . . . . . 10</p> <p>4. Za listy otwarte za każdy . . . . . 2</p> |  |
|--|--|

Oplata wagowa od przesyłek oblicza się od głównego miasta gubernii lub obwodu miejsca oddania do głównego miasta, gubernii lub obwodu, w którym znajduje się po graniczny urząd pocztowy, przez który przesyłka przesłana zostanie przez granicę.

### Korespondencji za zaliczeniem.

Za pośrednictwem poczty można przysyłać listy rekomendowane, posyłki wartościowe i opaski (banderole) za zaliczeniem (z nałożonym platiem). Zaliczki można nałożyć do wysokości 200 rs. Najmniejsza opłata (do 5 rs.) wynosi 10 kop. oprócz wagowego i ubezpieczenia. Tęgo rodzaju korespondencya jest alawioną tylko w granicach królestwa i Cesarstwa.

### Odnoszenie przesyłek do domów.

Wprowadzone zostało doręczenie do domów przesyłek wagi nie wyższej nad 50 funtów i pakietów wartości nie wyż zej nad 50 rubli, za co płaci się do każdej przesyłki 10 kop. Żądanie o doręczenie przesyłki pisze się na awizacyi pocztowej i można je wrzucić do skrzynki pocztowej bez marki i legalizacji podpisu. Życzenie stałego odbioru przesyłek w ten sposób należy złożyć w podaniu (bez stempla) w urzędzie pocztowym, przyczem podpis musi być legalizowany.

# Dom Cesarsko=Rosyjski.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan  
**MIKOŁAJ II ALEKSANDROWICZ**. Cesarz  
i Samowładca Wszech-Rosyi, urodz. w dniu  
6 (18) maja 1868 roku. Imieniny w dniu  
6 (19) grudnia.

## Najdostojniejsza Matka Najjaśniej- szego Pana.

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani  
**MARYA TEODORÓWNA**, urodzona w dniu  
14 (26) listopada 1847 r. Imieniny w dniu  
22 lipca (4 sierpnia). Była w stanie zamę-  
żnym z Cesarzem Aleksandrem III-m (spo-  
czył w Bogu 20 paźdz. (1 listop.) 1894 roku).

## Najdostojniejsza Małżonka Najja- śniejszego Pana.

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani  
**ALEKSANDRA TEODORÓWNA**, urodzona w  
dniu 25 maja (7 czerwca) 1872 roku. Imie-  
niny 23 kwietnia (6 maja). W stanie zamę-  
żnym od 14 (26) listopada 1894 roku. Córka  
Wielkiego Księcia Heskiego Ludwika IV  
i Małżonki Jego Wielkiej Księżny Alicyi.

## Najdostojniejszy Syn Najjaśniejszego Pana

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Na-  
stępca Tronu i Wielki Książę **Aleksy**  
**Mikołajewicz**, urodzony w dniu 30  
lipca (12 sierpnia) 1904 roku. Imieniny  
5 (18) października.

## Najdostojniejsze Córki Najjaśniejszego Pana

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna  
**Olga Mikołajewna**, urodzona w d.  
\* (15) listop. 1895 r. Imieniny 11 (24) lipca.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna  
**Tatiana Mikołajewna**, urodzona  
w dniu 29 maja (10 czerwca) 1897 roku.  
Imieniny 12 (25) stycznia.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna  
**Marya Mikołajewna**, urodzona w  
dniu 14 (26) czerwca 1899 roku. Imieniny 22  
lipca (4 sierpnia).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna  
**Anastazyja Mikołajewna**, urodz.  
w dniu 5 (18) czerwca 1901 roku. Imieniny  
22 grudnia (4) stycznia.

## Najdostojniejszy Brat Najjaśniejszego Pana

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę  
**Michał Aleksandrowicz**, urodz.

w dniu 22 listopada (4 grudnia) 1878 roku.  
Imieniny 22 listopada (5 grudnia).

## Najdostojniejsze Siostry Najjaśniej- szego Pana.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna  
**Ksienia Aleksandrowna** (patrz  
niżej).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna  
**Olga Aleksandrowna**, urodz. 1 (13)  
czerwca 1882 roku. Imieniny dnia 11 (24)  
lipca. Zameżna od 27 lipca (9 sierpnia)  
1901 r. z Jego Wysokością Księciem Pio-  
trem Aleksandrowiczem, Księ-  
ciem Oldenburskim.

## Najdostojniejsi Stryjowie i Ciotki Najjaśniejszego Pana.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna  
**Marya Pawłówna**, urodzona w dniu  
2 (14) maja 1854 roku. Imieniny w dniu 22  
lipca (4 sierpnia). Wdowa po Jego Cesar-  
skiej Wysokości W. Ks. Włodzimierzu Ale-  
ksandrowiczu († 4 (17) lutego 1909 r.) Jej  
dzieci: Ich Cesarskie Wysokości Wielki  
Książę **Cyryl Włodzimierzowicz**,  
urodz. w dniu 30 września (12 paźdz.) 1876 r.  
Imieniny w dniu 11 (24) maja. Wielki Książ-  
kę **Borys Włodzimierzowicz**,  
urodz. dnia 12 (24) listopada 1877 roku.  
Imieniny dnia 2 (15) maja. Wielki Książkę  
**Andrzej Włodzimierzowicz**,  
urodz. w dniu 2 (14) maja 1879 r. Imie-  
niny 30 listopada (13 grudnia). Wielka Księ-  
żna **Helena Włodzimierzówna**,  
urodz. w dniu 17 (29) stycznia 1882 roku.  
Imieniny 21 maja (3 czerwca). Poślubiona  
od dnia 16 (29) sierpnia 1902 roku z Jego  
Królewską Wysokością Królewiczem Greckim  
**Mikołajem**.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna  
**Elżbieta Teodorówna**, urodzona  
w dniu 20 paźdz. (11 listopada) 1864 roku.  
Imieniny 5 (18) września. Była w stanie za-  
mężnym z Jego Cesarską Wysokością Wiel-  
kim Księciem **Sergiuszem Aleksandrowiczem**  
(† dnia 4 (17) lutego 1905 roku).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książkę  
**Paweł Aleksandrowicz**, urodzony  
dnia 21 września (3 października) 1860 roku.  
Imieniny w dniu 29 czerwca (12 lipca). Był  
żonaty z Jej Cesarską Wysokością Wielką  
Księżną **Aleksandrą Jerzówną** († w dniu 12  
(24) września 1891 roku). Dzieci jego:  
Jego Cesarska Wysokość Wielki Książkę **Dy-  
mitr Pawłowicz**, urodzony w dniu  
6 (18) września 1891 roku. Imieniny w dniu  
21 września (4 października). Jej Cesarska



Wysokość Wielka Księżna Marya Pawłówna, urodzona w dniu 6 (18) kwietnia 1890 r. Imieniny 22 lipca (4 sierpnia). Zamężna od 20 kwietnia 1908 r. z Jego Królewską Wysokością Księciem Wilhelmem Szwedzkim, Księciem Zuidermanlandzkim.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marya Aleksandrowna, urodzona w dniu 5 (17) października 1853 roku. Imieniny 22 lipca (4 sierpnia). Zamężna była z Jego Królewską Wysokością Księciem Alfrede-Emestem-Albertem Wielkobrytańskim, Księciem Sachsen-Koburg-Gotajskim.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, urodzona dnia 26 czerwca (8 lipca) 1830 r. Imieniny 23 kwietnia (6 maja). Była zaślubiona Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiemu Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi († dnia 13 (25) stycznia 1892 roku). Jej dzieci:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz, urodzony 2 (14) lutego 1850 roku. Imieniny w dniu 6 (19) grudnia.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz, urodzony d. 10 (22) sierpnia 1858 r. Imieniny 21 maja (3 czerwca). Małżonka Jego: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Elżbieta Maurycówna, urodzona 13 (25) stycznia 1865 r. Imieniny 5 (18) września. Ich dzieci: Ich Wysokości Książę Jan Konstantynowicz, urodzony 23 czerwca (5 lipca) 1886 roku. Imieniny 24 czerwca (7 lipca); Książę Gabriel Konstantynowicz, urodzony 3 (15) lipca 1897 roku. Imieniny dnia 13 (26) lipca; Książę Konstanty Konstantynowicz, urodzony 20 grudnia 1890 roku (1 stycznia 1891 roku). Imieniny 21 maja (3 czerwca); Książę Oleg Konstantynowicz, urodzony dnia 15 (27) listopada 1892 roku. Imieniny 20 września (3 paźd.), Książę Igor Konstantynowicz, urodzony dnia 29 maja (10 czerwca) 1894 r. Imieniny dnia 5 (18) czerwca; Książę Jerzy Konstantynowicz, urodzony dnia 23 kwietnia (6 maja) 1903 roku. Imieniny 23 kwietnia (6 maja); Księżna Tatjana Konstantynówna, urodzona dnia 11 (23) stycznia 1890 roku. Imieniny dnia 12 (25) stycznia; Księżna Wiera Konstantynówna, urodz. dnia 11 (24) kwietnia 1906 roku. Imieniny 17 (30) września.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Dymitr Konstantynowicz, urodzony dnia 1 (13) czerwca 1860 r. Imieniny dnia 21 września (4 października).

Jej Królewska Mość Królowa Hellenów Olga Konstantynówna, urodzona

22 sierpnia (3 września) 1851 r. Imieniny 11 (24) lipca. Małżonka Jego Królewskiej Mości Króla Hellenów Jerzego I.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Wiera Konstantynówna, urodzona dnia 4 (16) lutego 1854 roku. Imieniny 17 (30) września, była poślubiona Jego Królewskiej Wysokości Księciu Wilhelmu Eugeniuszowi Wirtemberskiemu.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, urodzony dnia 6 (18) listopada 1856 roku. Imieniny 27 lipca (9 sierpnia). Małżonka Jego: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Anastazyja Mikołajewna, urodzona 23 grudnia 1867 roku (4 stycznia 1868 roku). Imieniny 22 grudnia (4 stycznia).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Piotr Mikołajewicz, urodzony 10 (22) stycznia 1864 roku. Imieniny 29 czerwca (12 lipca). Małżonka Jego: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Milica Mikołajewna, urodzona 14 (26) lipca 1866 r. Imieniny dnia 19 sierpnia (1 września). Ich dzieci: Jego Wysokości Książę Roman Piotrowicz, urodził się 5 (17) paźd. 1896 roku. Imieniny 19 lipca (1 sierpnia). Jej Wysokość Księżna Maryna Piotrowna, urodzona dnia 28 lutego (12 marca) 1892 roku. Imieniny dnia 28 lutego (13 marca). Jej Wysokość Księżna Nadeжда Piotrowna, urodzona dnia 3 (15) marca 1893 roku. Imieniny 17 (30) września.

Dzieci Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza († w r. 1910) i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Olgi Teodorówny († dnia 31 marca (12 kwietnia) 1891 roku).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Michałowicz, urodzony dnia 14 (26) kwietnia 1859 roku. Imieniny dnia 6 (19) grudnia.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Michałowicz, urodz. dnia 4 (17) października 1861 roku. Imieniny 8 (21) listopada.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Michałowicz, urodzony dnia 11 (23) sierpnia 1863 roku. Imieniny 26 listopada (9 grudnia). Małżonka Jego: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marya Jerzówna, urodzona 20 lutego (15 marca) 1876 roku. Imieniny 22 lipca (4 sierpnia). Ich dzieci: Jej Wysokość Księżna Nina Jerzówna, urodzona dnia 7 (20) czerwca 1901 roku. Jej Wysokość Księżna Ksienią Jerzówna, urodzona 9 (22) sierpnia 1903 roku. Imieniny 24 stycznia (6 lutego).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksander Michałowicz, urodz.



## Dnie galowe dworskie.

dnia 1 (13) kwietnia 1865 roku. Imieniny dnia 30 sierpnia (12 września). Małżonka Jego: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Ksienia Aleksandrowna, urodzona dnia 25 marca (6 kwietnia) 1875 r. Imieniny w dniu 24 stycznia (6 lutego). Ich dzieci: Jego Wysokość Księżę Andrzej Aleksandrowicz, urodzony dnia 12 (24) stycznia 1897 roku. Imieniny dnia 30 listopada (17 grudnia); Jego Wysokość Księżę Teodor Aleksandrowicz, urodzony dnia 11 (24) grudnia 1898 roku. Imieniny 16 (29) maja; Jego Wysokość Księżę Nikita Aleksandrowicz, urodzony 4 (16) stycznia 1900 roku. Imieniny 24 czerwca (7 lipca); Jego Wysokość Księżę Dymitry Aleksandrowicz, urodzony dnia 2 (15) sierpnia 1901 roku. Imieniny dnia 26 października (8 listopada); Jego Wysokość Księżę Rości-

slaw Aleksandrowicz, urodzony dnia 11 (24) listopada 1902 roku. Imieniny 14 (27) marca; Jego Wysokość Księżę Bazyli Aleksandrowicz, urodzony 24 czerwca (7 lipca) 1907 roku. Imieniny 2 (15) sierpnia; Jej Wysokość Księżna Irena Aleksandrowna, urodzona w dniu 3 (15) lipca 1895 r. Imieniny dnia 5 (18) maja.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Księżę Sergiusz Michałowicz, urodzony w dniu 16 (28) września 1869 roku. Imieniny dnia 25 września (8 października).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Anastazyja Michałówna, urodzona dnia 16 (28) lipca 1860 roku. Imieniny dnia 22 grudnia (4 stycznia). Poślubiona była Jego Królewskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Meklenbursko-Szweryńskiemu, Fryderykowi-Franciszкови.

## Dnie galowe dworskie,

które należy obchodzić przez zwolnienie uczniów od lekcyi.

**Styczeń.** 25 grudnia (6 stycznia) rocznica oswobodzenia kościoła i państwa Ruskiego od najścia Francuzów i z nimi 20-tu narodowości.

**I** (14) Nowy Rok st. st.

**Maj.** Dnia 23 kwietnia (6 maja) Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny.

Dnia 6 (19) maja rocznica urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II Aleksandrowicza.

Dnia 14 (27) maja rocznica św. Koroncyi Ich Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja I Aleksandrowicza i Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny.

**Czerwiec.** Dnia 25 maja (7 czerwca) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny.

**Sierpień.** Dnia 22 lipca (4 sierpnia)

Imieniny Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej wdowy Maryi Teodorówny.

**Październik.** Dnia 17 (30) października. Pamiątka cudownego ocalenia od nieszczęśliwego wypadku Ich Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra III i Jego Najdostojniejszej Rodziny.

**Listopad.** Dnia 21 października (3 listopada). Dzień wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II Aleksandrowicza.

Dnia 14 (27) listopada rocznica urodzin Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy Maryi Teodorówny.

**Grudzień.** Dnia 22 listopada (5 grudnia). Urodziny i Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

Dnia 6 (19) grudnia. Imieniny Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II Aleksandrowicza.

Styczeń, 31 dni,

poswięcony

Najświętszemu

Imieniu Jezus.

Dnie.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Zna-ki.
<b>1.</b>	Ew. św. Łukasza 2, 21.	Ew. Łuk. 2, 1—20.	
1 N.	<b>Obrz. P. Nowy Rok.</b>	19 A. Daryusza.	
2 P.	Makar. op., Martyniana b.	20 Teofila i Zenona m.	
3 W.	Daniela m., Genowcy p.	21 Tomasza Apost.	
4 Sr.	Tytusa b., Rygoberta.	22 †† Herona m., Zenona.	
5 C.	Wigilia, Telesfora p. m.	23 Wiktoryi p.	
6 P.	† Obj. Pańsk. <b>3 Króli.</b>	24 †† Wigilia. Irminy p.	
7 S.	Lucyana i Juliana m.	25 Narodz. Chryst. Pana.	
<b>2.</b>	Ew. św. Łuk. 2, 42—52.	Ew. Mat. 2, 13—23.	
8 N.	<b>1 po 3 Kr. Seweryna op.</b>	26 Szczepana I Męczen.	
9 P.	Marcyanny p. m.	27 Jana Apostoła i Ewang.	
10 W.	Agatona p., Wilhelma b.	28 Młodzianków m. m.	
11 Sr.	Honoraty p., Hygina p.	29 Tomasza Kantuar. m.	
12 C.	Arkadyusza i Modesta m.	30 Eugeniusza b. w.	
13 P.	† Weroniki i Głafiry p. p.	31 † Sylwestra p. w.	
14 S.	Hilarego b. w. d. k.	<b>1 Styczeń. Nowy Rok.</b>	
<b>3.</b>	Ew. św. Jana 2, 1—12.	Ew. Marka 1, 1—8.	
15 N.	<b>2 po 3 Kr. Imienia Jezus.</b>	2 N. po N. R. Makar. op.	
16 P.	Marcellego p. m., Otona m.	3 Daniela m., Genow. m.	
17 W.	Antoniego op.	4 Tytusa b., Rygoberta.	
18 Sr.	Katedry św. Piotra.	5 Wigilia. Telesfora p.	
19 C.	Henryka b. w., Marty m.	6 Trzech Króli.	
20 P.	† Fabiana p. i m.	7 † Lucyana i Juliana.	
21 S.	Agnieszki p. m.	8 Seweryna opata.	
<b>4.</b>	Ew. św. Mat. 8, 1—14.	Ew. Marka 4, 12—17.	
22 N.	<b>3 po 3 Kr. Św. Rodziny.</b>	9 N. <b>1 po 3 Kr.</b> Marcyanny.	
23 P.	Zaśl. NMP. ze św. Józ.	10 Agatona p., Wilh. b.	
24 W.	Tymoteusza b. m.	11 Honoraty p., Hygina p.	
25 Sr.	Nawrócenie św. Pawła Ap.	12 Arkadyusza i Mod. m.	
26 C.	Polikarpa b. m., Pauli w.	13 Weroniki i Głafiry p.	
27 P.	† Jana Złotoustego b. w.	14 † Hilarego b. w. d. k.	
28 S.	Objaw. św. Agnieszki m.	15 Pawła I pust. i Maur.	
<b>5.</b>	Ew. św. Łuk. 8, 4—16.	Ew. Łuk. 6, 17—23.	
29 N.	<b>4 po 3 Kr. Francisz. Salez.</b>	16 <b>2 po 3 Kr.</b> Imienia Jez.	
30 P.	Martyny p. m., Saw. p.	17 Antoniego op.	
31 W.	Piotra Nolasko w., Marc.	18 Katedry św. Piotra.	

### Zmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra dnia 8. o godzinie 7 rano.  
 ☾ Pełnia dnia 14. o godzinie 11 w nocy.  
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 22. o godzinie 7 rano.  
 ☾ Nów dnia 30. o godzinie 11 przed południem.

### Zmiany powietrza.

**Styczeń.** Rozpoczyna się mroźnie; od 16-go przez kilka dni mróz; od 20-go do 27-go śnieg, poczem odwilż i deszcz do końca.

### Przysłowia gospodarzy.

Z nowym rokiem styczeń mrozi; chłop łuczywo łupie i drwa z lasu zwozi.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

Długość dnia 7 g. 39 m.

8 14	3 53	9 26	4 8
8 13	3 54	10 2	5 19
8 13	3 55	10 29	6 36
8 13	3 57	10 4	7 55
8 13	3 58	11 5	9 15
8 13	3 59	11 18	10 34
8 12	4 0	11 30	11 55

Długość dnia 7 g. 50 m.

8 12	4 2	11 43	rano.
8 11	4 3	11 57	1 19
8 11	4 4	12 14	2 46
8 10	4 6	12 38	4 16
8 9	4 7	1 13	5 47
8 9	4 9	2 4	7 10
8 8	4 10	3 13	8 16

Długość dnia 8 g. 5 m.

8 7	4 12	4 36	9 2
8 6	4 14	6 5	9 34
8 5	4 15	7 31	9 55
8 4	4 17	8 52	10 11
8 3	4 18	10 9	10 24
8 2	4 20	11 23	10 35
8 1	4 22	rano.	10 46

Długość dnia 8 g. 24 m.

8 0	4 24	12 36	10 58
7 59	4 26	1 49	11 11
7 57	4 27	3 2	11 27
7 56	4 29	4 14	11 49
7 55	4 31	5 25	12 19
7 53	4 33	6 29	1 0
7 52	4 35	7 22	1 56

Długość dnia 8 g. 47 m.

7 50	4 37	8 3	3 5
7 49	4 38	8 33	4 21
7 47	4 40	8 55	5 42

### Z a p i s k i.



Luty, 28 dni,

poświęcony

Najświętszemu

Sakramentowi.



Dnie.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Znaki.
1 Sr.	†† <i>Wigilia</i> . Ignacego b. m.	19 Henryka b. w.	
2 C.	<b>Oczyszczenie NMP.</b>	20 Fabiana p. m.	
3 P.	† Błażeja b. m.	21 † Agnieszki p. m.	
4 S.	Ansgarego i Andrzeja b.	22 Wincentego m.	

6. Ew. św. Mat. 13, 24—31.

Ew. Łuk. 19, 1—10.

5 N.	5 po 3 Kr. Agaty p. m.	23 3 p. 3 Kr. <i>Sr. Rodziny</i> .	
6 P.	Doroty p. m., Sylwana. ☽	24 Tymoteusza b. m.	
7 W.	Romualda op., Ryszarda k.	25 <i>Nawróc. św. Pawła Ap.</i>	
8 Sr.	Jana z Maty w.	26 Polikarpa b. m.	
9 C.	Apolonii p. m., Cyryla B.	27 Jana Złotoustego b. w.	
10 P.	† Scholastyki p.	28 † Objaw. św. Agnieszki.	
11 S.	<i>Objaw. NMP. w Lourdes.</i>	29 Franciszka Salezego.	

7. Ew. św. Mat. 20, 1—17.

Ew. Mat. 28, 16—20.

12 N.	Starozapustna. Eulalii p.	30 4 p. 3 Kr. Marty m. p.	
13 P.	Jana i Dobrosława M. m. ☽	31 Piotra z Nolasco W.	
14 W.	Walentego kapł. m.	1 †† <i>Wig. Lut.</i> Ignacego.	
15 Sr.	Faustyna i Jowity m.	2 <b>Oczyszczenie NMP.</b>	
16 C.	Julianny p. m.	3 Błażeja b. m.	
17 P.	† Patrycyusza b., Donata.	4 † Ansgarego i Andrzeja.	
18 S.	Symeona b. m., Maks. m.	5 Agaty p. m.	

8. Ew. św. Łuk. 8, 4—16.

Ew. Łuk. 15, 11—23.

19 N.	<b>Mięsopustna.</b> Konrada w.	6 <b>Staroz.</b> Doroty p. m.	
20 P.	Leona i Eucharyusza.	7 Romualda op.	
21 W.	Maksymiana b., Feliksa. ☽	8 Jana z Maty w.	
22 Sr.	<i>Katedry św. Piotra w Ant.</i>	9 Apolonii p. m., Cyryla.	
23 C.	Piotra Damiana b. d. k.	10 Scholastyki p., Sylwest.	
24 P.	† <i>Mucieja Ap.</i> , Sergiusza.	11 † Saturnina kapł. m.	
25 S.	Zygfyryda b. w.	12 Eulalii p. m.	

9. Ew. św. Łuk. 18, 31—43.

Ew. Łuk. 25, 31—46.

26 N.	<b>Zapustna.</b> Aleksandra i N.	13 <b>Mięsop.</b> Jana i Dobr.	
27 P.	Leandra b. w., Aleks. M.	14 Walentego kapł. M.	
28 W.	Romana op., Makarego M.	15 Faustyna i Jowity m.	



### Zmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra dnia 6. o godzinie 4 po południu.  
 ☾ Pełnia dnia 13. o godzinie 12 w południe.  
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 21. o godzinie 5 rano.

### Zmiany powietrza.

**Luty.** Z początku pochmurno i dżdżysto, od 9-go do 14-go prześliczna pogoda, poczem przez trzy dni zawieja śnieżna; 16-go śnieg z deszczem aż do końca.

### Przysłowia gospodarzy.

Święty Piotr gdy się rozgrzeje, wiosna prędko nie przyspieje.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7 46	4 42	9 12	7 3
7 44	4 44	9 25	8 24
7 43	4 46	9 38	9 45
7 41	4 48	9 50	11 7

### Z a p i s k i.

#### Długość dnia 9 g. 10 m.

7 39	4 49	10 3	rano.
7 38	4 51	10 19	12 32
7 36	4 53	10 40	1 59
7 34	4 55	11 8	3 28
7 32	4 57	11 51	4 52
7 30	4 59	12 51	6 3
7 28	5 1	2 7	6 55

#### Długość dnia 9 g. 36 m.

7 27	5 3	3 33	7 32
7 25	5 5	5 1	7 57
7 23	5 7	6 25	8 15
7 21	5 9	7 45	8 29
7 19	5 11	9 2	8 41
7 17	5 13	10 17	8 52
7 15	5 15	11 31	9 3

#### Długość dnia 10 g. 3 m.

7 13	5 16	rano.	9 15
7 11	5 18	12 45	9 30
7 9	5 20	1 59	9 50
7 6	5 22	3 11	10 16
7 4	5 24	4 18	10 52
7 2	5 26	5 16	11 42
7 0	5 28	6 1	12 46

#### Długość dnia 10 g. 31 m.

6 58	5 29	6 34	2 0
6 56	5 31	6 59	3 20
6 53	5 33	7 17	4 43

Marzec, 31 dni,

poświęcony

świętemu

Józefowi.

dnie.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Zna- ki.
1 Sr.	†† <i>Popielec.</i> Albina b. w. ☉	16 Julianny p. m.	☿
2 C.	†† Heleny cesarzowej.	17 Patrycyusza b. w.	♈
3 P.	†† Kunegundy ces.	18 † Symeona b. m.	♉
4 S.	†† Kazimierza Król. w.	19 Konrada w., Mansw.	♊
<b>10.</b> Ew. św. Mat. 4, 1—12.		Ew. św. Mat. 6, 14—21.	
5 N.	† 1 post. Wstęp. Adryana.	20 Zapust. Leona i Euch.	♋
6 P.	† Wiktora i Wiktoryna m.	21 Maksymiana b.	♌
7 W.	† Tomasza z Akwinu. ☾	22 Kat. św. Piotra w Ant.	♍
8 Sr.	†† Suchy dzień. Jana Boż.	23 †† Popiel. Piotra Dam.	♎
9 C.	† Franciszki Rzymianki.	24 †† Macieja Apostoła.	♏
10 P.	†† Suchy dzień. 40 Męczen.	25 †† Zygryda b. w.	♐
11 S.	†† Suchy dzień. Konstant.	26 †† Aleksandra i Nest.	♑
<b>11.</b> Ew. św. Mat. 17, 1—10.		Ew. Jana 1, 43—51.	
12 N.	† 2 p. Sucha. Grzegorza w.	27 † 1 Wstęp. Leandra b.	♒
13 P.	† Krystyny p. m., Nicefor.	28 † Romana op., Makar.	♓
14 W.	† Matyldy kr. wd., Leona b.	1 † Marz. Albina b. w.	♈
15 Sr.	†† Klemensa Hofbauera. ☉	2 †† Suchy dz. Heleny ces.	♉
16 C.	† Abrahama pust., Eufroz.	3 † Kunegundy, Cesarz.	♊
17 P.	†† Józefa z Arymatei w.	4 †† Suchy dz. Kazimierz.	♋
18 S.	†† Gabr. Arch. Cyryla b.	5 †† Suchy dz. Adryana.	♌
<b>12.</b> Ew. św. Łuk. 11, 14—29.		Ew. Marka 2, 1—12.	
19 N.	† 3 Głucha. Józ. Obl. NMP.	6 † 2 Sucha. Wiktora.	♍
20 P.	† Wolframa b., Eufemii m.	7 † Tomasza z Akwinu.	♎
21 W.	† Benedykta Op.	8 † Jana Bożego w.	♏
22 Sr.	†† Katarzyny w., Bogusł.	9 †† Franciszki Rzym.	♐
23 C.	† Katarz. kr. Szw., Nik. ☾	10 † 40 Męczenników.	♑
24 P.	†† Marka i Tymoteusza m.	11 †† Konstantyna w.	♒
25 S.	†† Zw. NMP. Ireneusza.	12 †† Grzegorza Wielk.	♓
<b>13.</b> Ew. św. Jana. 6, 1—16.		Ew. Marka 8, 34—38.	
26 N.	† 4 p. Srodop. Ludgera b.	13 † 3 Głuch. Krystyny p.	♈
27 P.	† Jana Damasc. b. d. w.	14 † Matyldy kr. wd.	♉
28 W.	† Jana Kapistr. w.	15 † Klemensa Hofbauera.	♊
29 S.	†† Eustazego op., Cyryla.	16 †† Abrahama pusteln.	♋
30 C.	† Anieli wd., Kwiryna m. ☉	17 † Józefa z Arymatei.	♌
31 P.	†† Balbiny p.	18 †† Gabryela Archan.	♍

### Zmiany księżycy.

- ☾ Nów dnia 1. o godz. 2 w nocy.  
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 7. o godzinie 12 w nocy.  
 ☾ Pełnia dnia 15. o godzinie 1 w nocy.  
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 23. o godzinie 1 w nocy.  
 ☾ Nów dnia 30. o godzinie 2 po południu.

### Zmiany powietrza.

**Marzec.** Rozpoczyna się ostrem powietrzem, które trwa aż do 20-go, od 21-go ranne przymrozki, a zresztą dni bardzo piękne i pogodne.

### Przysłowia gospodarzy.

Benedykt w pole z grochem,  
 Wojciech z owsem jedzie, Stanisław ze lnem, Filip tatarkę wywiedzie.

Słońca		księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 51	5 35	7 32	6 6
6 49	5 37	7 45	7 29
6 47	5 39	7 57	8 53
6 45	5 41	8 10	10 19

### Długość dnia 11 g. 1 m.

6 42	5 43	8 25	11 47
6 40	5 44	8 44	rano.
6 38	5 46	9 10	1 16
6 35	5 48	9 46	2 41
6 33	5 50	10 39	3 56
6 31	5 52	11 49	4 53
6 28	5 53	1 11	5 33

### Długość dnia 11 g. 29 m.

6 26	5 55	2 37	6 1
6 24	5 57	4 1	6 20
6 22	5 59	5 23	6 35
6 19	6 1	6 41	6 47
6 17	6 2	7 57	6 58
6 15	6 4	9 12	7 9
6 12	6 6	10 27	7 21

### Długość dnia 11 g. 58 m.

6 10	6 8	11 42	7 34
6 8	6 9	rano.	7 51
6 5	6 11	12 55	8 14
6 3	6 13	2 5	8 46
6 0	6 15	3 7	9 29
5 58	6 16	3 57	10 27
5 56	6 18	4 34	11 37

### Długość dnia 12 g. 27 m.

5 53	6 20	5 2	12 54
5 51	6 22	5 22	2 16
5 49	6 23	5 38	3 39
5 46	6 25	5 51	5 3
5 44	6 27	6 3	6 28
5 41	6 29	6 16	7 55

### Z a p i s k i.



Kwiecień. 30 dni,

poświęcony



gorzkiej męce



Chrystusa Pana.

Dnie.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Zna-ki.
-------	-------------------------------	----------------------------------	---------

1 S.	†† Teodory m., Hugona.	19 †† Józefa, Obl. NMP.	☿
------	------------------------	-------------------------	---

**14.** Ew. św. Jana 8, 46—59. Ew. Mat. 5, 1—12.

2 N.	† 5 post. <b>Męki Pańskiej.</b>	20 † 4 Srodop. Wolframa.	☿
3 P.	† Ryszarda b. w.	21 † Benedykta Op.	♂
4 W.	† Izydora b. w. d. k.	22 † Katarzyny w.	♂
5 Sr.	†† Wincentego Fer. w.	23 † Katarzyny król.	♂
6 C.	† Wilhelma op., Celest. ☾	24 † Marka i Tymoteusza.	♂
7 P.	†† 7 bol. NMP. Epifaniusz.	25 †† Zwiastow. NMP.	♂
8 S.	†† Dyonizego b. w.	26 †† Ludgera b. w.	♂

**15.** Ew. św. Mat. 21, 1—10. Ew. Łuk. 7, 36—50.

9 N.	† 6 postu Palm. Maryi Kl.	27 † 5 Męki P. Jana Dam.	☿
10 P.	†† Ezechiela pr. m.	28 † Jana Kap. w.	♂
11 W.	†† Leona Wielkiego p. w.	29 † Eustazego op., Cyr.	♂
12 Sr.	†† Wiktora m., Damiana.	30 †† Anieli W., Kwiryna.	♂
13 C.	†† W. Czwo. Hermenegild. ☼	31 † Balbiny p.	♂
14 P.	†† W. Piąt. Waleryana m.	1 †† Kwiecień. Teodory.	☿
15 S.	†† W. Sob. Anastazego m.	2 †† Franciszka á Paulo.	☿

**16.** Ew. św. Mar. 16, 1—8. Ew. Jana 12, 1—18.

16 N.	<b>Zmart. Chr. P. Marcel.</b>	3 † 6 Palm. Ryszarda b.	☿
17 P.	<b>Wielkanoc.</b> Aniceta p.	4 †† Izydora b. w. d. k.	♂
18 W.	<b>Wielkan.</b> Bogumiła w.	5 †† Wincentego Fer. W.	♂
19 Sr.	Tymona m.	6 †† Wilhelma Op.	♂
20 C.	Sulpicyusza i Serwiliana.	7 †† W. Cz. Epifaniusza.	♂
21 P.	† Anzelma b. w. d. k. ☾	8 †† W. F. Dyonizego b.	♂
22 S.	Sotera i Kaja p. m.	9 †† W. S. Maryi Kleof.	♂

**17.** Ew. św. Jana 20, 19—31. Ew. Jana 20, 12—25.

23 N.	<b>Przewod. Wojciecha b. m.</b>	10 <b>Zmartw. Chr. Pana.</b>	♂
24 P.	Fidelisa kapuc. m.	11 <b>Wielkan.</b> Leona Wielk.	♂
25 W.	<b>Marka Ewangelisty.</b>	12 <b>Wielk.</b> Wiktora m., Dam.	♂
26 Sr.	Kleta i Marcelina p. p.	13 Hermenegilda król.	♂
27 C.	Teofila i Tertuliana b.	14 Waleryana i Justyna.	♂
28 P.	† Pawła od Krzyża w. ☼	15 † Anastazego m.	♂
29 S.	Piotra m., Roberta op.	16 Marceliana i Lamperta.	♂

**18.** Ew. św. Jana 10, 11—17. Ew. Jana 20, 19—31.

30 N.	2 po W. <b>Grobu Chr.</b> Kat. S.	17 <b>Przew.</b> Aniceta p. m.	♂
-------	-----------------------------------	--------------------------------	---



### Zmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra dnia 6. o godzinie 7 rano.
- ☾ Pełnia dnia 13. o godzinie 4 po południu.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 21. o godzinie 8 wieczorem.
- ☾ Nów dnia 28. o godzinie 11 wieczorem.

### Zmiany powietrza.

**Kwiecień.** Od 1-go do 16-go przymrozki, potem łagodne powietrze aż do 23-go, następnie szron i ostre powietrze aż do 29-go, a potem piękna pogoda aż do końca.

### Przysłowia gospodarzy.

Na świętego Wojciecha, pierwsza wiosny pociecha.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

5 39	6 30	6 30	9 26
------	------	------	------

Długość dnia 12 g. 55 m.

5 37	6 32	6 47	10 59
5 34	6 34	7 11	rano.
5 32	6 36	7 44	12 29
5 30	6 37	8 33	1 49
5 27	6 39	9 38	2 52
5 25	6 41	10 57	3 37
5 23	6 42	12 21	4 7

Długość dnia 13 g. 23 m.

5 21	6 44	1 45	4 28
5 18	6 46	3 6	4 43
5 16	6 48	4 24	4 56
5 14	6 49	5 40	5 7
5 11	6 51	6 55	5 17
5 9	6 53	8 9	5 28
5 7	6 55	9 24	5 40

Długość dnia 13 g. 51 m.

5 5	6 56	10 40	5 55
5 3	6 58	11 52	6 15
5 0	7 0	rano.	6 43
4 58	7 2	12 57	7 21
4 56	7 3	1 52	8 13
4 54	7 5	2 34	9 18
4 52	7 7	3 4	10 31

Długość dnia 14 g. 19 m.

4 50	7 9	3 27	11 50
4 47	7 10	3 44	1 11
4 45	7 12	3 57	2 33
4 43	7 14	4 10	3 57
4 41	7 15	4 22	5 23
4 39	7 17	4 35	6 54
4 37	7 19	4 51	8 28

Długość dnia 14 g. 46 m.

4 35	7 21	5 11	10 3
------	------	------	------







### Z a p i s k i.

Maj, 31 dni,








poświęcony

Najświętszej








Maryi Pannie.

Dnle.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Zna-ki.
1 P.	<i>Filipa i Jakóba Apost.</i>	18 Bogumiła w., Apol.	
2 W.	Zygmunta kr. m.	19 Tymona m.	
3 Sr.	<i>Znalezienie Krzyża św.</i>	20 Sulpicjusza i Serw.	
4 C.	Floryana m.	21 Anzelma b. w. d. k.	
5 P.	† Piusa V., Moniki wd. ☽	22 † Sotera i Kaja p.	
6 S.	☽ Jana Ap. i Ewan. w Ol.	23 ☽ Wojciecha b. m.	








19. Ew. św. Jana 16, 16—23. Ew. Marka 15, 43—47.

7 N.	3 p. W. Op. ś. Józ. Domicyli.	24 2 po W. Gr. Chr. Fid.	
8 P.	<b>Stanisława b. m.</b>	25 Marka Ewang.	
9 W.	Grzegorza Naz. b. w.	26 Kleta i Marcelina p.	
10 Sr.	Izydora or.	27 Teofila i Tertuliana.	
11 C.	Mamerta b. w., Maksyma.	28 Pawła od Krzyża.	
12 P.	† Pankracego m.	29 † Piotra m., Rob. op.	
13 S.	Serwacego b. w. ☽	30 Katarzyny Sen. p.	





20. Ew. św. Jana 16, 5—15. Ew. Jana 5, 1—15.

14 N.	4 po W. NMP. Łask. Bonif.	1 3 po W. Maj. Op. św. J.	
15 P.	Zofii wd. m. z 3 córk.	2 Zygmunta kr. m.	
16 W.	Jana Nepomucena kapł.	3 Znalezien. Krzyża św.	
17 Sr.	Paschalisa w.	4 Floryana M., Moniki.	
18 C.	Feliksa kapuc. m.	5 Piusa V p. w.	
19 P.	☽ † Piotra Celestyna p. w.	6 ☽ † Jana Ap. i E. w Ol.	
20 S.	Bernardyna Seneńsk. w.	7 Domicyli i Eufroz.	

21. Ew. św. Jana 16, 23—31. Ew. Jana 4, 5—42.

21 N.	5 po W. Wiktora m. ☽	8 4 po W. Stanisł. b. m.	
22 P.	†† Krz. dz. Julii p. m.	9 Grzegorza b.	
23 W.	†† Krz. dz. Dezyderego b.	10 Izydora oracza.	
24 Sr.	†† Krz. dz. Wigil. Joanny.	11 Mamerta b. w.	
25 C.	<b>Wniebowst. Pańsk.</b>	12 Pankracego m.	
26 P.	† Filipa Nereusza w.	13 † Serwacego b. w.	
27 S.	☽ Bedy w. d. k., Jana.	14 ☽ Bonifacego m.	

22. Ew. ś. Jana 15, 26 do 16, 5. Ew. Jana 9, 1—38.

28 N.	6 po W. Augustyna b. ☽	15 5 po W. Zofii wdowy.	
29 P.	Teodozyi p. m., Mar. Magd.	16 †† Krzyż. dz. Jana Nep.	
30 W.	Feliksa p., Ferdynanda kr.	17 †† Krz. dz. Paschalisa.	
31 Sr.	Anieli p., Petroneli p.	18 †† Krz. dz. Wig. Feliks.	

### Zmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra dnia 5. o godzinie 2 po południu.  
 ☾ Pełnia dnia 13. o godzinie 7 rano.  
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 21. o godzinie 10 przed południem.  
 ☾ Nów dnia 28. o godzinie 7 rano.

### Zmiany powietrza.

**Maj.** Od 1-go do 3-go grzmot i błyskawica, następnie zimne, pochmurne powietrze, potem przez 3 dni łagodnie, 11-go zimno aż do 20-go, poczem pięknie i ciepło, 30-go mróz.

### Przysłowia gospodarzy.

Jak się zasieje len na świętego Stanisława, to tak urośnie jak ława.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
4 33	7 22	5 41	11 32
4 31	7 24	6 24	rano.
4 29	7 26	7 25	12 45
4 27	7 27	8 42	1 37
4 25	7 29	10 7	2 12
4 23	7 31	11 33	2 35

#### Długość dnia 15 g. 11 m.

4 21	7 32	12 54	2 52
4 20	7 34	2 12	3 5
4 18	7 36	3 28	3 16
4 16	7 37	4 42	3 26
4 14	7 39	5 56	3 37
4 13	7 41	7 10	3 48
4 11	7 42	8 25	4 2

#### Długość dnia 15 g. 35 m.

4 9	7 44	9 39	4 20
4 8	7 45	10 47	4 45
4 6	7 47	11 46	5 19
4 5	7 48	rano.	6 5
4 3	7 50	12 32	7 5
4 2	7 51	1 6	8 16
4 0	7 53	1 31	9 32

#### Długość dnia 15 g. 55 m.

3 59	7 54	1 49	10 50
3 58	7 56	2 4	12 9
3 56	7 57	2 16	1 29
3 55	7 59	2 28	2 52
3 54	8 0	2 40	4 19
3 53	8 2	2 54	5 50
3 51	8 3	3 11	7 26

#### Długość dnia 16 g. 14 m.

3 50	8 4	3 36	9 1
3 49	8 5	4 13	10 25
3 48	8 7	5 7	11 28
3 47	8 8	6 21	rano.

### Z a p i s k i.

☞ 6 maja. Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny.

☞ 19 maja. Rocznica urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II Aleksandrowicza.

☞ 27 maja. Rocznica Koronacji Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II Aleksandrowicza i Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny.



Czerwiec, 30 dni,

poświęcony

Najśłodszemu

Sercu Jezus.

Dnie.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Zna- ki.
1 C.	Jakóba b. w., Fort. kapł.	19 Wniebowstap. Pańsk.	
2 P.	† Marcelina i Blandyny m.	20 † Bernardyna Seneńsk.	
3 S.	†† Wigilia. Erazma b. w.	21 Wiktora m.	
<b>23.</b>	Ew. św. Jana 14, 23—31.	Ew. Jana 17, 1—13.	
4 N.	<b>Zesłanie Ducha. św.</b>	22 6 po W. Julii p. m.	
5 P.	<b>Świąteczny.</b> Bonifac.	23 Dezyder. b. m., Mich.	
6 W.	<i>Świątecz.</i> Norberta i Klaud.	24 Joanny i Afry.	
7 Sr.	†† <i>Such. dz.</i> Roberta op.	25 † Grzegorza VII, p.	
8 C.	Maksyma b. w., Medarda.	26 Filipa Nereusza w.	
9 P.	†† <i>Suchy dz.</i> Pryma i Felic.	27 † Bedy w. d. k., Jana.	
10 S.	†† <i>Such. dz.</i> Małgorzaty kr.	28 Augustyna b. w. ap.	
<b>24.</b>	Ew. św. Mat. 28, 18—20.	Ew. Jana 7, 37—52.	
11 N.	<b>Trójcy św.</b> Barnaby. ☿	29 Zesł. Ducha św. Teod.	
12 P.	Jana w., Onufrego pust.	30 P. Świątecz. Feliksa.	
13 W.	Antoniego Padewskiego.	31 <i>Świat.</i> Anieli p., Petr.	
14 Sr.	Bazylego Wielk. b. w. d.	1 †† <i>Czerwiec. Suchy dz.</i>	
15 C.	<b>Boże Ciało.</b> Wita.	2 Marcelina i Blandyny.	
16 P.	† Benona b. w., Jul. i Just.	3 †† <i>Suchy dz.</i> Erazma b.	
17 S.	Jolanty w., Innocentego.	4 †† <i>Suchy dz.</i> Franciszk.	
<b>25.</b>	Ew. św. Łuk. 14, 16—25.	Ew. Mat. 10, 32—33.	
18 N.	<b>2 p. Sw. NMP.</b> Nieust. P.	5 Trójcy św. Bonifacego.	
19 P.	Gerwazego i Protazego. ☿	6 Norberta i Klaudyusza.	
20 W.	Sylweryusza p. m.	7 Roberta op.	
21 Sr.	Alojzego Gonzagi w.	8 Maksyma b. w.	
22 C.	Paulina b. w., Flawiusza.	9 <b>Boże Ciało.</b> Pryma i F.	
23 P.	† <i>Serca Jezusow.</i> Agrypiny.	10 † Małgorzaty z Kortony.	
24 S.	<i>Narodz. św. Jana Chrzcic.</i>	11 Barnaby Ap.	
<b>26.</b>	Ew. św. Łuk. 15, 1—11.	Ew. Mat. 4, 18—23.	
25 N.	<b>3 po S.</b> Prospera b., Adalb.	12 2 po S. Jana w.	
26 P.	Jana i Pawła m. m. ☿	13 Antoniego Padewsk.	
27 W.	Władysława kr. w.	14 Bazylego Wielk. b. w.	
28 Sr.	†† <i>Wig.</i> Leona II p. w.	15 Wita i Modesta i Kres.	
29 C.	<b>Piotra i Pawła Ap.</b>	16 Benona b. w., Julity.	
30 P.	Wspomnienie ś. Pawła.	17 † <i>Serca Jez.</i> Jolanty w.	



### Zmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra d. 3. o godzinie 11 w nocy.  
 ☾ Pełnia dnia 11. o godzinie 11 w nocy.  
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 19. o godzinie 10 wieczorem.  
 ☾ Nów dnia 26. o godzinie 2 po południu.

### Zmiany powietrza.

**Czerwiec.** Od 1-go do 8-go szron, następnie wilgotne i dżdżyste powietrze; 18-go szron, poczem piękna, stała pogoda aż do końca miesiąca.

### Przysłowia gospodarzy.

Jaki dzień jest w Boże Ciało, takich dni potem nie mało.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3 46	8 9	7 46	12 11
3 45	8 10	9 15	12 39
3 45	8 11	10 40	12 59

### Z a p i s k i.

#### Długość dnia 16 g. 28 m.

3 41	8 12	12 1	1 13
3 43	8 13	1 17	1 25
3 42	8 14	2 31	1 35
3 42	8 15	3 45	1 46
3 41	8 16	4 59	1 57
3 41	8 17	6 13	2 10
3 40	8 18	7 27	2 26

#### Długość dnia 16 g. 39 m.

3 40	8 19	8 38	2 48
3 40	8 19	9 40	3 19
3 39	8 20	10 30	4 2
3 39	8 21	11 8	4 58
3 39	8 21	11 35	6 5
3 39	8 22	11 54	7 19
3 39	8 22	rano.	8 36

#### Długość dnia 16 g. 44 m.

3 39	8 23	12 10	9 53
3 39	8 23	12 23	11 11
3 39	8 23	12 34	12 30
3 39	8 24	12 45	1 52
3 39	8 24	12 58	3 18
3 39	8 24	1 13	4 50
3 39	8 24	1 34	6 24

#### Długość dnia 16 g. 44 m.

3 40	8 24	2 3	7 54
3 40	8 24	2 48	9 9
3 40	8 24	3 53	10 3
3 41	8 24	5 16	10 39
3 41	8 24	6 48	11 2
3 42	8 24	8 18	11 19

☞ 7 czerwca. Urodziny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny.

Lipiec, 31 dni.

poświęcony

Najświętszej Krwi

Chrystusowej.

Dnie.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Zna-ki.
1 S.	Teodoryka kapł.	18 Marka i Marcelina.	☿
27.	Ew. św. Łuk. 5, 1—12.	Ew. Mat. 6, 22—33.	
2 N.	4 po Sw. N. Kr. Pana Jez.	19 3 po Sw. NMP. N. Pom.	☿
3 P.	Anatoliusza i Heliodora. ☿	20 Sylweryusza P. M.	☿
4 W.	Józefa Kalasantego w.	21 Alojzego Gonzagi w.	☿
5 Sr.	Antoniego Zakkarya w.	22 Paulina b. w., Flaw.	☿
6 C.	Izajasza pr., Dominiki p.	23 Agrypiny p. Zenona.	☿
7 P.	† Cyryla i Metodego Ap. St.	24 Narodzenie św. Jana.	☿
8 S.	Elżbiety kr. wd., Eugen.	25 Prosp. b. w., Adelb.	☿
28.	Ew. św. Mat. 5, 20—25.	Ew. Mat. 8, 5—13.	
9 N.	5 po S. Bł. Jana z Dukli.	26 4 po S. Jana i Pawła m.	☿
10 P.	7 braci męcz. synów Fel.	27 Władysława kr.	☿
11 W.	Pelagii m., Piusa I p. m. ☿	28 †† Wig. Leona II p.	☿
12 Sr.	Jana Gwalberta op.	29 Piotra i Pawła Apost.	☿
13 C.	Małgorzaty p., Anakleta.	30 Lucyny i Emiliana.	☿
14 P.	† Bonawentury b., Justa.	1 † Lipiec. Teodoryka.	☿
15 S.	Rozesłanie Ap., Henr. ces.	2 Nawiedzenia NMP.	☿
29.	Ew. św. Mar. 8, 1—10.	Ew. Mat. 8, 28—34.	
16 N.	6 po S. NMP. Szk. Andrzeja.	3 5 po S. Najśw. Krwi P.	☿
17 P.	Aleksego w., Westyny m.	4 Józefa Kalasantego.	☿
18 W.	Szymona z Lipnicy.	5 Antoniego, Zakkarya.	☿
19 Sr.	Wincentego & Paulo w. ☿	6 Izajasza pr., Dominiki.	☿
20 C.	Czesława w., Emiliana.	7 Cyryla i Metodego.	☿
21 P.	† Praksedy p. m., Wiktora.	8 † Elżbiety kr. w.	☿
22 S.	Maryi Magdaleny, Plat. m.	9 Weroniki p. Zenona.	☿
30.	Ew. św. Mat. 7, 15—22.	Ew. Łuk. 6, 17—23.	
23 N.	7 po Sw. Apolinarego b. m.	10 6 po S. Bł. Jan. z Duk.	☿
24 P.	Krystyny p. m.	11 Pelagii m., Piusa I.	☿
25 W.	Jakóba Apostoła. ☿	12 Jana Gwalberta op.	☿
26 Sr.	Anny Matki NMP.	13 Małgorzaty p. m.	☿
27 C.	Natalii m., Panteleona m.	14 Bonawentury b. w.	☿
28 P.	† Innocentego i Wiktora.	15 † Rozesł. Ap., Henryka.	☿
29 S.	Marty p., Olafa kr. m.	16 NMP. Szkaplerznej.	☿
31.	Ew. św. Łuk. 16 1—10.	Ew. św. Mat. 9, 27—35.	
30 N.	8 po S. Bł. Kunegundy. kr.	17 7 po S. Aleksego w.	☿
31 P.	Ignacego Loyoli w.	18 Szymona z Lipnicy W.	☿

### Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 8. o godzinie 5 po południu.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 15. o godzinie 7 wieczorem.
- ☾ Now dnia 22. o godzinie 4 po południu.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 30. o godzinie 12 w południe.

### Zmiany powietrza.

**Wrzesień.** Od 1-go do 3-go piękna pogoda, poczem przez kilka dni chłodny deszcz, wkońcu piękna pogoda aż do 27-go; od 28-go do 30-go pochmurno i deszcz.

### Przysłowia gospodarzy.

W Narodzenie Maryi Panny pogodnie, będzie tak cztery tygodnie.

### Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

5 10	6 49	3 14	9 50
------	------	------	------

5 12	6 47	4 17	10 33
------	------	------	-------

Długość dnia 13 g. 30 m.

5 14	6 44	5 7	11 30
------	------	-----	-------

5 15	6 42	5 44	rano.
------	------	------	-------

5 17	6 40	6 11	12 38
------	------	------	-------

5 19	6 37	6 31	1 54
------	------	------	------

5 20	6 35	6 46	3 13
------	------	------	------

5 22	6 33	6 58	4 32
------	------	------	------

5 24	6 30	7 9	5 52
------	------	-----	------

Długość dnia 13 g. 3 m.

5 25	6 28	7 20	7 12
------	------	------	------

5 27	6 26	7 32	8 33
------	------	------	------

5 29	6 23	7 46	9 58
------	------	------	------

5 30	6 21	8 4	11 25
------	------	-----	-------

5 32	6 19	8 30	12 54
------	------	------	-------

5 34	6 16	9 9	2 19
------	------	-----	------

5 35	6 14	10 6	3 32
------	------	------	------

Długość dnia 12 g. 34 m.

5 37	6 11	11 21	4 27
------	------	-------	------

5 39	6 9	rano.	5 4
------	-----	-------	-----

5 40	6 7	12 48	5 29
------	-----	-------	------

5 42	6 4	2 18	5 47
------	-----	------	------

5 44	6 2	3 45	6 1
------	-----	------	-----

5 45	6 0	5 9	6 12
------	-----	-----	------

5 47	5 57	6 31	6 23
------	------	------	------

Długość dnia 12 g. 6 m.

5 49	5 55	7 51	6 34
------	------	------	------

5 51	5 52	9 9	6 46
------	------	-----	------

5 52	5 50	10 27	7 1
------	------	-------	-----

5 54	5 48	11 45	7 20
------	------	-------	------

5 56	5 45	12 59	7 47
------	------	-------	------

5 57	5 43	2 7	8 25
------	------	-----	------

5 59	5 41	3 2	9 16
------	------	-----	------



**Październik, 31 dni.**

**poświęcony**

**Malce Boskiej**

**Różańcowej.**



Dnie.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Zna-ki.
<b>40.</b>	Ew. św. Mat. 22, 35—46.	Ew. Jana 3, 13—17.	
1 N.	<b>17 po S. NMP. Różańcowej.</b>	18 <b>16 po S. NMP. Bolesnej.</b>	
2 P.	Aniołów Stróżów.	19 Januariusza b. m.	
3 W.	Kandyda i Ewalda.	20 Eustachiusza m.	
4 Sr.	Franciszka Serafick. w.	21 †† Suchy dz. Mat. Ap.	
5 C.	Placyda m.	22 Tomasza b. w.	
6 P.	† Brunona w.	23 †† Suchy dz. Tekli p.	
7 S.	Marka p. w., Justyny.	24 †† Suchy dz. NMP. o. w.	
<b>41.</b>	Ew. św. Mat. 9, 1—9.	Ew. Mark. 8, 34—38.	
8 N.	<b>18 po S. Wincent. Kadł.</b>	25 <b>17 po S. Wład. z Giełn.</b>	
9 P.	Dyonizego b. m.	26 Cypryana i Justyny.	
10 W.	Franciszka Borg. w.	27 Kosmy i Damiana.	
11 Sr.	Placydy i Zenaidy pp.	28 Wacława kr. m.	
12 C.	Maksymiliana b. w.	29 Michała Archaniola.	
13 P.	† Edwarda kr. w.	30 † Hieronima kapł.	
14 S.	Kaliksta p. m., Ewarysta.	1 Paźdz. Remigiusza b.	
<b>42.</b>	Ew. św. Mat. 22, 1—15.	Ew. Łuk. 5, 1—11.	
15 N.	<b>19 po S. Jadwigi wd.</b>	2 <b>18 po S. NMP. Różań.</b>	
16 P.	Martyniana i Saturiana.	3 Kandyda i Ewalda.	
17 W.	Wiktora m., Małgorz. Alac.	4 Franciszka Seraf. W.	
18 Sr.	Łukasza Ew. Justa m.	5  Placyda m.	
19 C.	Piotra z Alkantary.	6 Brunona w.	
20 P.	† Ireny, Marty i Pauli p. p.	7 † Marka p. w.	
21 S.	Urszuli p. m., Hilaryon. op.	8 Pelagii, Brygidy w.	
<b>43.</b>	Ew. św. Jana 4, 46—54.	Ew. Łuk. 6, 31—36.	
22 N.	<b>20 po S. Jana Kantego.</b>	9 <b>19 po S. Wincent. Kadł.</b>	
23 P.	Seweryna i Romana b.	10 Franciszka Borg. w.	
24 W.	Rafała Archaniola.	11 Placydy i Zenaidy.	
25 Sr.	Kryspina i Kryspinian. m.	12 Maksymiliana b. w.	
26 C.	Ewarysta p. m.	13 Edwarda kr. w.	
27 P.	† Sabiny p., Frumeneyusz.	14 † Kaliksta p. m.	
28 S.	Szymona i Tadeusza Ap.	15 Jadwigi wd., Teresv.	
<b>44.</b>	Ew. św. Mat. 18, 23—35.	Ew. Łuk. 8, 5—15.	
29 N.	<b>21 po S. Narcyza b. w.</b>	16 <b>20 po S. Martyniana.</b>	
30 P.	Germana i Serapiona b.	17 Wiktora m., Małgorz.	
31 W.	†† Wigilia. Symfroniusza.	18 Łukasza Ewang.	

### Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 8. o godzinie 5 rano.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 15. o godzinie 1 w nocy.
- ☾ Nów dnia 22. o godzinie 5 rano.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 30. o godzinie 8 rano.

### Zmiany powietrza.

**Październik.** Pochmurne i ostre powietrze aż do 10-go, poczem szrony i przymrozki; 17-go piękne powietrze latowe; 23-go zimno, poczem piękna pogoda; od 27-go aż do końca miesiąca ostry mróz.

### Przysłowia gospodarzy.

Kiedy kłon wcześniej opada, srogą zimę zapowiada.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

### Z a p i s k i.

Długość dnia 11 g. 37 m.

6 1	5 38	3 44	10 20
6 2	5 36	4 14	11 32
6 4	5 34	4 36	rano.
6 6	5 31	4 52	12 50
6 7	5 29	5 5	2 10
6 9	5 27	5 16	3 30
6 11	5 24	5 27	4 50

Długość dnia 11 g. 9 m.

6 13	5 22	5 39	6 12
6 14	5 20	5 52	7 38
6 16	5 17	6 9	9 7
6 18	5 15	6 32	10 38
6 20	5 13	7 7	12 7
6 22	5 10	7 59	1 26
6 23	5 8	9 9	2 26

Długość dnia 10 g. 41 m.

6 25	5 6	10 32	3 7
6 27	5 4	12 0	3 35
6 29	5 2	rano.	3 54
6 31	4 59	1 27	4 9
6 32	4 57	2 51	4 20
6 34	4 55	4 11	4 31
6 36	4 53	5 30	4 41

Długość dnia 10 g. 13 m.

6 38	4 51	6 49	4 52
6 40	4 49	8 7	5 6
6 41	4 47	9 25	5 23
6 43	4 45	10 41	5 47
6 45	4 43	11 53	6 20
6 47	4 40	12 54	7 5
6 49	4 38	1 41	8 4

Długość dnia 9 g. 46 m.

6 50	4 36	2 15	9 13
6 52	4 34	2 40	10 28
6 54	4 32	2 58	11 45






☞ 18 października. Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego Księcia Aleksego Mikołajewicza.


Listopad, 30 dni,









poświęcony

duszom









w czyśćcu.

Dnie.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Zna-ki.
1 Sr.	<b>Wszyst. Świętych.</b>	19 Piotra z Alkantary.	
2 C.	<i>Dzień Zaduszny. Jerzego.</i>	20 Ireny, Marty i Sauli.	
3 P.	†  Huberta b. w., Sylw.	21 †  Urszuli p. m.	
4 S.	Karola Boromeusza b.	22 Korduli i Alodyi.	









**45.** Ew św. Mat. 22, 15—22.  Ew. Jana 17, 1—13.

5 N.	<b>22 po S. Opieki NMP.</b>	23 <b>21 po S. Jana Kantego.</b>	
6 P.	Leonarda w., Feliksa. 	24 <i>Rafała Archaniota.</i>	
7 W.	Nikandra i Karyny.	25 Kryspina i Kryspinian.	
8 Sr.	Gotfryda i Maura b. b.	26 Ewarysta p. m.	
9 C.	Teodora i Oresta m.	27 Sabiny p. i m.	
10 P.	† Andrzeja z Awelinu w.	28 † <i>Szymona i Tadeusza.</i>	
11 S.	Marcina b. w.	29 Narcyza b. w.	









**46.** Ew. św. Mat. 9, 18—27. Ew. Łuk. 16. 19—31.

12 N.	<b>23 po S. Marcina p. m.</b>	30 <b>22 po S. Germana i Ser.</b>	
13 P.	Dydaka w., Zebiny m. 	31 †† <i>Wig. Symfron. i Ol.</i>	
14 W.	Jukunda b. w.	1 <b>Listop. Wszyst. Święt.</b>	
15 Sr.	Leopolda w.	2 <i>Dzień Zadusz. Jerzego.</i>	
16 C.	Edmunda b. w.	3 Huberta b. w.	
17 P.	† Grzegorza cudotw. b. w.	4 † Karola Boromeusza.	
18 S.	Odoną p.	5 Zacharyasza i Elżbiety.	

**47.** Ew. św. Mat. 8, 1—13. Ew. Łuk. 8, 26—39.

19 N.	<b>24 po S. Stanisława Kostki.</b>	6 <b>23 po S. Opieki NMP.</b>	
20 P.	Feliksa Walezyusza w. 	7 Nikandra i Karyny.	
21 W.	Alberta b. w.	8 Gotfryda i Maura B.	
22 Sr.	Cecylii p. m., Marka m.	9 Teodora i Oresta m.	
23 C.	Klemensa p. m., Felicyt.	10 Andrzeja z Awelinu.	
24 P.	† Jana od Krzyża w.	11 † Marcina b. w.	
25 S.	Katarzyny p. m., Erazma.	12 Marcina p., 5 br. męcz.	

**48.** Ew. św. Mat. 13, 24—30. Ew. Łuk. 10, 25—27.

26 N.	<b>25 po S. Piotra p. m.</b>	13 <b>24 po S. Stan. Kostki.</b>	
27 P.	 Wirgiliusza b. w., Barł.	14  Jukunda b. w.	
28 W.	Mansweta b. m., Rufa m.	15 Leopolda w.	
29 Sr.	Saturnina i Filomena m. 	16 Edmunda b. w.	
30 C.	<i>Andrzeja Ap., Justyny.</i>	17 Grzegorza cudotw.	



### Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 6. o godzinie 5 po południu.  
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 13. o godzinie 8 rano.  
 ☾ Now dnia 20. o godzinie 10 wieczorem.  
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 29. o godzinie 3 w nocy.

### Zmiany powietrza.

**Listopad.** Od 1-go aż do 10-go z rana zimno, po południu jednakże zwykle ciepło i pięknie; od 11-go do 13-go pochmurnie i mglisto; od 13-go do 30-go z rana mrozy, po południu prześliczna pogoda.

### Przysłowia gospodarzy.

Po świętym Marcinie wolno paść w każdej dziedzinie.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 56	4 31	3 12	rano.
6 58	4 29	3 23	1 4
7 0	4 27	3 34	2 23
7 2	4 25	3 45	3 44

### Długość dnia 9 g. 19 m.

7 4	4 23	3 57	5 8
7 6	4 21	4 12	6 36
7 7	4 19	4 33	8 9
7 9	4 18	5 4	9 43
7 11	4 16	5 50	11 10
7 13	4 14	6 56	12 20
7 15	4 13	8 18	1 8

### Długość dnia 8 g. 54 m.

7 17	4 11	9 46	1 40
7 18	4 10	11 14	2 2
7 20	4 8	rano.	2 17
7 22	4 7	12 38	2 29
7 24	4 5	1 58	2 40
7 26	4 4	3 16	2 50
7 27	4 2	4 33	3 1

### Długość dnia 8 g. 32 m.

7 29	4 1	5 51	3 13
7 31	4 0	7 8	3 29
7 33	3 58	8 25	3 50
7 34	3 57	9 39	4 19
7 36	3 56	10 44	4 59
7 38	3 55	11 36	5 53
7 40	3 54	12 15	6 58

### Długość dnia 8 g. 12 m.

7 41	3 53	12 43	8 11
7 43	3 52	1 3	9 26
7 44	3 51	1 18	10 42
7 46	3 50	1 30	11 59
7 47	3 49	1 41	rano.

### Z a p i s k i.

☞ 3 listopada. Rocznica wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana **Mikołaja II. Aleksandrowicza.**


☞ 27 listopada. Rocznica urodzin Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy **Maryi Teodorówny.**

Grudzień, 31 dni,

poswięcony

Niepokał. Poczęciu

Najśw. Maryi Panny.

Dnie.	Święta katolickie now. stylu.	Święta katolickie starego stylu.	Zna- ki.
1 P.	Eligiusza b. w., Natalii.	18 † Odoną p.	
2 S.	Bibianny p. m.	19 Elżbiety kr. wd.	
<b>49.</b>	Ew. św. Łuk. 21, 25—34.	Ew. Łuk. 10, 25—27.	
3 N.	1 Adw. Franciszka Ksaw.	20 25 po S. Feliksa Wal.	
4 P.	Barbary p. m., Piotra Chr.	21 Ofiarowanie NMP.	
5 W.	Saby op., Niceta b. w.	22 Cecylii p. m.	
6 Sr.	†† Mikołaja b. w. ☺	23 Klemensa p. m., Felic.	
7 C.	†† Wigilia. Ambrożego b.	24 Jana od Krzyża.	
8 P.	†† Niep. Pocz. NMP.	25 † Katarzyny p. m.	
9 S.	Waleryi i Leokadyi p.	26 Piotra p. m., Konrada.	
<b>50.</b>	Ew. św. Mat. 11, 2—11.	Ew. Łuk. 12, 16—21.	
10 N.	2 Adw. NMP. Loretańskiej.	27 1 Adw. Wirgiliusza.	
11 P.	Damazego p. w., Sabina.	28 Mansweta b. m.	
12 W.	Aleksandra m. ☾	29 Saturnina i Filomena.	
13 Sr.	†† Łucyi p. m., Otylii p.	30 Andrzeja ap., Justyny.	
14 C.	Dyoskora i Herona m. m.	1 Grudź. Eligiusza b. w.	
15 P.	†† Waleryana i Ireneusza.	2 †† Bibianny p. m.	
16 S.	Euzebiusza b. m.	3 Franciszka Ksawerego.	
<b>51.</b>	Ew. św. Jana 1, 19—29.	Ew. Łuk. 13, 10—17.	
17 N.	3 Adw. Łazarza b., Olimp.	4 2 Adw. Barbary p. m.	
18 P.	Oczekiwanie NMP. Grac.	5 Saby op., Niceta b.	
19 W.	☼ Dariusza i Nemez. m.	6 ☼ Mikołaja b. w.	
20 Sr.	†† Suchy dz. Teofila. ☺	7 †† Wig. Ambrożego b. w.	
21 C.	Tomasza Apostoła.	8 Niepok. Pocz. NMP.	
22 P.	†† Suchy dz. Herona m.	9 †† Waleryi i Leokadyi.	
23 S.	†† Wig. Suchy dz. Wiktor.	10 NMP. Loretańskiej.	
<b>52.</b>	Ew. św. Łuk. 3, 1—7.	Ew. Łuk. 6, 17—23.	
24 N.	4 Adw. Irminy p., Metrob.	11 3 Adw. Damazego p.	
25 P.	Nar. Chryst. Pana.	12 Aleksandra m.	
26 W.	Szczep. I-go męcz.	13 Łucyi p. m., Otylii.	
27 Sr.	Jana Apostoła i Ewang.	14 †† Such. dz. Dyoskora.	
28 C.	Młodzianków mm. ☾	15 Waleryana i Ireneusza.	
29 P.	† Tomasz b. Kantuar. m.	16 †† Such. dz. Euzebiusz.	
30 S.	Eugeniusza b. w.	17 †† Such. dz. Łazarza b.	
<b>53.</b>	Ew. św. Mat. 21, 33—40.	Ew. Łuk. 2, 1—20.	
31 N.	N. po N. Chr. P. Sylwestra.	18 4 Adw. Oczekiw. NMP.	

### Zmiany księżycy.

- ☾ Pełnia dnia 6. o godzinie 4 w nocy.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 12. o godzinie 7 wieczorem.
- ☾ Nów dnia 20. o godzinie 5 po południu.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 28. o godzinie 8 wieczorem.

### Zmiany powietrza.

**Grudzień.** Od 1-go do 9-go zmiennie, przymrozki i deszcze; od 10-go aż do 19-go naprzemian mrozy i śniegi; od 19-go do końca miesiąca deszcz i mrozy.

### Przysłowia gospodarzy.

Śnieg w Gody niesie urody. — Owoc koło Gód, słodki gdyby miód.

### Z a p i s k i.



Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7 49	3 48	1 51	1 17
7 50	3 48	2 2	2 37

Długość dnia 7 g. 55 m.

7 52	3 47	2 15	4 1
7 53	3 46	2 33	5 31
7 55	3 46	2 58	7 6
7 56	3 45	3 37	8 39
7 57	3 45	4 35	10 0
7 58	3 45	5 54	11 0
8 0	3 44	7 24	11 40

Długość dnia 7 g. 43 m.

8 1	3 44	8 57	12 6
8 2	3 44	10 24	12 24
8 3	3 44	11 47	12 37
8 4	3 44	rano.	12 48
8 5	3 44	1 6	12 59
8 6	3 44	2 23	1 9
8 7	3 44	3 39	1 21

Długość dnia 7 g. 36 m.

8 8	3 44	4 56	1 35
8 9	3 44	6 12	1 53
8 9	3 44	7 27	2 20
8 10	3 44	8 35	2 57
8 11	3 45	9 32	3 46
8 11	3 45	10 15	4 48
8 12	3 46	10 45	5 59

Długość dnia 7 g. 34 m.

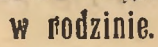
8 12	3 46	11 7	7 14
8 12	3 47	11 24	8 29
8 13	3 48	11 36	9 44
8 13	3 49	11 47	10 59
8 13	3 49	11 57	rano.
8 13	3 50	12 8	12 15
8 14	3 51	12 19	1 34

Długość dnia 7 g. 38 m.

8 14	3 52	12 34	2 58
------	------	-------	------

👑 19 grudnia. Imieniny Jego Cesar-skiej Mości Najjaśniejszego Pana Miko-laja II Aleksandrowicza.



This image shows a single page of cream-colored, lined notebook paper. The paper features approximately 20 evenly spaced horizontal blue or grey ruling lines. There are no margins, text, or other markings on the page.



## Nowy roczek z nieba leci!

Hej z błękitu leci w światy,  
Tak cudny obłoczek,  
I zlatuje ponad chaty,  
Jest to nowy roczek.

↑ Nowy roczek z nieba leci,  
Na świat aby rządził.  
↓ Wszystkim ludziom jasno świecić,  
Ażebym nie zblądził.

Wszyscy ludzie patrzą w niego,  
I o szczęściu wróżą,  
Czy on będzie dla każdego  
Czarodziejską różą.



Oby Bóg dał, by w tym roku  
Wróżby się spełniły,  
Ludzkości na każdym kroku  
Cuda uczyniły.



Spełnij wróżbę, nowe lato,  
Sługo Bożej woli,  
Nad tym ludem, polem, chatą,  
Złóż szczęście w niedoli.



Bo niedola wszystkich trzyma  
W żelaznej obręczy,  
I dopieka jak ta zima,  
Więc broń roku z tęczy.

Najpierw pozwól żyć każdemu  
Zdrowo w własnej chacie,  
Chleb, kąt własny daj biednemu,  
Mów każdemu „Bracie!”



„Bracie“, niechaj lud powtarza  
Każdemu na świecie,  
Złączy pana i nędzarza  
Świętej zgody kwiecie.



Aby naród przestał grzeszyć,  
Brat pokochał brata,  
I ku niebu jał się śpieszyć  
Aż do końca świata.



Nowy roczku, bądźże sławną  
Chwilą w naszym kraju.  
Wróć swobodę naszą dawną.  
Stwórz życie jak w raju!

*Józef Nocek.*







# Napaść krzyżacka.

Obrazek z XIV wieku.

Cicha i ciepła noc czerwcową zapadała powoli. Na polach bujnem żytem porosłych, gorzały jeszcze brzaski zachodzącego słońca, którego ogromna, czerwona tarcza kryła się do połowy poza czarne pasmo lasów, ale w boru ciemności już były zupełne. Wśród odwiecznych dębów i klonów wiatr świszcział sennie i wielkie cienie włóczyły się wśród krzów i młodego zagajnika. Ptactwo ucichło, jeno wrony i kruki z złowróżebnem krakaniem niosły się ponad drzewami na swe nocne legowiska, a gdzieś w głębi puszczy zwierz wielki porykał. Noc, przepojona rozgwarem tajemnego życia przyrody, kładła się wolno na niwy i bory mazurskie.

Gościńcem, którego biała, piaseczysta barwa widniała pośrodku ciemności nocnych, posuwała się wolno gromadka jeźdźców. Przodem jechał mąż niewielkiego wzrostu, ale barczysty, zбитy w sobie, o potężnych ramionach, świadczących o sile niezwykłej, wąsach i brodzie szpakowatej, ma-

jący na głowie mykę kraśnej zapewne barwy, bo od czasu do czasu, gdy przez gałęzie drzew przebrał się jaki promień zachodzącego słońca, paliła się ona ognistą czerwienią. Na sobie miał kurtkę ciemną, u pasa złocistego której wisiał długi prosty miecz niemiecki z jednej strony, a z drugiej ciężki młot żelazny. Na łęku kulbaki chwiał się hełm błyszczący polerowaną stalą i krótka tarcza, na której misternie wymalowany był orzeł czarny zrywający się do lotu, a pod nim trzy kamienie, znamionujące, że pan tej tarczy był dziedzicem herbownym, Sulimeczykiem.

Obok niego na mierzynku myszatej maści, jechała młoda dziewczyna, w kołpaczku z czaplem piórem, z pod którego jasną barwą do zboża dojrzałego podobne, bujne, obfite włosy wysuwały się na plecy i ramiona dziewczyny. Przybrana w lekki, biały płaszcz, który wiatr od czasu do czasu wydymał, ukazując u paska kibici wiszący pugińał, jechała drze-

miąc zapewne na swym podjazd-ku, bo chwiała się naprzód i w tył, odpowiednio do ruchu konia.

Za tą parą posuwało się trzech jeźdźców, uzbrojonych należycie, w hełmy, pancerze, tarcze, w topory i łuki na plecach, a z ich jednakowych sukien widać było, że to są pacholćkowie służebni pana, jadącego przodem.

— Bogna — ozwał się rycerz dziewczyny głosem grubym — śpisz?

— Kaj mi tam spać, tatulu, w takim ciemnym boru — odrzekła, a jej głos brzmiał jak najcudniejsza muzyka.

— Co? żali boisz się?

— Nie mam się to bać w takim boru?

— Nie bój się... do pasieki starego Wilka już niedaleko.

— Zażyjemy tam wczasu, tatulu?

— Zażyjemy, ale niedługo. Jak jeno miesiąc wejdzie, ruszemy dalej.

Dziewczyna, Bogną zwaną, umilkła, ale po chwili wahając się, nieśmiało ozwała się:

— Tatulu!

— Co?

— Mnie się widzi... co lepiej pono byłoby spocząć do rana w pasiece Wilka, a świtaniem za dnia wyruszyć... ale, nie sierzćcie się, tatulu...

Rycerz mruknął coś niechętnie i rzekł:

— Nie sierzć się... ale mi pilno do Raciążka... mam przykaz królewski.

Dziewczyna westchnęła i nie już nie rzekła, rycerz też milczał i tak jechali wśród coraz większych ciemności, wśród jęczącego w puszczy wiatru, wśród porykania dzikiego zwierza. Po boru szedł czasem łomot jakiś stra-

szny, czasem wycie głuche i szum senny, ale rycerz na to nie zważał, jechał spokojnie, boć przecie zwyczajny był tych tajemniczych rozgwarów puszczańskich. Wreszcie, po długiem milczeniu, rycerz znów począł:

— Bogna, nie śpisz?

— Nie śpię tatulu.

— Rzeknij no mi, podobalo ci się u pociocia Imbrama?

— Podobało się, tatulu.

— Chrobry to krewniak, a ciotka Marza, dobrą była dla cie?

— O bardzo dobrą. Pieściła mię, miodem pasła, słodkości wszelakie dla mnie piec przykazywała. Było mi tam jak w niebie.

— Zasie rada jesteś z pobytu w Wólce?

— Bardzo rada, tatulu.

Zapanowało chwilowe milczenie, wkońcu rycerz spytał: Rzeknij no mi, a komtur Zygfryd nie był w Wólce?

— Kajże mu ta bywać w Wólce. Wuj Imbram cierpieć nie może Krzyżaków. Jak mu kto jeno wspomni o Krzyżakach, a osobliwie o komturze Zygfrydzie, to zębami zgrzyta i takie straszne oczy robi, że mi ciarki po skórze szły zawżdy.

— Ba! nie cierpi. to pewno, ale zgodnie musi z nimi żyć, bo o miedzę siedzą oni od dziedzictwa jego. Żali na pewno nie był komtur Zygfryd.

— Na pewno tatulu i poco on miał być w Wólce?

Nie na to nie odrzekł rycerz, jeno coś mruknął pod nosem i znowu rozmowa się urwała. Wszakże po chwili przysunął swego konia do podjezdka Bogny i tłumiąc głos, żeby pacholcy nie słyszeli, spytał:

— A Jaśko z Zagórza, był w Wólce?

Dziewczyna głowę spuściła, jakby chciała ukryć rumieniec, który oblał jej lice białe, choć noc była i nikt tego rumieńca dojrzeć nie mógł; po niejakej chwili głosem cichym szepnęła:

— Był, tatulu.

— Jeno jeden raz był?

— Ej... gdzieby jeden raz...

— Ile razy był?

— Kiej... nie pomnę...

— Może to być, żebyś nie pomniała? Rzeknij ile razy był?...

— Wiem ja to ile razy?... rachowałam to?... może dziesięć, może więcej...

— Podobał ci się?

Bogna na to pytanie odwróciła głowę, jakby coś ciekawego w ciemnym boru dostrzegła i nic nie odrzekła, a ojciec mówił dalej:

— Ani słowa, śwarny to parobek i rycerska w nim krew płynie. Tak... tak... radbym go widział moim zięciem...

Dziewczyna na te słowa żywo zwróciła się do ojca i jeszcze żywiej zapytała:

— Wydalibyście mnie za Jaśka?

— Czemu nie? a ty... cóż?

Bogna umilkła, głowę spuściła i szepnęła:

— Wola wasza, jak przykazacie...

Rycerz na to mruknął coś pod nosem, swoim zwyczajem, i już nic nie gadał, jenó jechał w milczeniu, jakby nad czemś rozmyślał. A tymczasem w boru noc coraz czarniejsza zalegała, nawet piaszczysty gościniec już nie biał, szum ogromny szedł po lesie i zwierz dziki coraz głośniejsze i coraz groźniej porykał i głuche,

śmiertelne boje ze sobą toczył. Gdzieś, z głębi puszczy dawało się słyszeć hukanie puszczyka, budząc w duszy Bogny strach zabobonny, bo ludzie gadają, że głos puszczyka zawżdy złym jest znakiem. Ale przecie lękać się nie było czego. Wszak jechała z rodzicem, a za nią trzech zbrojnych postępowało pacholków, z których każdy tura za rogi osadzał, z oszczepem na niedźwiedzia chadzał. Zwierz więc dziki nie był straszny, zły człowiek też nie był przebieczny, bo ojciec, pan kasztelan Raciąski Bolko Sulimczyk znany był z ciężkiej ręki i groźny był dla wszelakich łotrzyków i przykaz miał króla Kazimierza, by strzegł porządku w kraju i przepieczęństwa na gościncach. To też biada było łotrzykowi lub zbójcy, gdy wpadł w ręce pana Bolka z Raciążka. Umierał z głodu w lochu zamkowym, albo wisiał na szubienicy na rozstajnych drogach, a kruki i wrony jadły jego szpetne ciało. Drżało też wszystko na okół przed groźnym kasztelanem grodu Raciążkiego, drżeli a raczej nienawidzili go srodze panowie niemieccy, jak zwano w Polsce Krzyżaków, którzy o miedzę, w ziemi Chełmińskiej, Michałowskiej i Kujawskiej siedzieli. On z baszty zamku Raciążkiego czuwał niby żóraw, i nieraz ciężką swą rękę dał uczuć komturom i knechtom niemieckim.

Ale teraz, dzięki zabiegom króla Kazimierza, co go przytomność Wielkim nazwała, spokój był i cisza od ściany krzyżackiej, i cała ziemia mazurska zaroila się skrzętną pracą pokojową, bujnych łąnów zbóż złocistych nie tratowały konie niemieckie, ogień nie pożerał strzech kmie-



cych. To też skorzystał z tego Bolko z Raciążka, by ruszyć za Wisłę do swego krewniaka Imbrama, by zabrać bawiącą tam od półroku jedynaczkę córuchnę, Bognę, oczko w głowie ojcowskiej, kwiateczek najpiękniejszy.

I teraz oto jadą borem, la-

sem, ciepłą choć wietrzną nocą czerwcową, dążąc do zamku Raciążkiego, o który Bolko był jakiś niespokojny, bo gadali ludzie, że gdzieś kole Torunia, Nieszawy i Włocławka widziano Krzyżaków. Coby zaś oni w polskich granicach robili, nikt nie wie-



— A Jaśko z Zogórza, był w Wólce?...

dział, ile, że pokój był z nimi zaprzysiężony, ale że to był ród węży i jaszczurecy ci panowie niemieccy, więc wierzyć im nie można było i ostrożność nakazywała mieć czujne oko i ucho i dłoń na rękojeści miecza i na cięciwie łuku trzymać. Śpieszył tedy kasztelan Bolko, choć córuchna rada była spocząć, zażyć wczasu krzyżę, po długiej i męczącej podróży przez bory i rzeki.

A las szumiał po dawnemu,

zwierz w głębi jego porykał, puszczyki hukały złowrogo i Bogna drżała nieraz ze strachu i w ciichości całowała krzyżyk z Bożycem Jezusem, co go od pielgrzyma kupiła, który był w Ziemi Świętej i stamtąd tę Mękę Pańską przywiózł, otartą o grób Pana Jezusowy. Noc w starym, odwiecznym boru coraz czarniejszą się stawała i było tak ciemno, że Bogna własnej ręki ujrzyć nie mogła. Dodawał jej jeno odwagi ojciec



Na pamiątkę unii z Litwą i pogromu  
 • Krzyżaków.

spokojnie jadący, i zbrojni pachol-kowie z tyłu, którzy gwarzyli między sobą wesoło, jakby siedzieli koło misy z pieczoną rzepą w czeladnej izbie zamku Raciążkiego, a nie tłukli się czarną nocką w głuchym boru, pełnym wszelakich przepieczeństw. Od czasu do czasu, gdy gościniec był szerszy i widno było kawałek nieba, Bolko spoglądał w górę na gwiazdy i gadał:

— Będzie kole półnoka; Wóz już się pochylił ku wschodowi słońca.

A mówił to o onych gwiazdach niebieskich, co niby figurę wozu z dyszlem przedstawiają. Bognie oczka się kleiły i zmęczenie czuła wielkie, ale na szczęście wiatr nagle przyniósł naszekiwanie psów i Bolko rzekł:

— Owóż i pasieka Wilkowa niedaleko.

Więc zaraz otucha wstąpiła w serce Bogny, a konie też, jakby przeczuły bliskość spoczynku, razniej ruszyły naprzód. Szczekanie psów coraz donośniej słyszeć się dawało i niebawem wypadły one na gościniec, dwa ogromne, kudłate jak wilki i zawzięcie ujadąć zaczęły. Bolko głosem gromkim zawołał, zatrzymując konia:

— Wilk, jesteś?

Z pośrodku ciemności, z poza krzów gęstych, rosnących kole gościńca, wysunęła się jakaś postać niekształtna, kozuchem wywróconym włosem na zewnątrz okryta, cała kudłata, z czemś ogromnem, niby łeb wilczy czy też niedźwiedzi na głowie i głosem grubym, chrapliwym odrzekła:

— Jestem. A kto woła, czy pan Raciążki?

— Jam jest. Prowadź nas do pasieki.

— Zara, miłościwy panie, jeno Kalendarz.

ognia skrzeseć, bo noc strasznie ciemna.

Rozległo się krzesanie, błyskały w ciemnościach iskry, wreszcie zatliła się hubka i niebawem czerwony blask od zapalonego smolnego łuczywa oblał sąsiednie drzewa. Ruszono więc w bok gościńca wąską ścieżką wśród krzów i zarośli, posuwając się gęsiego i wkrótce znaleziono się przed budą Wilka, skleconą z drzew, gliny i mchu.

— Chwilkę wywczasujemy u was, Wilku — mówił kasztelan — poczekamy aż księżyc wejdzie i ruszymy dalej.

Wilk, przy blasku łuczywa, ze swą skołtunowaną czupryną, nakryty niedźwiedzim łbem szczerzącym zęby, wyglądał dziko i strasznie, a jego zarośnięta broda, lice poorane zmarszczkami, opalone słońcem i wichrem, oczy małe, głęboko zapadłe, postać krępa i nabita, odziana kozuchem futrem na wierzch wywróconem, nogi obute w lipowe krypcie, ciężka maczuga nabijana ostrymi krzemieńcami, na której się wspierał, czyniły zeń postać, z którą nieprzepiecznieniem było się dotknąć sam na sam.

— Co tu słyhać? — pytał kasztelan — z Raciążka nie ma wieści?

Wilk podrapał się po głowie i rzekł:

— Miłościwy panie, źle słyhać.

— Cóż takiego? gadaj wraz!

— Ono, miłościwy panie, nie radzę czekać aż miesiąc wejdzie, bo późno i nad świtaniem on wschodzi, jeno wypocząwszy koniom, ruszać dalej.

— Dlaczego! co się tu dzieje!

— A to się dzieje, wasza miłości, że Krzyżacy włóczą się po



boru. Nie dalej jak dzisiaj koło południa wytropiłem ich, jako się przemykali borem, bokiem od gościńca, ani chybi mają jakieś zbójcekie zamiary, bo chodzi to kto bokami bez bór, na przelaj, jeżeli ma czyste sumienie?

— Pewnikiem, że tak. Dużo ich było?

— Nie dużo, ale strasznie uzbrojeni.

— Ilu?

— Sześciu, wasza miłość, a siódmy ich naczelnik w białym płaszczu. Knechci też byli w zbrojach i hełmach żelaznych.

— Kędyś ich ujrzał?

— Koło onej góry w czarnym boru, co ją zowią Turzą górą.

— To niedaleko stąd?

— A niedaleko.

— Dokąd szli?

— Ku Wiśle, wasza miłości. I pewnikiem oni dążą pod Raciążek, bo poza wczoraj szli tędy fli-sy i gadali, co widzieli Krzyżaków za Wisłą. Gadali co była tego kupa, może stu, wiem ja to...

Kasztelan Bolko pytał jeszcze o to i o owo, ale nie więcej dowiedzieć się nie mógł, ile że Wilk więcej nie wiedział. Tedy ległszy kole budy na mchu, milczał, pograżony w zadumie i słuchał jako konie chrupały głośno świeżą trawę. Bogna też siadła obok ojca i z trwogą słuchała opowiadań Wilka, a nadewszystko nierada była, że zaraz mają jechać dalej w nocy, wśród okrutnego boru, ile że była zmęczona i ochotnie by przespała się na miękkim mchu, przy budzie Wilka. Krzyżaków ona się nie bała i dziwno jej było, że ojciec zdawał się trapić srodze wieściami Wilka. Znała ona Krzyżaków, widywała ich przecież i w Raciążku, i w Toru-

niu, i w Płocku na dworze wojewodzińskim i zawsze wydawało się jej, że byli to szlachetni rycerze, pełni czci dla niewiast i dzieci, pachnący różnemi wonnościami zamorskimi, gładkie słówka prawiący, piękne pieśni na lirach śpiewający. Jakże różni byli od polskich młodzieńców, którzy zawsze kozuchem śmierdzieli, pięknie. kłaniać się nie potrafili, ani też gładkich słówek prawić, ani na lirze pieśni nucić o zamkach, rycerzach, kasztelanach i czarownikach nie umieli! Żali godzi się lękać Krzyżaków, takich pięknych, dumnych, pełnych wonności i przymilenia rycerzów? Żali nie są oni zbożnymi chrześcijanami? żali krzyżów na płaszczach nie noszą? żali księżnie Ofce, Ziemowitej małżonke nie przysłali do Płocka części drzewa z Krzyża świętego, na którym Pan nasz Jezus skonał? Zawsze Bogna się dziwowała i ojcę swojemu i wujowi Imbramowi i innym, których znała, panom i wielmożom polskim, że się sierdzą i odgrają na Krzyżaków, zowią ich jaszczurczym i wężowym pomiotem, kiedy to są najmilszy, najgładszy pod słońcem rycerze.

To też teraz nie sobie nie robiła z gadania Wilka o Krzyżakach po boru się włóczących, owszem, rada by ich spotkać, bo wtedy przepieczeństwo byłoby większe i podróż milsza, bo wiadomo, że rycerze ci nigdy bez lutni i bez cymbałów nie jeżdżą. A ileż słodkich, miodowych słówek od nich nasłuchałaby się Bogna, ile strzelistych spojrzeń rumieńcem wstydu, a przecie zawsze lubym, liczko by jej oblało! Westchnęła też sobie, myśląc o tem, a chociaż Jaśko z Zagórza

też był miłym chłopcem, wszelako ani mu się równać z krzyżackimi rycerzami, których polor za serce chwycił.

A kiedy Bogna tak rozmyślała i w głębi duszy pragnęła spotkania z komturem krzyżackim, o którym Wilk opowiadał, ojciec jej siedział chmurny i milczący, a kark mu się jako u żubra nadał, co zawsze znakiem było, że gniew srogi nim miota. Ledwie też doczekał, że konie sobie krzywą wypoczęły i siana trochę zjadły, gdy już zerwał się na nogi i głośno rozkazywał:

— Kiełznać i na koń!

W mig wszystko było gotowe, bo u Bolka posłuch był wielki, a czeladź i pacholkiwie bali się go gorzej ognia. Kasztelan siadłszy, gadał do kłaniającego mu się do kolan Wilka:

— Pilnuj mi boru, czuwaj jak żoraw i donoś o wszystkim.

A wilk gadał:

— Niech wasza miłość będą spokojni, już to nic oka starego Wilka nie ujdzie. A niech wasza miłość dadzą baczenie na gościńcu, bo złe nie śpi.

Bolko kiwnął ręką i rzekłszy:

— Ostań z Bogiem! — ruszył przodem, mając tuż przy sobie zadąsaną Bognę.

Ale nie śmiała ona nic rzec, choć rada była wypocząć jeszcze w chacie Wilka, bo lubo wiedziała, że jest oczkiem w głowie rodzicielskiej, przecież bała go się bardzo, zwłaszcza, gdy był gniewny. Jechano tedy w milczeniu głuchym borem, wsłuchując się po dawnemu w posępny szum puszczy. Bolko bacznie rozglądał się dokoła, lubo nie z powodu ciemności dojrzeć nie można było, nadśluchował pilnie, i gdy dobiegł go jaki podejrzaný szelest

czy też głos, zatrzymywał się i nie ruszał dopóty, dopóki nie przekonał się, że przezpieczeństwa niema nijakiego. Sam nadał hełm żelazny na głowę i tarczę zawiesił na lewem rękę i spróbowował czy miecz łącno z pochwy się dobywa. Bognie przykazał tuż przy sobie jechać, a z drugiej strony postawił obok niej jednego z czeladzi, chłopca jak dąb wielkiego. Innym też pacholkom nakazał mieć się na baczeniu i łuki dzierżyć w pogotowiu.

Tak jechano długo i noc miała się już ku końcowi, bo chłód zbliżającego się poranku dawał się uczuwać, a bór szumiał coraz posępniej. Gwiazdy na niebie bladły i zwierz, dotąd napełniający puszcę swym rykiem, cichł powoli. Zresztą spokoju tej podróży nie dotąd nie zakłóciło i Bolko gadał:

— Wisła musi niedaleko, bo wilgoć wiatr niesie. Prawda, Stańku!

A Stańko chłop, jadący koło Bogny, odpowiadał głosem grubym:

— Pewnie, proszę waszej miłości.

— Co? jak ci się widzi, dojeżdżemy przez nijakiej przygody do rzeki?

— W Boskiem to rękę, proszę waszej miłości, ale mnie się widzi, co przezpieczeństwa niema nijakiego.

Właśnie jechano ciasnym wąwozem, po obu stronach gęstymi krzakami zarosłym i ciemnym okrutnie. Ledwie Stańko wyrzekł słowa, że przezpieczeństwa niema nijakiego i chciał coś rzec więcej, gdy nagle świsnęła strzała i utkwiała mu z głośnem furkaniem w gardle, tak że chłop jeno krzyknął:

— Gorze mi!

Strzepnął rękami, jak ptak zraniony i ciężko zwałił się z konia na ziemię. A zaraz też, z obu stron wawożu posypał się grad pocisków, dzwonił po hełmach i zbrojach pachołków i samego Bolka, zagrzmiął okrzyk krzyżacki: *Christ ist erstanden* i ława niemiecka runęła z mieczami i kopiami na przerażoną garstkę polską. Bolko dobywszy miecza skoczył, by zasłonić sobą Bognę, która krzyczała: „tatu, ratuj!“ ale opadnięty przez sześciu knechtów, bronić się sam musiał i słyszał dobrze sobie znany głos komtura Zygrydy, który wołał:

— Dziewkę wziąć żywcem! na męki pójdzie ten, kto jej krzywdę uczyni.

I widział a raczej słyszał Bolko, jak córuchna jego rzucała się i wzywała pomocy ojca, której ten jej dać nie mógł, bo choć walczył jak lew, i gdzie jego ciężki miecz padł, tam trup niechybnie leżał, ale przemoc i jego zmogła.

Któryś z knechtów rzucił nań płaszcz biały krzyżacki i tak go nim omotał, że ręką ruszyć nie mógł; wtedy opadli go niby osy, obezwładnili, pętami ręce i nogi związali i rzucili gdzieś w krzaki. Ryczał Bolko jak żubr raniony i wołał:

— Komturze Zygrydzie, jesteś zbój! psie przekłety, posoko węzowa, odpowiesz mi za to, jeśli żyw będę!

Nikt mu na to nie odpowiadał, bo Krzyżacy zajęci byli dobijaniem pachołków Bolkowych, z których jeden, Mazur zatracony z pod Rypina, oparłszy się plecami o drzewo, bronił się ze straszną siłą, aż i on płaszczem omo-

tany padł, a niegodne krzyżactwo pastwiło się nad nim strasznie, rąbiąc go niemal na sztuki.

Kiedy już ona nierówna walka ucichła, przyszli knechei do leżącego wśród krzów Bolka, wzięli go, rzucili na konia i powiedli w głąb boru.

Pytał ich Bolko i zaklinał na chrześcijańską wiarę, by mu powiedzieli co się z Bogną stało; obiecywał im wór złota i coby jedno zechcieli, ale oni śmiali się i gadali mową niemiecką:

— Co ty nam możesz dać, psie polski? Myśmy sami sobie wszystko wzięli. A i czego się ciskasz? Żali źle będzie twej dziewczce, jak zostanie kochanicą komtura Zygrydy? Komtur Zygryd jest pan możny i szczodry, w złoto i bisior ubierze dziewczkę twoją, na srebrnych misach zamorskie jadła da jej jadać. Źle jej to będzie!

Tedy Bolko umilkł, bo cóż z tymi chłopami niemieckimi miał gadać, kiedy oni jeno urągali jego dumie i ojcowskiej miłości. Więc mileżał, jeno spytał:

— Dokąd mię wiedziecie?

— A dokądżeby, do komtura Zygrydy.

— Zali między wami komtura niema?

— Niema.

— A przecie był?

— Był, ale jak jeno porwał twą dziewczkę, zara, wzięwszy ją przed się na konia i całując słodko, odjechał. Pewnie teraz pięści ją jako należy.

To rzekłszy, zuchwały chłop śmiać się grubo począł, a Bolko aż jęknął i modlił się w duszy:

— Panie Boże Ojczy, i Ty Jezu Chryste, ślubuję Ci oto uroczyście, że jeżeli mi pomścić się dasz na Krzyżakach i córuchnę z ich szponów uwolnić pozwolisz,



to Ci wystawię piękny kościół i pielgrzymkę do grobu Twego, do ziemi żydowskiej odprawię. Tak mi Boże dopomóż, iżbym ślub mój wykonać mógł należycie; oddaj mi w ręce komtura Zygryda, uzał się nędzy mej. Panie Boże Ojcie, i Ty Jezu Chry-

ste i Ty święta Maryo Boga Rodzico, Amen!

Tedy spokojniejszy już był i nie gadał i choć mu więzy srodcze dokuczały, czekał cierpliwie, co za koniec tej krwawej przygody będzie. Jakoż doczekał się. Właśnie wjechało na obszerną



Tu oskoczyli go jak osy knechty....

polanę pośrodku boru, przez którą strumyk przepływał, i na tej polanie rozłożone było obozowisko krzyżackie. Było tego hultajstwa może z tysiąc pieszych i konnych. Po większej części spalili kole ognisk, które już dogasały, bo dzień się robił i błądy świt chłodnego czerwcowego poranku przecierał z poza drzew. Dym od ognisk rozlaźił się leniwie po polach i całego obozowiska pilnowało kilku straży, wspar-

tych na włóczniach i na pół drzemających.

Z boru dochodził już świergot ptactwa, budzącego się ze snu wraz z budzącym się dniem. Chłód się wzmagał, jak zwykle u nas o świcie, i Bolko odarty z szat, napół nagi, dygotał z zimna i szarpającego nim gniewu.

Na środku tego zbójckiego obozowiska stał piękny namiot, a przy nim proporzec białą

z czarnym krzyżem, herbowną oznaką krzyżacką.

Wiatr miewał tym proporcem, który głośno łopotał, a pod nim na pniu zwalonego drzewa siedział rozparty dumnie komtur Zygfryd von Kniprode. Na głowie, pokrytej bujnym rudym włosiem, miał miasto hełmu miękką mykę modrej barwy, a cały od chłodu otulony był białym krzyżackim płaszczem, z pod którego wyglądały jeno nogi w łuskowej zbroi i ciżmy rycerskie z ostrogami. Obok niego leżał wsparty o pień drzewa ogromny, prosty miecz niemiecki. Komtur Zygfryd siedział rozparty dumnie, a na jego długiej rudej brodzie blask budzącego się dnia padał srebrzystymi smugami. Jego ciemne, czerwone oczy ze złośliwą radością spoglądały na prowadzonego doń przez knechtów Bolka.

— A co kasztelanie Raciążki, mam cię zbój! Bóg, Bóg niemiecki oddał cię w moje ręce, bym na tobie pomścił wszystkie krzywdy, jakie twoja zbójcka ręka zadała zakonowi naszemu. Widzisz, psie polski, że Bóg jest z nami.

Mówił to wszystko językiem niemieckim. Tedy Bolko zadrżał od gniewu, ale pohamował się i odrzekł też mową:

— Tak, chwyciłeś mię, zdradą podłą, nocną zbójcką napaścią, okrutną przemocą, nie tak, jako przystoi chrześcijańskiemu rycerzowi. Rzeknij ile chcesz okupu za mnie i za moją córuchnę.

Tedy komtur Zygfryd podparł się pod boki i począł się cicho śmiać, a brzuch i tłuste podgardle trzęsło mu się jak galareta, patrzył na Bolka, śmiejąc się ciągle, poczem zawołał:

— Okupu za ciebie i twoją córuchnę. Ha! ha! ha! okupu! Wiedźże psie polski, że za ciebie może wezmę okup, a jaki, zaraz ci powiem; ale za twoją córuchnę żadnego okupu nie chcę. Śwana dziewczka, jak rzepa jedyna i na kochanicę dla grafa niemieckiego jedyna.

Bolko na te słowa szarpnął się, aż krępujące go więzy zatrzęszczały, kark mu się nadął, a oczy błyskawice takie cisnęły, że komtur przestał się śmiać i podniósł się z pniaka i znowu usiadł.

Bolko chciał wybuchnąć słowami pogardy i przekleństwem, ale pomyślawszy, że jest w ręku tego zbója krzyżackiego i że na jego łasce jest Bogna, serdeczna jego córuchna, pohamował się i rzekł:

— Żali godzi się rycerzowi chrześcijańskiemu takie wszeteczne mówić słowa i pastwić się nad jeńcem bezbronnym, skępowanym więzami? Powiedz komturze, godzi się to? Rzeknij oto, ile chcesz okupu?

— Oddasz mi zamek Raciążki i będziesz wolny! — rzekł ponuro Zygfryd?

— Zamek Raciążki! — zawołał Bolko — żali mogą ja ci oddać zamek Raciążki?

— Czemu nie? żali nie jesteś jego kasztelanem?

— Tak, zaiste! jestem jego kasztelanem, ale zamek nie jest mój, jeno królewski i Król Jego-mość oddał mi gwoili strzeżenia. Mogę ja to nie swoją własność oddawać tobie, Zygfrydzie? Głową bym za to odpowiedział.

— Nie oddasz zamku, to go mocą wezmę. Widzisz ilu mam mężów zbrojnych!

Tu wskazał ręką na obozowisko i dodał:

— Twoje gniazdo zbójeckie mieczem zdobędę, a ciebie psie polski ze skóry obedrzyć przykażę i na baszcie Raciążkiej powiesić. Twoją zaś dziewczkę uczynię moją kochanicą, pieścić się z nią będę, dopóki mi się nie sprzykrzy, a potem jak sukę łożami osmagać przykażę i wypędzę. Tak będzie kasztelanie Raciążki!

Bolko na te obelżywe słowa zacierwienił się od strasznego gniewu, ryknął jak lew raniony, i tak potężnie szarpnął się we swych więzach, że te pękły i opadły z niego jak stare, zleżałe płótno. Wtedy krzyknawszy:

— A psi pomiecie niemiecki!

Rzucił się ku komturowi i jednym uderzeniem pięści powalił go na ziemię. Komtur zdołał tylko wrzasnąć: „o mein Gott“, i padł jak kłoda zrąbanego drzewa. Wtedy Bolko chwycił stojący opodal miecz krzyżacki, przyniół nogą opasłe cielsko Zygryda i za jednym zamachem odciął mu rudy łeb. Krew z kadłuba trysnęła, odcięta głowa potoczyła się okropnie przewracając oczami.

— Dzięki Ci, Panie Chryste, żeś mi pozwolił posoką niemiecką zmyć mą hańbę.

Ale już w obozie krzyżackim podniosła się straszna wrzawa i kilkunastu knechtów uzbrojonych w miecze, włócznie, młoty i pugiwały biegło ku Bolkowi, by

pomścić śmierć swego wodza. Wtedy Bolko krzyżeć zaczął:

— Bogna, sam tu do mnie!

— Ratu! tatulu! — ozwał się słodki głosik dziewczyny z namiotu. Skoczył tam Bolko i ujrzał swą córkę leżącą na ziemi i spętaną mocno. Chwycił to drogie ciało lewą ręką i wypadł za polanę. Tu oskoczyli go jak osy knechty. Oparł się plecami o sosnę ogromną i wzięwszy córkę na siebie, bronił się jak odyniec, kiedy go osaczy zgraja psów. Biada temu, którego jego miecz dosięgnął, ten już więcej nie wstał i gryzł świętą ziemię mazurską. Ale knechty wzięli się znów do płaszczy i ciskać poczęli na Bolka. Widząc, że przyjdzie mu poledz, szepnął:

— Bogna uściskaj mnie, bo nas te zbóje uśmiercą.

Z trudnością podniosła się dziewczyna i swą bladą śmiertelną twarzyczkę przytknęła do ust ojca i rzekła:

— Pocałuj mię, tatulu i pchnij potem mieczem!

Oganiając się prawą ręką, lewą przycisnął ją do siebie i rzucił się na otaczających go knechtów. Zrobił się straszny zamęt, tu i owdzie knecht potoczył się złany krwią, rozległy się krzyki wściekłości... a potem zaległa śmiertelna cisza... Wśród drgających krwawych ciał zbójów niemieckich leżał cały krwawy Bolko, przyciskając do piersi martwe ciało Bogny.



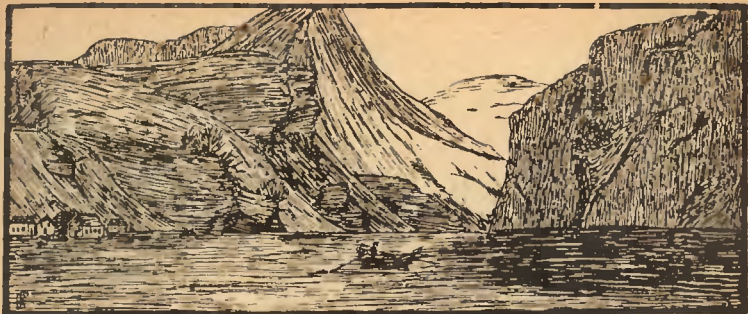




### Modlitwa dziecięcia.

Nim się udam na me łóżę,  
Dzięki składam Tobie, Boże,  
Za Twą dobroć, za dar wszelki,  
Bądź pochwalon, Boże wielki!  
Aniele Boży, Stróžu mój!  
Ty zawsze przy mnie stój,  
Rano, wieczór, we dnie, w nocy,

Bądź mi zawsze na pomocy;  
Broń mnie od wszystkiego złego,  
J doprowadź do żywota wiecznego.  
Do Ciebie, Boże, rączki podnoszę,  
O zdrowie dla ojca i matki proszę,  
J proszę także, niech nas od złego  
Na każdym miejscu Aniolki strzegą.



# Żywcem pogrzebani.

Obrazek z życia górników.

**K**atastrofa przewidywana od wiosny, spełniła się. Nieostrożność spowodowała wypadek. Powód do niego dały nowe roboty, które podchodzono pod dawniej zalane przestrzenie. Woda wybuchnęła gwałtownie; przybór był już dość znaczny, kiedy pracujący na dole górnicy spostrzegli groźące niebezpieczeństwo; popłoch stał się ogólny. Wszystko co żyło, biegło ku szybowi (rodzaj studni, którą górnicy spuszczaają się w głąb kopalni); furmani wyprzęgali konie z wózków; biedne zwierzęta, puszczone wolno, wracały do stajni; ze wszystkich stron migwały lampki górników; szereg światełek wskazywał zdaleka, kędy dążyli zagrożeni.

Woda tymczasem podnosiła się z każdą chwilą. Inżynier, sztygarzy i śmielsi górnicy próbowali wstrzymać jej napór, stawiając tamę, ale musieli ustąpić: woda w chodniku podnosiła się wciąż. Strach zdwajał niebezpieczeństwo. W szybie trzeba było ustanowić porządek: w klatkach (są to win-

dy, które wydobywają i spuszczaają górników do kopalni) był tłok, mogący spowodować nieszczęście. Konie, wystraszone napływem wody, rwały uździenice w stajni; wyprężone od wózków, biegały po kopalni, strzygąc uszami i parskając. Biedne zwierzęta szalały ze strachu. Klatka tymczasem latała w górę z niesłychaną szybkością, spadając na dół jak kamień po nowy ładunek. Olbrzymi potwór zabierał w swą gardziel gromadę natłoczonych robotników i pędził z nią w przestrzeń tak cicho i prędko, jak gdyby odczuwał groźbę położenia. Sygnał, powtarzany co pół minuty, tętniał ponurem echem w podziemiu, gdzie czekający stawali się coraz niecierpliwi. Wstrzymywał ich pan Wolski (inżynier), uspokajali doświadczeni, ale szemrano coraz głośniejsze, wygrażając zwierzchnikom; siłą trzeba było poskramiać upartych. Woda tymczasem sięgała już do pasa. Niepokój o towarzyszy podwajał groźbę położenia.

Czy wszyscy byli ocaleni? Nikt na to nie dał odpowiedzi; ten i ów nawoływał brata lub syna. Bezdenna głąb wracała echo żałosnych krzyków, zagłuszał je plusk wody i rżenie koni.

Klatka wciąż i nieustannie zlatywała na dół, porywając czekających i wyrzucając ich na wierzch, gdzie przybyłych witano okrzykami radości, bo tłum w gmachu kopalnianym rósł z każdą chwilą. Wieść o katastrofie w mgnieniu oka obiegła Dąbrowę; ciśnięto się zewsząd w najwyższym niepokoju. Uwiadomiony o niebezpieczeństwie zawiadowca był w szybie, ale stwierdziwszy położenie, wrócił do pomp; tam tylko można było rozwinąć ratunek. Nieszczęście zawisło jednak nad kopalnią: w pompie dał się słyszeć zgrzyt, spowodowany zapewne żwirem, który razem z wodą dostał się do jej wnętrza i zatkanął smoka. Szarpnięto za silnie, machina wydała głuchy jęk, jak gdyby i ona odczuła grozę chwili, a potem pozostała nieczynną. Obsługujący pompę zniknął w tłumie, przeprowadzany przekleństwem robotników, którzy na długo tracili zarobek, chleb dla dzieci; a kto wie, ile tych dzieci zostawało zalanych pod ziemią? Bo chociaż wciąż wywoływano nazwiska wydobytych, ofiary jednak mogły być pozostać tam, pod tą pochłaniającą wszystko wodą, która, niema a bezlitosna, sięgała coraz wyżej i wyżej.

Klatkę spuszczano teraz wolniej i rzadziej. Pan Wolski z kilku odważniejszymi ratowali konie. Inżynier, brodząc po szyję w wodzie, zdołał odwiązać te, które były w stajni. Wiedzione instynktem, biegły same ku szybowi; siłą je wstrzymywano z oba-

wy, aby nie wpadły do zbiornika. Wydobyto kilkadziesiąt. Ale niebezpieczeństwo wzrastało; całe podszycie było już zalane; po powierzchni wody pływały potopione koty i szczury, dla których tępienia trzymano je w kopalni. To były pierwsze ofiary. Teraz i konie szły na dno. Nikt nie wiedział, czy w ludziach są straty. Przepuszczano powszechnie, że wszyscy zdołali uciec.

Z góry radzono zaprzestać ratowania koni. Robotnicy niepokoiłi się o towarzyszków, a może więcej jeszcze o pana Wolskiego, którego szanowali i kochali.

— Wyciągamy Dobosza! — odpowiedziano z dołu.

Dobosz był ulubieńcem kopalni, najdawniejszym w niej pracownikiem; znał każdy zakręt, każdy słup, umiał w ciemności mijać zapory, unikając ich przeczornie.

— Dobosz, Dobosz jedzie! — wołali ucieszeni górnicy.

Klatka stanęła. Olśnione światłem zwierzę chwiała się na nogach, kręciło w kółko. Wśród przerażonego tłumu powstał na chwilę śmiech, wywołany szaleństwem zwierzęcia. Koń szalał, rzucał się, wierzgał, skakał: stary weteran podziemnej armii nie mógł znieść widoku słońca, którego od lat ośmiu nie oglądał.

Wydobyto narreszcie ostatnią partję górników, a z nimi pana Wolskiego i starego Kuziora, który najdzielniej pomagał w ratunku. Przyniesiono listę pracujących w tym dniu robotników i dla sprawdzenia czy nikt nie został pod ziemią, wywoływano obecnych.

Brakowało dwóch; sztygar po raz drugi czytał nazwiska: „Stanisław Szczerba! Antek Kuzior!”



— Poszli może do domu — pocieszano się wzajemnie.

— Nie poszli, bo główny inżynier kazał pilnować, aby nikt nie wyszedł z budynku.

Nagle pan Wolski spojrzał z niepokojem koło siebie.

— Gdzie Janek Poleski? — zapytał najbliższych.

Nie było odpowiedzi.

Janek, wychowaniec inżyniera, miał wcześniej wyjść z kopalni, ale ciekaw nowej roboty, którą dziś właśnie rozpocząć miano, pozostał. Pan Wolski zajęty ratunkiem, stracił z oczu chłopca. Kiedy nie był z nim w szybie, musiał chyba pracować przy pompie; ale przy pompie dawno nie było nikogo, i nikt tam Janka nie widział. Stary Matus mówił, że obaj z Antkiem szli w kierunku nowej roboty. Robotę tę powierzono Stanisławowi Szczerbie.

Brakowało tych trzech właśnie!

— Stanisław Szczerba! Antek Kuzior! Jan Poleski! — wywoływał sztygar, ale żaden głos nie przerywał ciszy.

Stary Kuzior stał niemy i bledy z przerażenia. Również wzruszony był pan Wolski.

Obejrzał sondę (przyrząd do mierzenia głębokości wód).

— Na 17-tą pochylnię (podziemny korytarz, w głąb schodzący) woda nie doszła, ale zalała chodnik i wrócić nie mogą.

— Myśli pan, że żyją? — ciicho przez zaciśnięte zęby zapytał Kuzior.

— Jestem tego pewny! — odpowiedział pan Wolski.

Stary górnik rzucił się do nóg inżyniera.

— Ratujmy ich, panie! — wołał stłumionym przez łyż głosem — nie daj zginąć Antko-

wi... przysięgam umierającemu ojcu, że mu krzywdy zrobić nie dam! Ratujmy ich, panie! pazurami wygrzebię biedaka z ziemi, byle dyszał, byle dyszał! — powtarzał, łkając i obejmując kolana inżyniera.

W tłumie zaszlochało kilka kobiet, po twarzy p. Wolskiego spłynęła łza. Otarł ją prędko i podniósłszy Kuziora, z nim razem wyszedł z kopalni. Tam tymczasem miano reparować pompę, czego doglądał sam zawiadowca. Trzeba było bądź co bądź dostać się do smoka (miejsce w kopalni i przyrząd, który wciąga wodę do pompy), aby oczyścić zamulenie. Na ochotnika wyszedł młody górnik, którego nieraz już spuszczano pod wodę. Przyniesiono odpowiedni przyrząd, taki, jakiego używają nurkowie. Włożono chłopcu na głowę wielką mosiężną banie, opatrzoną w szklaną szybę; za pomocą rur odświeżano w niej powietrze; drut telefonu pozwalał nurkowi komunikować się z pozostałymi na górze; gumowe ubranie nie przepuszczało wody; obcisłe rękawy pozostawiały ręce zupełnie swobodnymi. Spuszczono nurka klatką, umieściwszy w niej lampkę elektryczną. Towarzyszyły mu życzenia kolegów, otaczających szyb i z niepokojem wyglądających wiadomości z telefonu. Pan Wolski tymczasem biegł szybko do domu, pocieszył stroskaną matkę, uwiadomioną już o katastrofie, zmienił mokre ubranie i zamknął się w swoim pokoju. Tam nachylony nad planem kopalni, obliczał i znać szpilkami główne punkty. W kilka minut pożegnał zmartwioną o Janka matkę, zaręczył, że uratuje sierotę i pędem wrócił na miejsce wypadku.

Wydobyty nurek udzielał właśnie pocieszających wiadomości. Pompa nie była zepsuta; nie zdołał jednak oczyścić smoka ze żwiru. Miano go spuścić po raz drugi.

Pan Wolski porozumiał się z zawiadowcą, pokazał mu swoje notatki, i zabrawszy potrzebne narzędzia, z Kuziorem i 6 górnikami poszedł co prędzej w kierunku 17-ej pochylni. Tu przez odkrywki (blisko powierzchni znajdujące się pokłady węgla, który wybiera ją łatwiej, niż z kopalni) weszli w górny chodnik i doszli do dawnych robót. Inżynier szybko zrobił pomiar powierzchni, obliczył spadek i po namyśle oparł świder o ziemię.

— Tu kujcie! — powiedział.

Zrozumiano plan inżyniera: miano kuć otwór, tak zwany borloch, żeby co prędzej dostać się do zalanych ofiar a przede wszystkim rurą spuszczać im pożywienie, więc utrzymają przy życiu nieszczęśliwych.

Robotą szła z niesychaną szybkością; robotnicy zmieniali się ciągle, — pracowano na ochotnika: chodziło o uratowanie trzech towarzyszków, a górnik nie opuszcza brata w nieszczęściu.

Kującym przyniesiono posiłek. Przyszła i Kasia, narzeczona Antka. Nie można było ukryć przed nią wypadku, o którym wiedziała cała Dąbrowa. Płakała biedaczka, prosząc, by jej pozwolono pójść na grób żywcem pogrzebanego; widok świdrowanej skały nie uspokoił jej: kiedyż bo dostaną się do chodnika, którego głębokość znała? A tymczasem on pod ziemią! Może woła na nią: głos nie przebije przekłętej góry, którą ludzie jak mrówki, toczą i dziurawią, a ona, mszcząc

się za ich zuchwalstwo, pożera  
żywcem ofiary...

Stary Kuzior, tłumiąc własną boleść, pocieszał narzeczoną brata: „Da Bóg, wydobędą Antka!“ — ale i on cierpiał strasznie na myśl, że depce po ziemi, która przygniata ukochanego chłopca, że ten chodnik to mogiła żywcem zagrzebanych.

Straszne i niezapomniane wrażenia!

\*

\*

\*

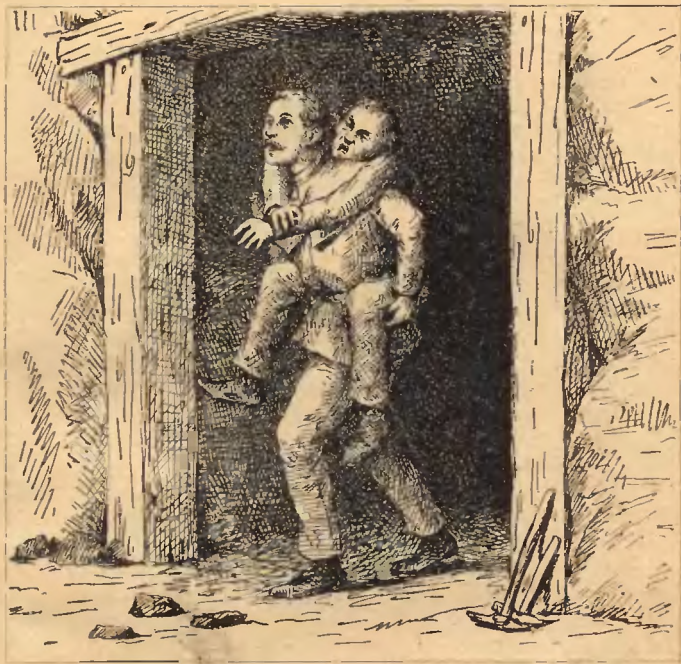
Co jednak stało się z ofiarami  
zalewu?

Stanisław Szerba przygotowywał nową robotę. Właśnie odszedł jego towarzysz, potrzebując pomocy, zawołał pracującego obok Antka. Antek rozmawiał z Jankiem, który przed chwilą przybiegł z podszybia. Polcski zawsze chętny i gotów do posługi, schwycił porzuconą łopatę; pracowali we trzech, kiedy krzyk uciekających wytrącił im z ręki narzędzia. Przerażeni, nie wiedzieli, co się stać mogło. Szerba od kilku tygodni pracował na tej kopalni; dotąd robił na Niwce, ale, straciwszy tam dwóch synów pod ziemią, zbrzydził sobie nieszczęsną miejscowość i przyszedł do Dąbrowy. Zdolny i doświadczony górnik, mógł być, gdyby znał dobrze urządzenie i położenie kopalni, uratować siebie i chłopców, ale ci stracili głowę, i zamiast biec w stronę szybu, skoczyli ku odkrywkom, zapominając, że chodnik, łączący się z ich numerem, nie miał wyjścia na zewnątrz. Kiedy wrócili, by szukać innej drogi, znaleźli chodnik zalany, próbowano gruntować, ale Antek pośliznął się na mulistym dnie galeryi i Szerba z trudnością uratować go zdołał.

Straszny żywioł rósł z każdą chwilą. Wrócono tam, skąd przyszli. Przerażenie nieszczęśliwych rosło. Cofano się przed następującą wodą, co jak zimna gadzina, lizała im stopy, sięgając coraz wyżej i wyżej.

Okropną jest zawsze męka u-

topienia, ale trwa zwykle krótko: odbiera przytomność tonącym. Ale być zalanym zwolna, patrzeć oko w oko, jak złowroga fala zbliża się, podnosi, liże stopy, zalewa kolana, sięga do piersi, chwytą w zimne kleszcze szyję, żeby przez usta, nos, uszy we-



Antek pośliznął się na mulistym dnie galeryi, i Szczerba z trudnością uratować go zdołał.

drzeć się w nas i powalić zwyciężonych, to myśl tak przerażająca, to śmierć tak powolna i straszna, że w najodważniejszych zamiera serce.

Przytuleni do siebie, siedzieli wszyscy trzej na ziemi, śledząc wzrokiem, czy nie dojrzą złowrogiej fali, której szum dochodził aż do nich. Szczerba kazał zgasić dwie lampki, aby na dłużej

zachować olej. Światło pozostałej rzucało blade smugi na czarne sklepienie podziemia; krople wilgoci, spadające ze ścian, z jękiem obijały się o posadzkę; zresztą, panowała tu zupełna cisza, cisza tak okropna, o jakiej nie ma pojęcia nikt, kto nie był w podobnym wypadku. W głębi najdzikszego lasu, wśród rozległych stepów, w miejscach, dokąd za-



den głos ludzki nie dochodzi nigdy, słyhać jednak zawsze szelest traw, łamanie się gałęzi, brzęk przelatującego owadu, szum wiatru, żołądź spadającą na ziemię, wiewiórkę, przeskakującą z drzewa na drzewo. Tu panowało milczenie, nie przerywane żadnym odgłosem, tylko krople wilgoci tętniały z jednostajnością dzwonu, zapowiadającego śmierć lub pożogę.

Tak, śmierć wyglądała ze wsząd: niosła ją woda, która dotąd nie przestała ścigać swych ofiar, niósł głód, który niezadługo zacznie szarpać wnętrzności nieszczęśliwych.

Przytuleni do ściany, spędzili nieruchomo pięć długich godzin. Pięć godzin w tych warunkach to wiek cały! Antek miał zegarek, wiedzieli więc, od jak dawna zaczęły się ich męczarnie.

Woda przybywała wolniej. Szczerba znaczył przypływ na chodniku: podnosiła się teraz z mniejszą gwałtownością; wstrzymywało ją powietrze, które wypędzone z chodnika. skupiało się tu, tworząc rodzaj dzwonu, chroniącego często ofiary w zalewie. Widzieli jednak zdradziecką fałc: ponura topiel, zaczajona podstępnie, sięgała ich nóg; musieli się dzieć skurczeni, żeby uniknąć zimnego dotknięcia.

Upłynęło znów pięć godzin.

Przypływ ustał. Przy świetle lampki zalani biedacy dojrzeli, że woda cofnęła się nawet o parę cali.

Ocaleni od natychmiastowej śmierci, teraz dopiero poczuli głód i sięgnęli do kieszeni po zapasy. Były to trzy duże kromki chleba; Janek miał przy sobie śniadanie pana Wolskiego. Matka, wiedząc, że inżynier może

dłużej zostanie w kopalni, bo walczone wciąż z napływem wody, dodała do zwykłego posiłku parę serdelków. Był to skarb nieoceniony dla nieszczęśliwych; podzielono mięso między zgłodniałych, oszczędzając najmniejszej okruszyny. Trzeba było być bardzo przezornym; zachowano wędlinę na później razem z większą częścią chleba, którego mały kawałek przeznaczono na natychmiastowy posiłek. Wydzieloną porcję zjedzono w mgnieniu oka. Przynajmniej pragnienia nie potrzebowali się obawiać biedacy. Przy wypadkach zasypania jest ono najstraszniejszą męczarnią.

I znów miały długie godziny oczekiwania, spędzane wśród grobowej ciszy podziemia. Ale pomimo okropnych wrażeń, jakich doznawali zalani, natura upomniała się o swe prawa. Pierwszy usnął Antek; wkrótce i Janek, oparty o ramię towarzysza, zdrzemnął. Było to wielkiem szczęściem dla biedaków; sen pokrzepiał zgłodniałych i pozwalał zapomnieć o niebezpieczeństwie. Najdłużej walczył z nim Szczerba. Oczy starego górnika miały w sobie coś martwego i bezdennie smutnego; wlepiął je chwilami w śpiących chłopców i szeptał niewyraźnie imiona pogrzebanych pod ziemią synów. Widocznie przytomność odbiegała nieszczęśliwego. Niekiedy chwycił siwą głowę w obie ręce, zaciskając je kurczowo nad czołem, potem znów delikatnie dotykał Janka i Antka, gładząc ich pieśczośliwie. Ale i nad nim miał litość anioł snu. Powoli, bezwiednie pochylił się biedak na towarzyszków, i powieki przysłoniły wypłakane po dzieciach oczy.

Straszne było przebudzenie

biedaków. Przybór znowu się zwiększył, woda podniosła się o parę cali i zamoczyła nogi Szczerbie, który leżał najniżej. Wokoło panowała zupełna ciemność: lampka zgasta od dawna.

— Woda! woda! — wołał wpół przytomny Szczerba. — Karol, Pietrek! woda! wstawajcie!.. — krzyczał, zapominając, że nie synów ma przy sobie.

Janek i Kuzior obudzeni nagle, chcieli uciekać, ale rozbiwszy się o ścianę chodnika, z jękiem rozpaczliwie padli na ziemię.

Była chwila okropnej trwogi. Śmierć zdawała się nieuniknioną. Oprzytomniano jednak, po ciemku obmacując ścianę.

Nagle Janek zawołał z radością:

— Mam zapalki!

Zapalono drugą lampkę. Zegarek wskazywał trzecią po północy. Osiemnaście godzin siedzieli więc już w podziemiu.

I znów zasnęli biedacy, a kiedy około następnego południa Antek poszedł zobaczyć znaki, porobione wczoraj na chodniku, ujrzał z radością, że woda ustąpiła znacznie, ale cały spód kopalni był zalany. Nim wypompują tyle, aby wyjść mogli z pod ziemi, umrą z głodu z pewnością.

Janek pocieszał towarzysza. Pamiętał opowiadanie pana Wolskiego o ludziach, którzy po kilka i kilkanaście dni spędzili w podziemiu.

— Może mieli co jeść — mówił zniechęcony Antek.

— My mamy jeszcze chleb i kawałek kiełbasy, a Bóg zesle ratunek, i pan inżynier nas nie opuści — uspokajał Janek.

Znowu więc zziębli i smutni przytulili się do siebie, próbując zasnąć; ale sen na długo odbiegł

z ich oczu. Zdmuchnięto przezornie lampkę, postanawiając zapalać ją tylko dla sprawdzania odpływu. Zdecydowali się teraz zjeść znów po kawałku chleba; a że czuli już pragnienie, brali więc na dłoń wodę, kruszyli w nią chleb z największą ostrożnością, żeby nie uronić ani odrobiny, pili potem z dłoni, jak z kubka.

Janek, wzmocniony posiłkiem, nie mógł usiedzieć na miejscu; ogarnęła go szalona chęć szukania ratunku. Zdjął ubranie, poszedł z lampką w wodę, szedł nawet dość długo; nagle natrafił na spadek w chodniku, zanurzył się po kolana i wrócił jeszcze bardziej rozżalony i dygoczący z zimna. Próba Antka wypadła tak samo. Szczerba nie brał udziału w zuchwałem przedsięwzięciu chłopców; był coraz bardziej ponury i coraz częściej wymawiał imiona synów, pieszcząc kiedy niekiedy obu swych towarzyszy. Antek obojętnie przyjmował te objawy zdziecinienia nieszczęśliwego starca, ale dla Poleskiego widok zbolełego ojca podwajał jeszcze grozę własnego położenia.

— Co też oni tam robią na górze? — myślał co chwila. — Pan inżynier będzie nas ratował z całych sił, nie da nam zginąć w tej jamie...

Jakby w odpowiedzi na to pytanie usłyszał stukot w sklepieniu. Serce zabiło mu gwałtownie; ale stukot i teraz był wyraźny.

— Nie słyszysz nic? — drżącym głosem zawołał na Antka.

Antek wytrzeszczył oczy w ciemności: i jemu zdawało się, że nad ich głową coś tłucze w górze.

Stary Szczerba pół przytomny, drzemał.

— Pewnie robak — z niechęcią powiedział Antek.

— Głupiś! robaki nie toczą ziemi tak głęboko, tylko ludzie wryli się w nią aż tutaj. Dla Boga, Antek, ja doprawdy słyszę!

Radość tłumila mu głos, ale Antek był więcej od niego zniechęcony; myślał o Kasi, że rozpacza, o bracie, i to odbierało mu odwagę. Stukot jednak nie ustawał: tak, bez wątpienia, było w nim coś zadziwiającego.

Chłopcy zatamowali oddech.

— Oprzyj się dobrze o ścianę, Antek! wejdę po tobie i posłucham u sklepienia.

Janek w istocie przyłożył ucho do sufitu chodnika.

— Kuja, wyraźnie kuja! — krzyknął na cały głos. — Pan Wolski wierei borloch! wyjdziemy stąd, wyjdziemy.

— Nie wyjdziecie! — mówił, budząc się, Szczerba — mój Piętrek i Karol nie wyszli także; dlaczego mielibyście być szczęśliwsi! — i oprzytomniały nagle starzec zaczął płakać na cały głos, gasząc radość chłopców, ożywionych nadzieją ocalenia.

Ale do ocalenia było jeszcze bardzo daleko. Naprawa pompy zabrała wiele czasu; dwa razy spuszczano nurka, nie zdołał jednak oczyścić smoka; stracił odwagę do podwodnych wypraw i odmówił stanowczo pomocy. Gdyby tak dalej być miało, nie oswobodzą nieszczęśliwych prędzej niż za tydzień, a któż zaręczy, że przez ten czas napór wód nie stanie się obfitszy?

Myślał o tem wciąż pan Wolski, pilnując roboty w podziemiu; borloch sięgał coraz głębiej, przy robocie zmieniali się górnicy, bijąc z całych sił w skałę.

— Może nas usłyszą — mówili, pracując ochotnie.

Słyszeli, i gdyby teraz umrzeć im nawet przyszło z głodu w zimnym, samotnym lochu, śmierć byłaby znośniejsza, bo konających ożywiałyby jeszcze nadzieja pomocy, bo szelest, dochodzący uszu nieszczęśliwych, to praca braci, dających im na ratunek, to serca towarzyszków, odczuwające ich mękę, śpieszące do nich co sił.

Tak upłynęło znów 12 godzin. Kuzior nie odchodził od kujaćcych; żona przynosiła mu jeść; przesypiał się godzinę na ziemi, ale na chwilę nie odstępował od miejsca, gdzie, jak zaręczali inżynierowie, zalani musieli się schronić. Tu zastawało go wschodzące słońce; na jego widok klękał i zaczynał pacierz poranny. Teraz już po raz drugi odmawiał go stary górnik, łkając i wzywając miłosierdzia Bożego dla pogrzebionych pod ziemią.

— Czy pompa zawsze nieczynna? — zapytał pan Wolski nadchodzącego do nich zawiadowcę.

— Nikt się już spuścić nie chce; ostatni nurek o mało życiem nie przypłacił próby: ludzie niewprawni, nie umieją radzić sobie z przyrządem.

W panu Wolskim dojrzało postanowienie. Pomówił z zawiadowcą, który został przy borlochu, a sam poszedł na kopalnię. Rozkazał podać sobie ubranie nurka i potrzebne narzędzia. Dwóch roztropnych górników miało mu towarzyszyć w klatce, aby trzymać sznur, uwiązany około bioder; szarpnięcie sznura było umówionym znakiem, aby wydobywano nurka, któremu mogło zbraknąć sił do przeprowadzenia zuchwałego przedsięwzięcia.

Podszybie było pełne wody, ale sonda wskazywała, że można się do niego spuścić z klatki. Pan





Królu chłopków! cześć ci, sława!  
 Wszystkie stany tej krainy,  
 Od Bałtyku do Krakowa,  
 Wielbią sławne twoje czyny!

Y Królu chłopków! cześć tej ziemi,  
 Że cię dała dla narodu,  
 Boś najpierwszy między swemi,  
 Ty, ostatni z Piastów rodu!

Wolski skoczył śmiało w wodę, choć nieprzyzwyczajonemu brak powietrza tamował oddech.

W podziemiu zapanowała głęboka cisza; sekundy zdawały się wiekami. Nagle sznur, wyprężony dotąd, zwolniał, pan Wolski wracał więc. Nawinięto sznur, ale po kilku skrętach wyteżył się znowu. Gwałtowne szarpnięcie przstraszyło górników: nie czekając dłużej, pociągnęli linę do góry i wydobyli z wody bezwładne ciało inżyniera.

Nie dawał znaku życia nawet wtedy, gdy zdjęto mśiężny cylinder. Dopiero wyniesiony na powierzchnię, odetchnął swobodniej i wymówił ledwo dosłyszalnym głosem:

— Pompa oczyszczona.

Od tej chwili w istocie machina działać zaczęła.

Ofiary zalane widziały, jak groźny żywioł cofał się w głąb, zostawiając za sobą potopione szczury, koty i konie.

Ale w zalanym chodniku panowało teraz ponure milczenie. Od dwóch dni zjedzono ostatni okrucz chleba. Osłabli i zniechęceni, leżeli na ziemi towarzysze niedoli; brakło odwagi w sercach, nie cieszył ich nawet zgrzyt świdra, który zupełnie wyraźnie słyszeć się teraz dawał. Kuto tak blisko, że za chwilę otwór powinien był przebić sklepienie; czy jednak doczekają się tego przebicia?

Szczerba, jak zawsze, był pół przytomny, zapadał wciąż w senne marzenia, nie przestając uśmiechać się smutnie, i cichym szeptem wymawiał imiona synów. Gorszym był stan obu nieszczęśliwych chłopców. Trawieni gorączką, osłabli, nie mieli siły zwlec się po kroplę wody, której pragnęły spalone usta. Janek

marzył, że jest z ojcem w lesie, — otacza ich zieloność wiosenna, dęby szumią, ptaki świergoczą, z drzew padają chłodne krople rosy i liście, wiatrem zerwane. Na bladej twarzyczce sieroty igrał uśmiech, wywołany czarownymi obrazami. Chwilami jednak głód budził go z uspienia. Wtedy zrywał się z jękiem i chwycił Antka za ręce.

— Antek! — wołał żałośnie — może potrafimy wyciągnąć z wody szczura: ja nie wytrzymam dłużej!

— Próbowałem: zgniłe... — mruknął przez zęby Kuzior.

Jaś odwrócił głowę z wyrazem obrzydzenia.

— Boże, Boże! skończ naszą mękę! — jęczał żałośnie.

I usnął znów, i znów marzył, jak wprzód; znów las zielony, pełen fiołków i przyłasczek, tylko że liście padają teraz ciężkie i ostre: czuje je boleśnie.

Doprawdy czuje... Potarł ręką czoło. Nie, to nie liście, to bryłki ziemi i okrucz węglu spadły z sufitu... spadają jeszcze. Teraz posypały się i na głowę Antka. Więc to nie sen? Co to być może? W jednej chwili wróciły siły na pół omdlałym. Zapalono lampkę. Przez otwór w suficie wysunęła się blaszana rurka, zaopatrzona w kran; sączyło się z niej mleko, na którego widok drżące ręce biedaków podniosły się chciwie do góry. Antek pierwszy przyłożył spalone gorączką usta do kranu i odkręcił go: pił chciwie, a potem oddał posiłek Jankowi. Mleko, świeże, pożywne mleko spuszczone im z góry.

Szczerbę trzeba było zmusić do korzystania z dobrodziejstwa. Osłabły i zdziecinniały coraz więcej tracił przytomność.

— Pij, Piotruś! pij Karolek!  
— powtarzał, całując chłopców.

Męka głodu odebrała mu resztę samowiedzy.

Z kolei pił znów Antek, po nim Janek. Siły wracały nie-  
szczęśliwym: razem z siłami na-  
dzieja ocalenia błyskała; ten o-  
żywczy, karmiący strumień, wy-  
dobywający się z czarnego skle-  
pienia, miał w sobie coś cudowne-  
go. Biblijna opowieść o Mojże-  
szu, zmuszającym skałę, aby za-  
spokoiła rzeszę, przysłała im na  
pamięć. Dziękowali Bogu za cud,  
cud miłości i poświęcenia. Czyż  
tam na górze nie pracowali bra-  
cia dzień i noc, aby pogrzebion-  
ych ocalić?

A do ocalenia zbliżano się  
wielkim krokiem.

Antek i Jaś, posileni mlekiem,  
próbowali zejść ku szybowi. Brnę-  
li w błocie, ale szli śmiało, bo  
z chodnika ustąpiła już woda.  
Natrafiono na nią, zbliżywszy  
się do podszybia. Drogę utru-  
dniały szeregi wózków, stojących  
na szynach, i trupy koni, natło-  
czone prądem w wązkie przejścia  
podziemia. Głębokości wody pró-  
bowali zapomocą żelaznych drą-  
gów, które leżały porzucone w  
chodniku; zdjęli ubranie i bro-  
dzili po pas; dalej iść nie mogli;  
zalew sięgał wyżej ramion, sły-  
szeli jednak szum pompy, byli  
więc bardzo blisko szybu.

Niezrażeni niepowodzeniem,  
wrócili na dawne miejsce, aby  
znów napić się mleka.

Ale w miarę jak siły wracały,  
rosła niecierpliwość wydobycia  
się z podziemia.

— Kiedyż, ach! kiedyż? — po-  
wtarzali sobie co chwila.

Zegarek Antka nienakręcony,  
bo kluczyk zostawił w domu,  
przestał pokazywać godzinę. W

podziemiu było coraz duszniej.  
Woda zatamowała przystęp po-  
wietrza; psuło go gnucie poto-  
pionych zwierząt i oddech trzech  
ludzi, zamkniętych tu od pięciu  
dni. Bo pięć dni upłynęło od cza-  
su, kiedy napór wód podziemnych  
i zepsuta pompa dały początek  
katastrofie.

Biła północ. Sonda wskazy-  
wała panu Wolskiemu, że prze-  
dostanie się do podszybia jest mo-  
żliwe. Pierwszy też skoczył do  
klatki, za nim Kuzior ze szwa-  
grem i kilku innych na ochotni-  
ka. Serca były gwałtownie: miało  
się rozstrzygnąć pytanie, dręczą-  
ce wszystkich od pierwszej chwili  
katastrofy: Czy żyją ci, których  
woda pogrzebała, czy tylko ich  
trupy wyciągną na powierzchnię?  
Przy świetle lampek posuwano  
się ostrożnie ku 17-tej pochylni.  
Miejscami woda sięgała wyżej  
pasa; potracano przedmioty, po-  
rzucane w ucieczce na ziemię;  
trupy koni zamykały drogę, —  
trzeba było odwalać je na bok lub  
przeskakiwać przez nie.

— Hop, hop! — zawołał inży-  
nier, nie mogąc wytrzymać dłużej.

Przesądni górnicy przeżegnali  
się, odpędzając złe znakiem krzyża.

Nie woła się tak w kopalni:  
złe może się odezwać i sprowadzić  
nowe nieszczęście.

Ale głosy, które odpowiedzia-  
ły nawoływaniu, wróżyły radość  
i pociechę znękanym sercom.  
Z głębi, coraz bliżej drżące i osła-  
bione, dawały się jednak słyszeć  
wyraźne dźwięki.

— Antek! — zawołał Kuzior.

— Brat! — odpowiedziało e-  
cho z za wody.

— Kto z tobą? — pytał pan  
Wolski.

— Poleski i Szczerba — pły-  
nął radosny odzew z za fali.



— Wszyscy uratowani, wszyscy! — taki okrzyk wydarł się z piersi przybyłych.

Porwani szałem radości, nie zważając na niebezpieczeństwo, biegli przez wodę, potykając się, padając w nią, ratując jeden drugiego, aż doszli tam, gdzie trzy ofiary zalewu czekały na nich, bezsilne, w półomdlałe, drżące ze wzruszenia i radości.

Stary Kuzior schwycił Antka w ramiona, pan Wolski tulił Janka do piersi, rozgrzewając pieszczotą skostniałe członki sieroty. Szczerbę wyprowadzili pod ręce dwaj górnicy; był nieprzytomny, powtarzał tylko wciąż:

— Ocaleni, moje dzieci ocalone!... Szczerby nie zginą marnie pod ziemią!

Okropny był widok oszalałego od wrażeń starca.

Pochód wracał na podszybie. Dano sygnał. Klatka frunęła w

powietrze, i w jednej chwili wydźwignęła na powierzchnię ocalone ofiary.

— Niech żyją, niech żyją! — wołano z zapalem dokoła, bo mimo nocy budynek kopalniany wypełnił się robotnikami.

— Niech żyje pan Wolski! — wyszeptał Janek i zemdlął na ręku inżyniera.

— Niech żyje, niech żyje! — powtarzano zewsząd.

Stary Kuzior ścisnął z rozczuleniem ręce pana Wolskiego, obiecując wziąć na noc półprzytomnego Szczerbę. Wyszukano furmanki i odwieziono osłabionych trzech biedaków do domu.

Pani Wolska ze łzami witała syna i Janka. Przez te pięć dni nie zaznała ani chwili spokoju; nie miała go i teraz, bo wracający z kopalni tłum wołał z zapalem pod oknami inżyniera:

— Niech żyje! niech żyje!

## — Nasze pozdrowienie. —

Gdy rodaka rodak wita:

„Jak się macie?“ — zaraz pyta —

„O witajcie!“ — drugi głosi,

Bo życzliwość w sercu nosi.

„Co tam słyhać, jak tam zdrowie?“

Lub „dzień dobry“ — z rana powie —

Boć ciemnota, nie oświata,

Nie powitać swego brata.

Gdy wieczorne znowu chwile,

Do rodaka rodak mile:

„Dobry wieczór!“ — wypowiada,

Bo tak witać się wypada.

A gdy na noc się zanosi,

To: „Dobra noc“ — każdy głosi,

Lub spokojnej życzy nocy;

Radby podać mu pomocy.

„Zostań z Bogiem!“ — czasem powie,

Albo znowu: „Bądźcie zdrowi!“

Bo witanie i żeganie

Ma powszechne używanie.

Ale, mówiac między nami,

Brzmi najpiękniej: „Pan Bóg z wami!“

Acz najmilsze na wsze strony:

„Niech Bóg będzie pochwalony!“

„Poszcześć Boże!“ w pracy tobie,

„Pan Bóg zapłać!“ — mówcie sobie,

Bo życzenia w Bogu — cenne,

Ludzkie — próżne, łatwo zmienne.

Strzela człek, Bóg kule nosi;

Człek życzenia drugim głosi...

W nich życzliwość swą objawia,

Ale wszystko Pan Bóg sprawia.

Bo od Niego wszelka zmiana...

Nie wiesz, co cię spotka z rana,

Co w dzień, wieczór albo w nocy;

Toż się Jego oddaj mocy.

„Niech Bóg będzie pochwalony!“

Głoś, czyś wesół, zasmucony;

Tylko Polak w stałej wierze

Temi słowy czci Go szczerze.



„Chwała Bogu na wysokości!”



## W NIEWOLI.

URYWEK Z DZIEJÓW JAGIELŁOWYCH.

Burza wisiała w powietrzu. Słońce przez dzień cały ogniem przypiekało plecy schyłonym nad polami żeńcom i pod wieczór dopiero skrywać się zaczęło niespodzianie za tuman szary, który nie wiadomo z jakiej strony wszedł na niebo, a rósł w oczach i rozpierał się coraz przestronniej.

Zaś nad ziemią ani wietrzyk nie powiał dla ochłody. Tak duszno zrobiło się w powietrzu, aże dusił zapach lipowego kwiecia w pasiekach, a w sadach wiśnie to w mig ciemniejąc dojrzewały w onej parnocie, jak gdyby to już Bóg wie kiedy było po święcie Kupały (albo Sobótki, dawnej zabawy ludowej). Tymczasem nie ze szczeniem jeszcze powiedły wianki zębatej paprotki, co to je dziewczki na Wisłę puszczały z wiarą przesadną, lubo się na nie zakonnicy z Czerwińska okrutnie sierdzili, że przez to zaniechały w on wieczór figury św. Jana Chrzciciela pod murem opactwa umać i na światło dla klasztoru ofiarować...

O zachodzie już się tak niebo całe chmurami ciężkimi zaniosło, że pastuchy strachając się onej ciemnicy, zapędzali z łąk bydło co rychlej do stajen i obór klasztornych i jedni drugich naglili, że sobie już żaden z młodszych koniuchów nie mógł nawet użyć na fujarce wierzbowej. A czarna burza tak ich goniła żywo, acz do ostatka utajona w jakowejś cichości zdradliwej, że całą gadzinę rozliczną dopadła przecież u samych murów opactwa. I runęła na Czerwińsk taka sroga nawałnica, że się zdało, jakby zagnała z niebieskich upustów rozlała się cała Wisła, co pod wzgórzem nurty swoje od Krakowa toczy wieceyscie.

Aliście jak wpadła burza, tak i przepadła rychło i tylko się powietrze po gromach orzeźwiło, a niebo przecierało się prędko, zapowiadając jeszcze pogodny wieczór.

Radzi byli braciszczkowie w klasztorze i tej ulewie gwałtownej, która tu i owdzie tęgie miotły



wyręczyła — i temu, że znacznie wcześniej cała gromada pastuchów do domu dziś wróciła. Kupa rąk do pracy dała się jeszcze zaprzęgnąć, a już mnichom samym sił nie stawało, lubo wszyscy na nogach byli, lecz podolać nie mogli i wszystkiemu na czas wydażyć. Był to krzątania... Od kiedy istniało opactwo czerwińskie, nie mieli jeszcze nigdy spokojni zakonnicy tylu naraz kłopotów na głowie, ni takiego zachodu.

Samego króla Jagiełłę przyszło im ugościć. Gdybyż to samego... Aliści zapowiedziano im, że pan miłościwy z ogromnym poczem w klasztorze zabawi po drodze w swej wyprawie na Niemce, że z nim i brat królewski kniaź Witold będzie i moc rycerstwa najprzedniejszego, boć nie hen pod Płockiem, ino pod samym Czerwińskiem wszystkie wojska przeprawiać się mają Wisłą od Śladowa i polskie chorągwie spotkają się z hufcami litewskimi. Przypadało zaś właśnie Bogarodziocy święto, w które nie byłby król przecie wiódł do boju wojska i chętnie postanowił skorzystać z murów kościelnych na drodze, by w nich przepędzić dzień Nawiedzenia Maryi Panny na modlitwie, a ludziom dać wypocznienie w uciążliwej wyprawie.

Nie wszyscy mnisi zadowoleni byli z zaszczytu, jaki na klasztor spadał z odwiedzin królewskich. Z pośród starszych ten i ów zgrzybiały, nowin nie łaknący i do jednostajnej ciszy nawykły, lekceważąc sobie i korzyści z takiej okazji dla opactwa płynące, zrzędził, jako mu spokój zamącano licznym a hucznym na klasztor najazdem. Ani też słysząc chiał, co za cuda opowiadano

o niewidzianym dotąd nigdzie moście, ustawionym na łyżwach pod Czerwińskiem, gdzie Wisła jest zwężona przez kępę śladową zbudowanym przedziwnie przez mistrza Jarosława w Kozienicach, na tajemne zlecenie królewskie, dane staroście radomskiemu, Dobrogostowi Czarnemu z Odrzywołu.

A drudzy znowu pomiędzy mnichami wyrzekali, jako niedobrze król jegomość uczynił, że nie kazał ich opactwu pomyśleć o przysposobieniu żywności dla ogromnych wojsk, które miały się wtedy przeprawiać, tylko sam zajmował się tem gospodarnie, polując to w puszczy białowieskiej, to w lasach kozienickich i z ubitej zwierzyny zleciwszy narobić mięsiwa, beczkami spławiał do Płocka zapasy. Inni wreszcie zakonnicy jeszcze odmienne mieli do niezadowolenia powody, sarkając pocichu na wielką wojnę.

— Nic dobrego nie wyniknie z tej potrzeby — prorokował Ojciec Klemens, usiadłszy o zmroku wieczornym przy Ojcu Kalkiście w altanie ogrodowej, dokąd po przejściu burzy zeszli zaczerpnąć świeższego powietrza. Nadewszystko zaś chcieli odpocząć po krzątaniu całodziennym, zwłaszcza, że do niej nie byli przyzwyczajeni, obydwaj biegli w dzierzeniu pióra jedynie i prześiadujący ciągle nad książkami w bibliotece klasztornej.

— Nie odzywaj ty się z tem tak głośno — szepnął jego towarzysz. — Chociaż masz rację, iż nie może być dobrze wieść boje, mając głowę Kościoła przeciw sobie...

— Zawsze to na Krzyż i na relikwie święte rękę podnoszą te Gedyminowice, wojując przeciw

Krzyżownikom, jakimi są przecież Bracia szpitalni świętej Maryi...

— Wiesz, dziwna rzecz... Zawczoraj list miałem rano od siostry, co jest przy księżnej i w liście żale wypowiada z powodu wojny z Zakonem, którego kawalerowie tak są głodcy i przyjemnie polerowani, jako niema drugich po dworach. A w ten sam dzień z wieczora, kiedy rycerz Jaśko z Żerańca przyjechał do nas, spierał ci się ze mną, iż nie ma gorszych na świecie zbójów nad te białe rycerze czarnym krzyżem znaczone...

A kiedy tak mnisi rozprawiali, wypoczywając sobie po miedzi, szedł ku nim prosto w niezakonnej szacie starzec, którego braciszku u furty wpuścili co dopiero w mury klasztorne.

— Patrzajno, znajomego mamy gościa...

— Prawdę mówisz, toć to chyba ten sam będzie bard (pieśniarz ludowy) stary, cośmy to spisali jego opowieść o cudach przy grobie wawelskim świętej pani naszej Jadwigi...

— A bywajcie nam miły rapsodzie... skądże Bóg do nas prowadzi?

Już witać podeszli obaj wędrowca, o wyniosłej ni to sosna postawie, który mimo, że miał brodę po pas siwą i młeczne włosy z pięknej głowy spływające po ramionach, wyglądał jak dąb potężny w swych rozrosłych w tężyźnie barach. Od spalonego słońcem, bo snadź nigdy nienakrywanego czoła, śnieżną bielą odbijały zdala dwa krzaki brwi gęstych, które budziłyby grozę, gdyby z pod nich nie patrzyły przed siebie w dal nieokreśloną oczy błękitne przedziwnej łagodności. Kij

pielgrzymi sięgał mu prawie do ramienia, przez które zwieszała się na łyku torba z pletni. Szarą płótniankę opinał pas szeroki, na którym chwiał się róg potężny, długi i gruby. Nogi — podobnie jak obnażone ręce — żyłaste i snadź do wędrowania niewykłe, obcisłały po kolana rzemyki od sandałów, na których po deszczu pełno jeszcze było wiślanego piasku.

— Z tamtej strony przybywacie?

— Jużei, musiałem pierwszy mostu popробować...

— A to nam pewnie przyznacie, zali nie najlepiej służyć on będzie do odwrotu z pod Malborka, kędyś pod Płocka, bo go tam mają stąd zaraz po przeprawie posłać... z przezorności litewskiej...

— A zamilknijcież ojce z takim złem słowem...

— Nie zdaje wam się, stary bardzie... jako stać wielkiego mistrza opłacić ze swojej złotej wieży marienburgskiego zamku dość najemnego wojska z nową bronią, z prochem, przeciwko dzikim, wilczurą krytym topornikom z puszczy litewskich... Komu to się mierzyć z takimi bogaczami, co sobie wszystko kupić mogą i sprzymierzeńców mają tak przełożnych...

Starzec usiadł ciężko na ławie kamiennej i zaczął trząść się w głowę.

— Takiegom ci ducha zastał w tych murach mnisich...

\*

\*

\*

O sklepienie kościoła czerwńskiego, który do ostatniego kąta wypełniony był dworem królewskim, wielmożami, rycerstwem i klerem, obijał się już od dobrej

chwili głos wymownego Biskupa płockiego Jakóba z Korzkwi Syrokomli Małopolanina, wciąż przed innymi do króla się zwracający, a jeszcze go Jagiełło nie słyszał, cały w modłach gorących pogrążony przed ołtarzem.

— Święty Boże, Święty Mocny — wzdychał ciężko Władysław — wspieraj mnie dalej, a jeśliś podniósł ramię przez Niemce krzywdzonych i ciemionych narodów, przeciwko prawdziwym sługom Maryi i Twego Krzyża rycerzom, którzy nie na próżno się chełpią, jako ich osłania moc rzetelna relikwii świętych — to mnie Ty, Panie, natchnij przez moją Jadwigę, do chwały Twej wziętą, a lubo nie odstępuję nigdy, skoro raz wystąpię, od razu schowam miecz w pochwę na Twoje zlecenie...

Właśnie głos podniósł kaznodzieja, przytaczając objawienia szwedzkiej Birgitty o przyszłej zagładzie Zakonu niemieckiego, więc ocknął się wreszcie król, któremu proroctwa te przypominały mocno w nie wierzącą Jadwigę i odtąd zasluchiwał się cały w natchnione słowa Kurdwanowskiego.

A kiedy wszyscy po długich nabożeństwach wychodzili i rozległ się po kościele szczeł głośny od pocierania mieczami rycerstwa o drzwi świątyni, zbliżył się do Jagiełły biały bard, który przed kilku dniami zjawił się w Czerwińsku — i szepnął:

— Panie mój miłościwy, ty się nie lękaj relikwii, za które oni się chronią, boć przecie ziemia twoja krwią niewinnie przez ciemieców wylaną i łzami krzywd ludu nasiąkniętą, świętszą jest dla ciebie relikwią!

— Wieszczu sędziwy, tyżes to

bywał u nas na Wawelu za życia mojej nieboszczycy żony?

— Duch świętej pani naszej Jadwigi zawiedzie cię, królu, na pole zwycięstwa, boś jest jako anioł mściciel posłany przeciw zdrajcom krzyżackim!

\*                      \*

Król czynił przegląd nieprzeliczonych wojsk swoich, więc przed obliczem pańskim szły hufce za hufcami, chorągwie za chorągwiami, konno i pieszo posuwały się szyki rycerzy w zbroi, z mieczami, to kopijników wyćwiczonych i strzelców z nową bronią, dalej gromady półnagich, skórąmi okrytych najemników wojennych, do zwierzka dzikiego w kniei podobnych, nad którymi połyskały straszne maczugi, topory i kosy...

A pod dąbrową na wzgórzu stał, jak biały archanioł, wieszcz wyniosłej, wspaniałej postaci, acz w szarej, płóciennej świtce wędrowca. Wiatr mu rozwiewał włos mleczny nad głową i siwą po pas brodę targał, a starzec jedną ręką o kij pielgrzymi oparty, drugą do ust przyciskał róg ogromny i grzmiał z całej piersi.

Co która chorągiew, wzrok na barda podnosząc, przystawała wedle wzgórza, stary puszczał róg u pasa wiszący, a ręce błogosławiące ku rycerzom wyciągał i wołał głosem wielkim:

— Nie bójcie się boju, albowiem mówi proroctwo, że „przyjdzie czas, kiedy będą wyłamane im zęby i będzie ucięta im ręka prawa i prawa noga im ochromieje, aby żyli i uznali występki swoje...“ Więc nie bójcie się boju za sprawę świętą i sprawiedliwą!

Idźcie zabić tego gada, które-



go ojcowie nasi wpuścili do swego domu... Jeśli nie chcecie, żeby was pożarła, to utnijcie łeb tej hydrze stugłowej, która wiecznie odrastać gotowa w złości tych wrogich Krzyżaków.

W nich uderzcie z całej siły, boć niema wroga gorszego nad pyszne faryzeusze pod białym płaszczem fałszu, kryjący swe zbrodnie podłe za czarny krzyż...

W nich bijcie, w nich, co ni pędzi własnej ziemi nie mieli, a cały kraj nam zagarną i gnębić nas będą okrutnie, pohańbią matki i dziewice, do lochów ojce wtrąca, precz braci wygnają z domów rodzinnych, a dzieci katować nam będą i polskiego nie dadzą zmówić pacierza — te Niemce, te żmije pruskie, krwią naszą utuczone, co nas zechcą z ziemi własnej wywłaszczyć...

W nich — mówię — bijcie, rycerze Jagiełłowi, jeśli nie chcecie, by wnuki wasze jęczały u Krzyżaków w niewoli!...

A rycerze słowem wieszczem białego barda do boju świętego zagrzeni, podnieśli i rozwinęli wszystkie sztandary, które na wietrze jak burza zaszumiały pod wielką chorągwią, z orłem białym misternie wyszytym na polu czerwonym, wzniesioną ręką króla ponad hufy do zwycięstw idące — i w niebo grzmotem potężnym uderzyła stara pieśń polska:

Boga-Rodzica, Dziewica,  
Bogiem sławiona Marya!  
U Twego Syna Hospodyna,  
Matko zwolona, Matko jedyna!  
Ziści nam, — spust winom!...  
Kyrie Elejson!...

Twego Syna Chrzciciela, zbożny czas.  
Usłysz głos, napełnij myśli człowiecze;  
Słysz modlitwę, jenże Cię prosimy:  
To dać raczy, Jego prosimy:  
Daj na świecie zbożny pobyt,

Po żywocie rajski przebyt,  
Kyrie Elejson!...

\* \* \*

Po przez piaski mazowieckiej ziemi księcia Ziemaszką, po przez równiny otwarte komandoryi ostrodzkiej w państwie krzyżackiem, pod Kurzętnik wiedli już Jagiełłowe wojska polskie, litewskie, czeskie i ruskie, wodze ich Witold z Zyndramem z Maszkowic i Mikołajem Trąbą, na srobie a krwawe z Ulrykiem Jungingen spotkanie między Sztambarkiem a Grunwaldem. Aliści nie było siwobrodego starca, by oczy swe modre z pod białych brwi krzaków mógł widokiem chwały nacieszyć. Przez zbirów komtura porwany po drodze i palcem szpiegów krzyżackich wskazany jako sprawca główny podnieconego zapалу wojennego, znalazł się bard sędziwy na zamku zbójeckim u Krzyżaków w niewoli.

Starców jak on sędziwych więcej tam już zastał, więzionych pospołu z niewiastami, które pojmano chyba dla samego okupu — i pospołu z młodzieniaszkami, prawie z pacholety. Aże zapłakał wieszcz z bólu, ujrzawszy dzieci w okowach i matki łańcuchami dzwoniące w wilgotnych, ciemnych lochach wież warownych. A wiódł go sam komtur po wszystkich więzieniach zakamarkach, byle się zeń naigrawać jak najokrutniej:

— Patrzajno, płomienny bardzie, ilu tu masz swoich... jesteś jak u siebie... Zagrzewajże teraz, stary, swój naród do odwetu... ty białowłosy aniele-mścicielu!

A potem kazał sobie przywieźć barda polskiego do swej komnaty, bo komtur po nazbyt

w puławy obfitych ucztach nie czuł się zdrów i w pole z rycerstwem zakonnem nie ruszywszy, został zamku i więźniów pilnować. Więc pod wysokiem oknem, przez którego szkiełka sączyło słońce na izbę światła tęczowe, rozsiadł się Krzyżak w karle wygodnem i czarną brodę lśniąca gładząc leniwie, miał ochotę zabawić się starcem.

— Mówiono mi, że niby minstrel, piękne składasz powieści, że pieśnią władasz lepiej od wajdelotów litewskich... Dajże mi tego dowód, stary, baw mnie, bo się nudzę... Wszak widziałeś pono całą armię przeciw Zakonowi idącą. Więc może mi opowiesz, czy ładnie wyglądało to wojsko dzików w skórach niedźwiedzi z mateczników litewskiej kniei... Gadajże nudziarzu... Dużo tego było?

Kiedy zaś polski bard milczał — jak grób nie odpowiadając na szyderstwa, komtur kazał giermkowi wydierać mu po jednym włosie długim, to z głowy, to z brody, a sam ryczał z uciechy, widząc ból w oczach starca, który ani słowa nie wyrzekł, ani nie wydał jęku...

— Piękną masz brodę, zaiste... a grzywę na ramionach — dalibóg — wspanialszą niżli mój siwek... Każę z tych powyrywanych tobie włosów zrobić szczytkę do zamiecenia drogi, po której nasz wielki Mistrz w powrocie z wojny, w tryumfalnym pochodzie, wiodąc między jeńcami Jagiełłę z Wiltoldem, wkroczy do Malborka, gdy prócz kupy trupów nie ostanie z waszej armii... Zawszeć to zaszczyt będzie nielada, proch zmiatać z przed stóp tryumfatorów... Ha, ha... Brodą polskiego wieszczą.

Tymczasem starzec jak gdyby wcale nie słyszał szydercy, błądził wzrokiem daleko, a błogość, jaka z tęnącej powagą twarzy jego biła już od chwili, świadczyła, że wieszcz popadł w natchnienie. Naraz wstrząsnął się i w tył cofnął pod kolumnę marmurową, która jak pień palmy, stercząc ze środka mozaikowej posadzki, dźwigała całe sklepienie komnaty. Pierś szeroka starca pod srebrną kaskadą rozwichrzonej brody zaczęła się przeżyć. Prawicę wyciągnął przed siebie, niby ku jakiemuś widzeniu — i w nie też utkwiał spojrzenie dużych, jasnych oczu błękitnych, które niemal wypływały z pod zsuwających się groźnie ku sobie białych brwi krzaczastych...

— Kogo wy chcecie więzić? — krzyknął zniżaczka głosem mocnym, który tłuc się zaczął o kamienny baldachim liści palmowych nad komtura komnatą, niby skrzydła schwytanego orła o pręty ciasnego kurnika... — Pieśń chcecie zdławić w okowach... Ducha wolnego chcielibyście spętać!? Wy, którzy jeńcom swoim oczy wyłupiacie, sami jesteście ślepi, skoro wam się zdaje, że ducha nieśmiertelnego, co orłem białym trzepoce się w pieśni narodowej, zdołacie zabić lub choćby ujarzmić!

Komtur marszczył czoło coraz niecierpliwiej, wreszcie po trzykroć klasnął mocno w dłoń. Z kurytarza wpadło do komnaty kilku braci z pośród zbrojnej straży.

— Bard wzdycha do więzów — szyderczym głosem ozwał się ku nim komtur, przeciągając się w karle głębokiem — dziwi się, że jeszcze nie skutą... Przynieścież tu łańcuchy, bo chciałbym

sam widzieć, jak to duch jego nie da się okuć w kajdany... Stój — dodał — poczekaj... Poszukajcie mi łańcucha, na którym zimą powiesiliśmy na wieży owego pieśniarza mazowieckiego, co to — wiecie — śmierć wróżył naszemu Mistrzowi...

— Zginie wasz mistrz wielki — zawołał ponuro bard, jak gdyby ocknąwszy się nagle — i wszyscy wyginiecie, którzy białe płaszcze na hańbę białości nosicie...

— Skrępować go tymczasem sznurami — zakrzyknął komtur wściekle. Lecz nim rozkaz spełniono, zamieszanie uczyniło się niezwykle. Do komnaty wbiegł strażnik z wieży, a za nim walili się gromadą bracia z przerażeniem na twarzach. Komtur potoczył po nich osłupiałym wzrokiem, a strażnik doń przyskoczywszy, opowiadał w słowach bezładnych, jako ze szczytu czatowni zamkowej widział bardzo daleko kurzwę, z której coś niecoś rozróżniając, wywnioskował, iż mógł to być pościg nieprzyjaciela za zbiegłymi z pola walki Krzyżakami.

— Bredzisz — wrzasnął mu pan nad uchem — wypatrzyłeś już oczy z latami i źle widzisz... Posłać tam kogo... Hej, ty Walterze, poskocz na szczyt wieży i przynieś mi lepsze wieści...

Wezwany wypadł z drzwi na krążganek i zniknął, lecz reszta Krzyżaków została, szeptem rozmawiając między sobą w trwodze i kupiła się pod ścianami niby w oczekiwaniu...

Komtur brwi zmarszczył, widząc jakieś złe przeczucie w braciach i do najbliższego rzucił przez zęby:

— Henryku... czy zamku do brze strzeżać?

Na co ten w milczeniu wysunął się z komnaty, żeby obejść strażę.

Nikt tymczasem nie uwieźił jeszcze barda polskiego, który z pod kolumny środkowej w ciemny kąt komnaty wpatrzony uparcie, cały nachylał się ku przodowi, jak gdyby lepiej rozpoznawał duszy swej widzenie, niemało zaciekawiające w tej chwili trwogą zdjętych rycerzy.

— Króla mojego widzę — jął znowu bard w natchnieniu mówić — pod lasem zielonym ze wzgórza powiewa nad mojem rycerstwem chorągwią czerwoną... A biały orzeł ze sztandaru zleciał, do piersi wielkiego mistrza przypadł i czarnemu na niej orłowi łeb zdeptał!

Szmer przeleciał po komnacie. Rycerze kołem jeli otaczać wieszczą słowiańskiego.

— Bój widzę straszny, jakiego dotąd niczyje nie widziały oczy... bój okrutny... To się dwa światy zmagają z sobą, a jeden musi leźć do stóp drugiego, aby się uczyniło święte braterstwo ludów. O! bój toczy się krwawy... Szczękają topory o miecze, kosy dzwonią po rusznicach... kolano gołe zgniata piersi w pancerzu, cepy grzmocą po hełmach, strzała z łuku gardziel przeszywa, miecz ścina głowy, a pazury rozdrapują nawzajem we wścieklej walce śmiertelnej ciała, które w zgiełku i kurzwie rumaki rozniosą na kopytach, brodząc w krwi strugach na dymiącem pobojowisku... Słyszycie te jęki okropne ginących tysiącami mężów zbrojnych a bezsilnych... Potworny bój krwawy dla tryumfu krzyża...

— Nasza więc wygrana — mruknęli wokół Krzyżacy.



— Zdeptany w krwi kałużach | płaszczech bluźnierczych zdraj-  
znak krzyża fałszywy na białych | ców Maryi... Tryumfuje zaś



### Górale.

nad przemocą — męczeństwo na | cka, a świetne zwycięstwo Słowa,  
Golgotcie! Klęskę widzę krzyża- | przed którym świta wiek złoty.

Rzucili się Niemcy na siwego wieszca i więzami jęli go krępować.

— Daremnie, zbiry niemieckie, zdusić chcecie ducha — wołał głosem potężnym bard biały. — Gdybyście wszystkiemu do ostatka zaprzysięgli zagładę, wiecznie duch narodu żyć będzie w pieśni i pęta potarga na strępy, jako te powrozy wasze...

Co mówiąc bard mocno szarpnął sznury i ręce sobie uwolnił, a na to komtur zapieniony ze złości wrzasnął: „w łańcuchy go okuć!“ — lecz ledwie się z krzesła z krzykiem zerwał, runął bez życia na posadzkę i głowę czarną, w której krew nagła mózg mu wściekły zalała, potoczył do stóp barda. A w tej samej chwili w całym zamku podniosły się krzyki rozpacz i dobiegły do komnaty komtura, dokąd między mężów potruchlałych wpadł z dworu goniec błotem i kurzem okryty i ryknął:

— Biada nam! wszystkie

pląszcze białe poległy, a wojska nasze pogromione przez Jagiełłę i Witolda... Bitwa była wielka pod Grunwaldem...

Już dalej sił nie miał mówić goniec, a Krzyżacy jęknawszy: „Runęła potęga Zakonu!...“ rozbiegli się, zostawiając trupa komtura i białego nad nim barda. Ten zaś przez długą chwilę w milczeniu, ręce wzniosłszy ku niebu, dyszał hymnem dziękczynnym bez słów — poczem głosem wielkim zawołał:

— Panie! a jeśli kiedyś po złotym wieku naszych dziejów, łeb hydrze dziś starty, odrośnie.. i w mściwości swej pożre nas smok nieprzyjacielski, daj Ty Polsce pieśń wieszczów, która w nadziei i wierze krzepić będzie ducha narodowi u Krzyżaków w niewoli — dopóki pod nowym Grunwaldem od błyskawic Słowa nie pryśnie miecz Zakonu, wieszcząc światu zwycięstwo ducha miłości i sprawiedliwości nad ciałem przemocy i nienawiści!



## Kochaj twą ziemię rodzinną...

Kochaj twą ziemię rodzinną

Nad wszystkie skarby:

Szarą jej skibę równiną

I wzgórków garby;

Kochaj kobierce pól złote

I gwarne lasy.

I cały wdzięk i prostotę

Jej dziwnej krasy;

I melancholię wieczystą.

Co nad nią drzemie...

Kochaj twą ziemię ojezystą

Nad wszystkie ziemie.

Kochaj jej mieścin i siola

Ciehy zakątek;

Szezodrze rozsiane dokoła

Perły pamiątek,

Jej wczoraj — świetne, a górne,

U chwały szczytu;

Jej dzisiaj — smutne, a ehmurne

W szarych mgłach bytu;

Jej hól, niedolę, tęsknotę.

I trudów brzemie...

Kochaj tę ziemię — Golgotę

Nad wszystkie ziemie.

A kiedy olśnią ci oczy

Innych ziem czary:

I mniej się wyda uroczy

Twój kącik szary:

Gdy opłakując w eichości

Los swej zagrody,

Obeym twój duch pozazdrości

Jasnej pogody;

Niech będzie tym więcej droga

Ta twoja niwa,

Im bardziej smutna, uboga

I — nieszczęśliwa!...



## Polska na Jasnej Górze.

Częstochowa, miasto nad rzeką Wartą w Królestwie Polskiem położone, sławna jest z cudownego obrazu Matki Boskiej, który znajduje się w kościele klasztoru Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Obraz ten, według podania, pędzla św. Łukasza, sprowadził do Częstochowy ks. Władysław Opolski, zdobywszy go na księciu wołyńskim w r. 1377. Z wszystkich krajów słowiańskich rok rocznie około 300,000 pobożnych pątników przybywa do „Królowej Polski” na Jasnej Górze. Klasztor był dawniej twierdzą, którą w roku 1655 oblegali Szwedzi, kiedy zalali całą Polskę. Choć znaćna przewaga była po stronie wrogów, wytrzymała Częstochowa oblężenie dzięki opiece Matki Boskiej i mężnej obronie przeora księdza Augustyna Kordeckiego.

To też żałość wielka ogarnęła wszystkie nasze serca, gdy w nocy na 23 października 1909 r. świętokradzka ręka targnąwszy się na narodową naszą świętość, zdarła z niej drogocenne ozdoby. Wszyscy wśród nas uczuli,

że wyrządzono niesłychaną zniewagę temu, co miliony wierzących uważają za święte, co naród cały bez różnicy już wierzeń, poczytuje za swój bezcenny skarb.

Więc gdy rozeszła się po kraju wieść, że dostojny następca na stolicy Piotrowej, bolejąc i nad zniewagą wyrządzoną Pannie przeczystej i nad bólem Polski całej, umyślił złożyć Jej w darze dwie korony, nie było serca, któreby nie uderzyło wdzięcznie ku niemu, nie było piersi, któreby nie rozparła głęboka radość. I oto korony te znajdują się już na głowach Matki bolejącej i świętego Jej Dzieciątka, przed wizerunkiem których pokolenia całe, w kolei wieków biły czołem o ziemię, błagając z jękiem Niebo o miłosierdzie w nieszczęściu, czerpiąc ulgę w rozdarciu i boleści.

Chwila to była wzruszająca i wielka, bo ten obraz zespolił się z nami, jak nic na świecie, bo wcielił w niebie wszystko nam drogie, bo stawszy się częścią niemal nas wszystkich, miłowany jest, a jeżeli słusznie



się wyrażę — ubóstwiany sercami wszystkich.

Srowadzony przed wiekami do Polski, stał się on czemś takim, czem żadna czciga powszechna otoczona świętość

wielkiem nieszczęściem i wielką sromotą, niby piorun odświeżający zgęszczone i niezdrowe powietrze, zbudził i uzdrowił ducha milionów.

Kiedy za panowania Jana Ka-

zimierza w chwilach smutnych i nad wyraz tragicznych, nikła garstka rycerzy i zakonników gromadziła się dokoła niego, odgradzając słabymi murami od niezliczonych hufców najeźdźczych, naonczas w Polskę ojców naszych uderzył był straszny grom nie tylko na zewnątrz. Bo te tłumy z północy, wschodu i południa, co gnane chciwością i dzikością niosły jej śmierć na ostrzach dzid i mieczów swoich, z bie-



Podobizna obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przed świętokradzką grabieżą.

wśród innych narodów nie jest.

Tu bowiem, nie gdzieindziej, uniosły się serca do góry w chwili okropnej grozy i pohańbienia. Za jego sprawą dokonał się tu rzeczywisty cud bohaterstwa i oczyszczenia, gdyż on zelektryzowawszy miliony pognębione

giem wieków nie po raz pierwszy zagrażały jej bytowi.

Atoli dotąd nie widzieliśmy tego, co niby upiór towarzyszyło ich pochodowi, co torowało i wyrównywało ich drogi.

Nie widzieliśmy podłości i zdrady własnych ziomek.

Nigdy przedtem własne dzieci nie podnosiły na matkę swą ręki, nigdy nie urągały jej nie-szczęściu, nigdy wiążąc się z wrogiem, kopiącym krajowi grób, nie były słuźalcami nę-dznymi tego wroga.

Jednakże stało się to w dniach okropnych, pełnych grozy, stało

się to w cza-sach stokroć krwawych i łzawych! Nę-

dznikiem

tym był pod-kanclerzy

Hieronim Radziejow-

ski, który póki naród

istnieć nie

przestanie, winien być

przedmio-tem pogar-

dy wszyst-kich. Był

on człowie-kiem zgrun-

tu złym i

nikczem-

nym, jak to okazało ca-

łe jego ży-cie. Za mło-

duślną ja-

ko hulaka, pochlebca i intry-

gant na dworze Władysława IV.

Zostawszy starostą łomżyńskim,

ożenił się raz i drugi dla interesu

— o żony się nie troszczył, „obie połamął, a raczej pomorzył“ —

jak spółcześnie zapisano. Wtedy



Nowa sukienka Matki Boskiej Często-chowskiej. dar włościan Kieleckich.

tym samym roku 1650 otrzymał podkanclerstwo. Nagle rozgo-rzał wielką zazdrością i przeciw królowi bunt w obozie zgotował. Żona tymczasem schroniła się do klasztoru Klarysek i żądała roz-wodu. Hieronim na to zezwolić nie chciał, pałac Kazanowskich w Warszawie obsadził, królowę

o wszyst-kiem zawiadomił, żonę gwałtem z

klasztoru

chciał wy-

dobyć, a kie-

dy mu się

to nie uda-ło, zaburzył

sprawą swo-

ją kraj ca-ły. Bogu-

śław Słusz-

ka, brat Ka-

zanowskiej,

odebrał pa-

łac w War-

szawie. ale

Radziejow-

ski szturm

przypuścił.

Jako burzy-

ciel pokoju

skazany zo-

stał na

śmierć, in-

famis (sądowe pozbawienie czci)

i konfiskatę majątku. Wtedy

uciekł za granicę, Szwedów do

wyprawy na Polskę nakłonił

(roku 1655), z nimi do kraju

powrócił i wielu za sobą do

zdrady pociągnął. Atoli za sta-

raniem królowej, w roku 1662

mimo to otrzymał przebaczenie.

Umarł roku 1666. Na synie jego

Michale, Prymasie Polski i Kar-

dynale r. 1705 wygasł nieszczę-

sny ten ród.

Otóż Hieronim, wiedziony py-  
chą szaloną i zemstą, jak to już  
wyżej wspomniano, na kraj swój  
naprowadza z za morza nieprzy-



Deputacja Częstochowska w Rzymie odbierająca korony watykańskie.

jaciół i patrzy zimnem okiem, ja potokiem krwi. Sam nik-  
jak łupiąc ziemię jego, zlewają czemny. jak nikt jeszcze przed



nim i po nim, jadęm trucizny  
zaraża mu blizkich i sprawia  
wpływem  
swoim, że  
legiony  
całe natu-  
ralnych o-  
brońców  
sztandaru  
narodo-  
wego, z  
lekkim  
sercem  
spogląda-  
ją na po-  
niżenie  
ojczyzny  
swej.

Pada  
Warsza-  
wa, pada  
Kraków, Wielkopolska okrzyku-  
je się przy Szwedzie, jak gdyby  
swym prawym władcy, gdy

Miara nieszczęść się przebie-  
ra, naród przed stu laty jesz-  
cze jeden  
z najpotę-  
żniejszych  
na świe-  
cie, teraz  
w próchu  
i hańbie  
spoczywa  
u nóg na-  
jezdcy.

I wte-  
dy doko-  
nywa się  
cud.

Przy  
tym obra-  
zie Matki  
Boskiej  
skupia się

wiernych garstka, wpatrzona w  
oblicze Tej, która wierzącym wąt-  
pić nie pozwala, rzuca nieprzy-



Korona dla Dzieciątka Jezus. Dar Ojca św.



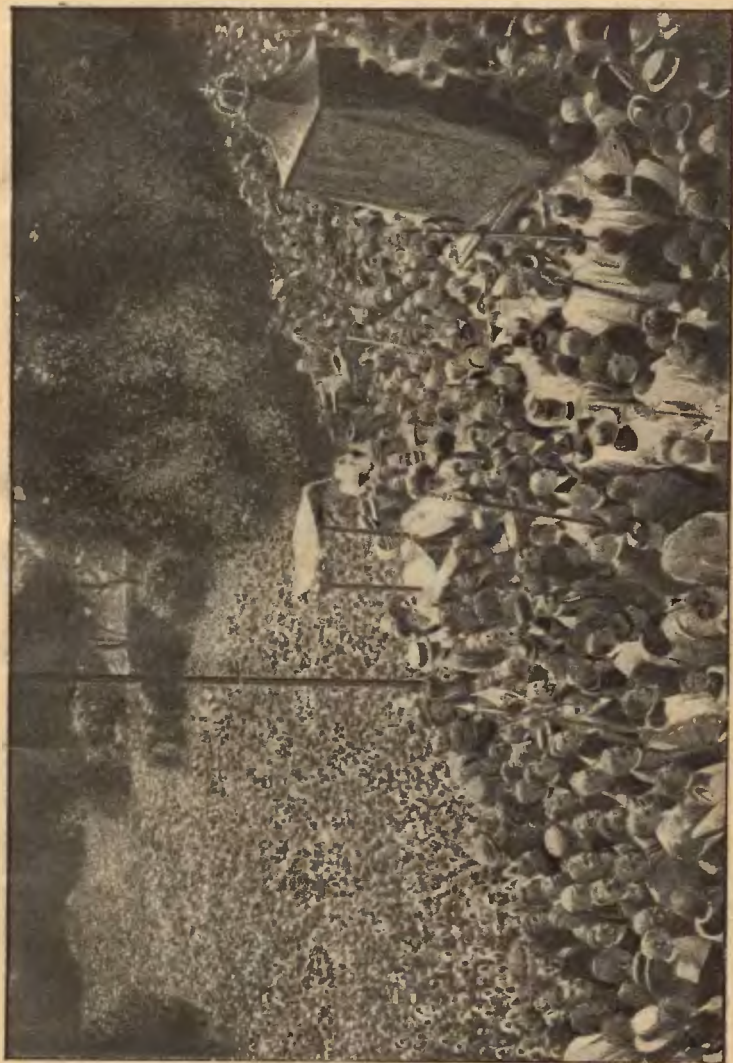
Korona dla Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze,  
ofiarowana przez Ojca św.

tymczasem Jan Kazimierz, zwąt-  
piwszy o przyszłości kraju, niby  
opryszek osaczony zewsząd wro-  
gami uchodzi z kraju...

jacielowi rękawicę, niby drobna  
wyspa skalista na oceanie opie-  
ra się jego szturmowi i rozpry-  
skuje w krople bezsilne jego fale.

Wróg od Częstochowy odstępuje, duch upadły w narodzie się budzi, serca unoszą się w górę.

I naród skazany na zagładę i w przepaść zagłady się staczający, ożywia się i ukrzepia,



Hold blisko milionowego tłumu podczas koronacji.

krzesze w sobie ogień przydu-szony popiołem tchórzostwa i zwątpienia, a wydawszy jęk ol-

brzyma nie chcącego być zdu-szonym, najezdce olbrzyma pół-nocy wypędza precz za morze.

Cud... bo cudem jest każda nadzwyczajność, każdy tryumf nad materją, każde oswobodzenie się z jej żelaznych kleszców i ogniów jej łańcucha.

Otóż taki cud stał się na Górze Jasnej... za sprawą tego obrazu... i w głębokiej wierze w świętość obrazu tego...

Więc gdy dziś, po dniach pogńębienia skutkiem świętokradstwa potwornego, nastaly dni radości i wesela, kiedy obraz Najświętszej Paniienki nowemi koronami przyozdobiony został, radość przepelnia naród, że oto najdroższy Symbol jego przeszłości znowu w pełnej chwale królować będzie.

Uroczystości częstochowskie — to wyraz skupienia narodu, zestrzelenia myśli jego w jedno ognisko, które przeszłość jasnym światłem przenika i mroki przyszłości nadzieją rozświetla. To święto ukochanej pamiątki narodowej, krzepiące święto jedności, kiedy każdy czuje się w narodzie a naród czuje się sobą.

Stąd też dzień 28 maja roku 1910 jako dzień uroczystości koronacji obrazu w Częstochowie, na długo pozostanie w pamięci ludu naszego, bo dał nam piękny wizerunek zjednoczenia pod wspólnym hasłem blisko milionowej rzeszy.

Ze wszystkich ziem Polski, Litwy i Rusi przybyli pątnicy, prostaczkowie o gorącym sercu i silnej wierze, aby uczestniczyć w tradycyjnym obchodzie ukoronowania cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wielce podniosłą była chwila, kiedy z kaplicy wyniesiono na wały, otaczające kościół, ten starożytny wizerunek, uświęco-

ny tyłu modłami, a wsławionej w bohaterskiej obronie Kordeczkiego przeciw Szwedom. Wzruszone tłumy padły na kolana, powitały go hymnem religijnym „Pod Twoją obronę.“

Od lat 500 przeszło, tj. od daty sprowadzenia na Jasną Górę obrazu Bogarodzicy, oddawały Jej cześć następujące po sobie pokolenia polskie, obierając Ją za Królowę i Patronkę w każdej wojennej sprawie, w każdym ciężkim położeniu kraju. Istniał nawet związek rycerzy polskich pod nazwą „Sodalis Marianus“, którego członkowie składali przysięgę na gorliwą i wieczystą służbę Matce Bożej.

Aktu koronacji dokonał Biskup kujawsko-kaliski ks. Zdzisław z Włocławka, nasamprzód przypinając koronę Bożemu Dzieciątku, a następnie Matce Bożej, w obecności blisko milionowego tłumu wiernych i nieomal tysięcznego Duchowieństwa. Na czele tegoż było 4 Biskupów i 11 infulatów, a pomiędzy nimi wysoki Dostojnik z Rzymu, protonotaryusz Apostolski, monsignor Piacenza, powiernik Ojca świętego.

Wysoce artystyczną robotę obu koron zawdzięczamy jubilejowi papieskiemu, panu Vernier. Co do wartości materyjalnej, ocenione są na 80 tysięcy lirów. Sporządzone są ze złotej blachy, z ozdobami barokowymi. U szczytu korony, przeznaczonej dla Matki Boskiej, brylantowe gwiazdy, na koronie samej duże opale, brylanty, szafiry i rubiny.

Za tak piękny, ojcowski dar należy się Piusowi X szczerza i gorąca wdzięczność całego narodu!





Straszne przygotowania na wojnę!...

## == Kilka słów o jedzeniu. ==

**Zastawianie potraw.** Czysto i zgrabnie nakryty stół pobudza apetyt. Najpierw oczyszczamy stół, okrywamy obrusem lub ceratą w ten sposób, że zwiesza się z wszystkich stron równomiernie i stawiamy talerze w odpowiednim oddaleniu od siebie. Na prawo od talerza kładziemy widelce, obok nóż, a za talerzem w poprzek u góry łyżkę, zwróconą trzonkiem ku prawej stronie. W środku stołu stawiamy karafkę z wodą i szklankami, a na prawo i lewo od niej półmiski z jarzyną i mięsem. Przy nabieraniu potraw do półmisek zważać należy na to, aby nie napełniać ich zbyt wiele i nie popłamić, a przed podaniem na stół otrzeć raz jeszcze czystym ręcznikiem. Na odpadki, jak: pestki od śliwek i innych owoców, kości, ości itd. postawić należy osobny talerzyk.

Odmów pobożnie modlitwę przed jedzeniem. Potem zasiądź spokojnie przy stole. Trzymaj się prosto, lewą rękę oprzyj lekko o stół, prawą zaś poruszaj zgrabnie przy jedzeniu, nie opierając się o stół ramieniem. Podawaj potrawy uprzejmie i odbieraj je z podziękowaniem. Bądź skromnym i nie wybieraj najlepszych kąsków. Przy jedzeniu nie sprawiaj żadnego szelestu ani językiem, ani ustami. Nie chwytaj potraw palcami. Odpadki kładź na widelec, a nim na przeznaczony ku temu talerzyk. Jabłka i gruszki rozkrawaj przed ostruganiem na cztery części; nie pozostawiaj niedogryzków na talerzu. Roz-

mawiaj z twymi towarzyszami przy stole, nie mów jednak za głośno! Nie przeszkadzaj nikomu przy jedzeniu, bądź wesół ale nie swawolnym. Nikt nie powinien unieść się prędzej od stołu, aż wszyscy jeść przestaną.

**Sprzątanie ze stołu.** Skoro już wszyscy odmówili modlitwę dziękczynną, sprzątajmy ze stołu. Sztućce zbieramy wszystkie na jeden talerz, karafkę i szklanki ustawiamy na tacy, a talerze wkładamy starannie jeden w drugi i porządkując wszystkie używane przedmioty, oddajemy do pomywania.

Pozostałe w półmisekach potrawy przekładamy w odrębne naczynia, a przykrywając postawiamy w chłodne miejsce, aby użyć ich niezadługo na nowo. Nigdy nie należy kłaść wątrobianki na kwaśne potrawy, jak np. sałatę kartoflaną (jad kiełbasiany).

Obrus należy zmieść i strześcić, złożyć gładko na stole i włożyć do przeznaczonej na to szuflady. Ceratę trzeba oczyścić, a gdy uschnie, zwinąć gładko na bok. Potem rozpoczyna się pomywanie.

**Zużywanie pozostałych potraw.** Chociaż zasadą każdej gospodyni powinno być przyrządzenie odpowiedniej ilości potraw zapomocą obliczenia, ważenia i mierzenia stosownie do wielkości rodziny, nie da się jednak uniknąć, aby coś z potraw nie pozostało. Jeśli je odpowiednio przechowujemy i zużywamy, oszczędzamy często wiele czasu, pieniędzy i paliwa. Nigdy nie należy przechowy-

wać potraw zbyt długo, aż się zepsują, staną szkodliwe zdrowiu lub nawet niesmaczne, ale trzeba zużywać ich możliwie jeszcze tego samego dnia do wieczery. Najlepiej przechowywać pozostałe potrawy w osobnych naczyniach, porcelanowych lub kamiennych garnkach na przewiewnem miejscu, a nie w zatęchłej piwnicy lub w szafie obok korzeni, sera itp.; jeśli inaczej nie można, postawić je należy dobrze w kuchni.

Rosół pozostawia się, aby ostygł, gdyż tworząca się na nim warstwa tłuszczu chroni go doskonale od zepsucia. Przed przygrzaniem go na nowo najlepiej zebrać część tłuszczu, który zużyć można do zapalenia jarzyny; zupy przygrzewa się, mieszając je nieustannie.

Świeżą jarzynę przygrzewamy najlepiej, wstawiając naczynie do wrzącej wody. Mniejsze ilości dają się użyć w zupie. Niektórzy jadają chętniej przygrzaną jarzynę zaprawianą od świeżej. Jeśli nie jest już pomieszana z ziemniakami, gotujemy tychże, tłuczemy, dodajemy tłuszczu, według upodobania nieco mleka i mieszamy jarzynę do ziemniaków.

Pozostałe mięso najlepiej przechowywać w sosie lub rosole, albo też w rozcieńczonym occie, jeśli zamierza się zrobić z nich bigos. Pozostałości z pieczenia najlepiej przygrzać oblane sosem w garnuszku wstawionym do wrzącej wody. Także przystawić je można z boku ogniska, dozwalając mięsu zgrzać się powolnie, a nie zagotować. Pozostałe kawałki mięsa dobrze jest posiekać lub zemleć i zużyć na potrawkę. Z pozostałej zaś

wołowiny przyrządzić można sałatę mięsną, lub zjeść ją na chlebie.

Ziemniaki pozostałe najlepiej smażyć lub zrobić sos cebulowy, pietruszkowy albo musztardowy i rozgotować w nim owe maleńkie kawałki ziemniaków. Z pozostałych ziemniaków przyrządzić można także sałatę kartoflaną. Dalej da się zużytkować pokrojone i starte pozostałości ziemniaków na płedze, klóski i zupy kartoflane.

Pozostałości tłuszczu, okras, skórki od okras itp. zużyjemy znakomicie, dodając ich do zup kartoflanych, jęczmieniowych i z owoców strączkowych. Kości należy kilkakrotnie wygotowywać.

Pozostałości z ryb można odgrzać we wrzącej wodzie, lub też obrane z kości kawałki włożyć do sosu z maki lub musztardy i w nim je zagotować; również da się przyrządzić z nich i sałatę.

Pozostałe kawałki śniadego i białego chleba zużywamy na różny sposób. Z kawałków chleba białego przyrządzić można chleb tarty, zupy itp., z kawałków chleba czarnego i śniadego zupę z chleba, kołacze chlebowe oraz wodę chlebową, chłodzący napój dla chorych.

**O psuciu się pokarmów.** Psucie się pokarmów powstaje w ten sposób, iż przyjmują się w nich zarodki rozkładowe i mnożą milionami. Zarodki owe przenoszą się po 1) pyłem, zawartym w powietrzu, po 2) dotykiem. Rozkład wzmacnia się w cieple, ustaje w zimnie a przerywany zostaje oczyszczaniem.

Skoro białko ulegnie rozkładowi, staje się pokarm nie tyl-



ko niejadalny, ale nawet szkodziwy, gdyż wywiązują się wtedy gwałtowne jady pokarmowe, sprowadzające często śmierć nawet (jad rybi, kielbasiany, konserwowy). Rozkład białka okazuje się nieprzyjemną wonią, zmianą barwy, tworzeniem się pleśni, kwaśnym smakiem itp. Mięso skłaniające się ku rozkładowi traci świeżą barwę i staje się blade. Ryby nie świeże nie mają dychawek czerwonych. Zepsuta okrasa staje się zielonawą. Często nawet bytność robaków okazuje rozwinęty już rozkład. Puszki od konserwów, mające wieczka sklepię na zewnątrz, są podejrzane. Zup i jarzyn skwaśniałych nie należy używać.

Aby uchronić mięso od zepsucia i uczynić je trwalszem, opieka się je szybko naokół. Można je także zanurzyć kilkakrotnie do wrzącej, słonej wody. Obydwa sposoby zamykają pory mięsne i tak odgraniczają wpływ zewnętrznego powietrza na białko. Jeśli mięso nie jest już beznaganne, należy włożyć je do wody, w której rozpuszczono kilka ziarenek nadmanganianu potasu. Jeśli mięso wessie czerwoną barwę wody, jest to znak, że groziło niebezpieczeństwo. Należy wtedy powtarzać postępowanie wyżej wymienione tak długo, aż barwa czerwona pozostanie w wodzie. Zły zapach mięsa zniknie wtedy także. — Najlepszym sposobem, chroniącym pokarmy od zepsucia jest sterylizowanie, polegające na tem, że gotowaniem niszczy się zarodki rozkładowe, przechowując pokarmy w szczelnie zamkniętych słojkach lub garnkach.

### **Przechowywanie pokarmów.**

Do przechowywania potraw służy najlepiej osobne miejsce, czyli *śpiżarka*. Powinna być jasną, przewiewną, chłodną i suchą; jasną, ponieważ światło jest wrogiem wielu zarodków chorobotwórczych, przewiewną, gdyż zatechle powietrze nadaje potrawom obrzydliwej woni i smaku, chłodną i suchą, ponieważ niski stan ciepłoty i suchość zapobiega tworzeniu się zarodków rozkładowych.

Przedewszystkiem chronić należy potrawy od much. Do tego służą szafy i kopuły z siatki drucianej. Pominawszy już, iż owady te składają jajka swe na towary mięsne, a powstające stąd robaki czynią mięso niejadalnem, są muchy także przenosicielami wielu zarodków chorobotwórczych. Wspomniawszy, iż osiadają często na przedmiotach gniących, przylatują ze stajen, ustępów, śmietników i gnojówek do kuchni i śpiżarki, przekonamy się, że winniśmy potrawy chronić przed nimi.

Wielokrotnie używają do przechowywania szafki lodowej. Stosowanie jej nie stanowi jednak zupełnego bezpieczeństwa i nie jest zupełnie beznaganne. Wprawdzie opóźnia rozkład, lecz nie usuwa go zupełnie. Przytem przenoszą się różnorodne wonie jednego pokarmu na drugi. Wreszcie uwzględnić trzeba i pochodzenie używanego lodu. Jeśli rąbano go z wód nieczystych, przenieść może wiele chorób.

Szczególnie podejrzane jest przechowywanie pozostałych potraw w sklepie. Zbrudzenie i zakażenie spotyka się tu prawie zawsze z ich zepsuciem.

Powtarzamy przeto z naci-  
skiem: Pozostałe potrawy prze-  
chowywać należy i używać ich  
tylko wyjątkowo — i do-  
dajemy wreszcie, że z doświad-  
czenia wynika, iż przygrzewa-  
ne potrawy są mniej zdro-  
wotne.

**Kilka reguł o jedzeniu.** Prze-  
dewszystkiem zważać należy już  
od młodości na dobre żucie po-  
karmów, ponieważ dobrem żu-  
ciem przygotowujemy je sku-  
tecznie dla strawienia i wyko-  
rzystania, gdy tymczasem złe  
pożute potrawy opuszczają ciało  
nie tylko niewykorzystane, ale  
nawet sprawiają różne dolegli-  
wości. Dalej nie należy spoży-  
wać pokarmów, o których wie-  
my, iż nam nie służą. Nieprzy-  
jemnie oddziałują często tłus-  
te potrawy, szczególnie tłuste  
rodzaje mięsa, a mianowicie  
pieczone, bardzo tłuste jarzyny  
i sosy, ponieważ tłuszcz zakłó-  
ca czynność soków żołądkowych.  
Wielu szkodzą kwaśne potra-  
wy, szczególnie dlatego, iż za-  
miast kwasów owocowych uży-  
to ostrej esencji octowej. Rów-  
nież nie służą prawie wszyst-  
kim gęste sosy, w których sos  
łączy się kłajstrowato z prażo-  
ną mąką.

Chęć do jadła wzmacnia się  
cielesną pracą i ruchem, nie  
trzeba ich jednak wykonywać  
aż do wyczerpania. Ludziom  
żyjącym przeważnie w murach  
zalecać należy przechadzkę przed  
jedzeniem. Nadzieja, swoboda  
i wesołość podnoszą apetyt i  
wzmagają wykorzystanie po-  
karmów; zmartwienia, troski,  
przestrach, zazdrość i nienawiść  
szkodzą trawieniu.

Jeść należy powoli, gdyż

tylko wtedy możliwem jest na-  
leżyte pożucie i tylko wtedy u-  
czuwamy prawdziwy smak po-  
traw, a więc doznajemy rzeczy-  
wistej rozkoszy z jedzenia. Kto  
pracowicie troszczy się o swój  
chleb codzienny, powinien sobie  
zadać czasu i do spożycia swe-  
go pokarmu. Podczas jedzenia  
nie należy czytać; jest to  
złem przyzwyczajeniem. Nie na-  
leży również jadać ani za zim-  
no, ani za gorąco. Wielu  
nabawiało się już przez to cięż-  
kich dolegliwości żołądkowych.  
Również nie należy podczas je-  
dzenia pić wcale, albo przy-  
najmniej bardzo miernie. Wiel-  
kie ilości płynu rozcieńczają  
zbytecznie soki żołądkowe i ta-  
mują ich działalność. Kto pra-  
gnie się napić, niech czeka przy-  
najmniej pół godziny po jedze-  
niu. Gorące napoje winny być  
wykluczone ze stołu zupełnie.

Jadanie trzy razy dzien-  
nie powinno na ogół wystar-  
czyć: 1) śniadanie bez potraw  
mięsnych, sera lub jaj, 2) obiad,  
złożony z zupy, mięsa, jarzyny  
i chleba, 3) wieczerza, która nie  
powinna być zbyt obfita, aby  
nie zakłócała snu. Dzieci,  
chorzy, powracający do  
zdrowia i pracownicy  
muszą jednak częściej ja-  
dać, a mianowicie wsunąć dru-  
gie śniadanie i podwieczorek.  
Posiłki owe nie powinny jednak  
być zbyt obfite, aby nie popsuć  
apetytu na obiad i wieczerzę.  
Istnieje o wiele więcej ludzi,  
którzy za dużo jedzą i piją,  
jak takich, którzy cierpią nie-  
dostatek.

Kto pije bez pragnienia i jada  
bez głodu —

Umrze za młodu...

# Lord w gościnie.

Humoreska.

Miałem już różnych przykrych gości, ale takiego gościa, jak ubiegłej nocy, nie miałem jeszcze nigdy. Gościłem u siebie psa. Moi znajomi z prowincyi przyjechali na jeden dzień do Warszawy, byli u nas na kolacyi, a idąc na noc do hotelu, zostawili u nas na nocleg olbrzymiego charta. Jak długo jego właściciele i chlebobdawcy siedzieli u nas, było wszystko w porządku. Pies był w dobrym humorze, tańczył, łasił się, jadł z ręki, pokazywał sztuki.

Nasi goście odeszli, a my ułożyliśmy się do snu, urządziwszy wprzód Lordowi — tak się chart nazywa — wygodne pościelenie. Lord udawał, że kładzie się spać, ale o spaniu ani myślał. Albo zasnąć nie mógł z żalu za swoimi, albo miał jakieś wyrzuty sumienia — dość, że po kilku minutach stał już pod drzwiami naszej sypialni drapiąc łapami i tłukąc głową o drzwi.

— Trzeba mu otworzyć — mówiłem do żony — bo pewnie zapomniał się pożegnać.

— Nie otwieraj, bo może wściekł się, albo coś takiego — mówiła żona — jeszcze tego brakowało!

Ale Lord walił dalej, jakby miał coś pilnego do powiedzenia, albo ważną depeszę do oddania.

Nie było innej rady — zadzwoniłem na sługę. Razem ze służącą wtoczył się do sypialni pies i z niebывałym galopem rozpoczął gonitwę po pokoju, obwąchując w pędzie wszystkie kąty jakby szukał swoich. W naszej sypialni powstała panika

nie do opisania. Żona zerwała się na równe nogi, nie złażąc z łóżka, ja tak samo, a służąca kryła się gdzieś w jakimś kącie, wołając rozpaczliwie:

— Jezus, Marya! Pies stracił rozum!

— Zrobić światło! — wołałem, nie mogąc po ciemku znaleźć lampy przy łóżku, a na nasz pisk zbiorowy przybiegły z ostatniego pokoju dwie córki w negliżu i nie wiedząc jeszcze o co chodzi, przyłączyły się do chóru. W powietrzu krzyżowały się wykrzykniki, pytańniki, pisk, krzyk, wrzawa, a pies pędził, jak waryat, po pokoju coraz szybciej.

W tej chwili zapalił ktoś światło i nagle umilkliśmy wszyscy. Tylko jeszcze służąca odmawiała modlitwę, czy coś takiego, a Lord zaczął szczeleć, nie ustając w pędzie.

— Nic, — tylko wściekł się — mówiła żona, stojąc jeszcze na łóżku.

— Stracił rozum i tyle... — dodała sługa.

— Pędzi, jak obłąkany — wtrąciła starsza córka.

— Co za logika?! — woła z oburzeniem młodsza, słuchaczka filozofii.

— Czekajcie, ja go złapię — odważyłem się powiedzieć.

— Niech Bóg broni! — zawołały chórem kobiety.

— Więc pootwierajcie wszystkie drzwi, niech przeszuka wszystkie pokoje, to się przekonam, że niema ich u nas.

Otwarto drzwi. Psisko skoczyło jednym susem do jadalni



i salonu, przewracając po drodze z ogromnym hałasem fotele, taborety, stołki, słupki, zegary, kosze, wazony, lampy, porcelanę, szkło i wszystko, co mu stało, leżało, lub wisiało w drodze. Obleciał wszystkie pokoje raz, drugi raz i trzeci i nawet nie zdradzał zamiaru odpoczynku, bo nie ustawał w gonitwie. Można sobie wyobrazić, jak moje kobiety piszczały.

Po krótkiej naradzie postanowiliśmy psa zastrzelić. Tymczasem dało się słyszeć dzwonienie. Lord pognął w stronę drzwi i rzucił się na wchodzącego dozorcę. Błady dozorca opowiadał nam, że gospodarz od kilku godzin nie śpi, a wreszcie przed chwilą telefonował po pogotowie ratunkowe, które niebawem nadjedzie. Równocześnie wymawia mi mieszkanie z polecenia gospodarza i prosi w jego imieniu, aby tych, którzy u mnie powaryowali, odesłać

czempredzej do szpitala, gdyż w przeciwnym razie zawezwie natychmiast policję i sam zajmie się ekspedycją obłąkanych. Przeciw temu zaprotestowały energicznie moje kobiety, a Lord, który właśnie wrócił z kuchni, zaczął tak głośno skomlić, że można było naprawdę oszaleć.

Wtem dało się słyszeć drugie dzwonienie. Byłem pewny, że to ze stacyi ratunkowej i nie chciałem otworzyć.

— Otwórzcie, to ja! — zawołał nasz znajomy z prowincyi.

— Chwała Bogu! — wyrwało się nam z piersi.

— Wróciłem umyślnie — rzekł nasz znajomy wchodząc do pokoju — bo zapomniałem wam powiedzieć, że Lordowi trzeba koniecznie zostawić na noc miseczkę wody, bo inaczej miałibyście małe nieprzyjemności...

Popatrzyłem na zegarek. Była godzina 5 rano.

## Dziwne złudzenia wzrokowe.

Ciekawe złudzenia ujawniają się uderzająco na załączonych tu ilustracjach.

Fig. 1 przedstawia wyraz *Life* (życie), którego głoski utworzone są z kresek, nachylnych z lekka z prawa na lewo lub odwrotnie i połączonych z sobą. Głoski wydają się chwiejne i niezupełnie równoległe ustawione. Rozłączmy teraz kreski — opisujący nazywa je jednostkami kierunku — przez usunięcie co drugiej, tak jak na fig. 2, a złudzenie chwiejności głosek wystąpi jeszcze wyra-

źniej. W fig. 3 kreski przedłużono tak, że jedna zachodzi na drugą, w fig. 4 u końców kressek umieszczono trójkąciکی czarne, w fig. 5 połączono trójkąciکی w kwadraty, tworząc z nich tło dla rysunku, a w fig. 6 kwadraciکی czarne tła połączono szaremi, tak że tło przybiera postać materyi szkockiej.

Jak widzimy, w każdej z tych figur złudzenie wzroku potęguje się coraz bardziej, dochodząc do szczytu w fig. 6. Należy jeszcze zauważyć, że w figurze tej odstępy pomiędzy kreskami pozo-

stały białe, przez co ma się wrażenie, że głoski utworzone są ze skręconego sznurka czarno-białego, co uwidacznia się na fig. 7.

Zanim przejdziemy do figur dalszych, utworzonych z kół, po-

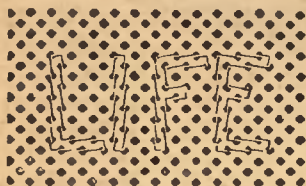
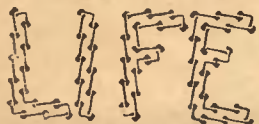


Fig. 1, 2, 3, 4, 5.

zwaliśmy sobie podać sceptykom bardzo prosty sposób przekonania się, że głoski w figurach powyższych nie są pochylone w różne strony, lecz zupełnie prostopadłe. Oto niech czytelnik wątpiący przykryje fig. 1 kawałkiem kalki i nakreśli na niej ołówkiem lub piórem dość gru-

bemi liniami ciągłymi wszystkie cztery głoski, tworzące wyraz *Life*, a następnie przykłada rysunek, w ten sposób otrzyma-



Fig. 6.

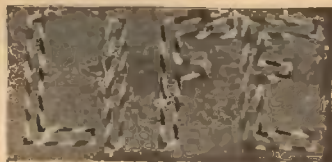


Fig. 7.

ny, do każdej z sześciu figur następnych. Przekona się wówczas o prostopadłości głosek, o której wątpił.

Dla uproszczenia objaśnień przyjmijmy, że koła, nakreślone w dalszych figurach, utwo-

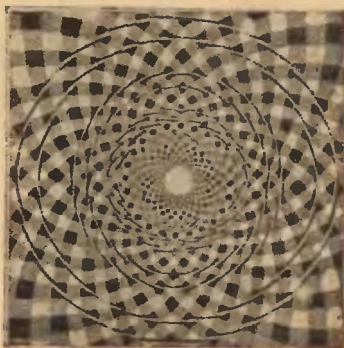


Fig. 8.

zione są ze sznurka, skręconego z pasem czarnych i białych, aczkolwiek w istocie składają się z kresek zupełnie luźnych.

Weźmy następnie tło, utworzone z krątków, zmniejszających się stopniowo, w miarę jak zbliżają się środkowi figury (fig. 8) i ułóżmy na niem jak najdokładniej z owego sznurka czarno-

Czytelnik zauważy zapewne, że w tym rysunku kratka podzielona jest przez pasemka sznurka tak, iż w końcu każdej kreski tworzy się trójkącik taki, jak na fig. 4. Otóż stosownie

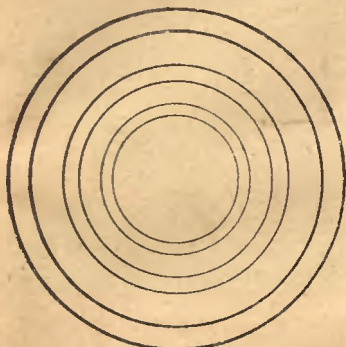


Fig. 9.

białego koła coraz mniejsze, przyczem, ma się rozumieć, w miarę zmniejszania się obwodu kół musi zmniejszać się też coraz bardziej grubość sznurka. I cóż widzimy? Oto koła te wydają się dziwnie powykręca-

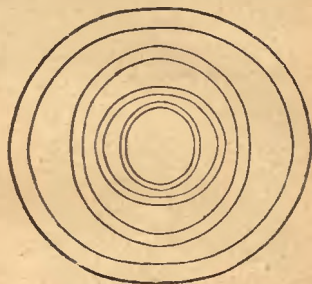


Fig. 10.

do tego, jak pasemka przecinają kratkę tła, złudzenie wzroku urozmaica się w sposób zadziwiający.

Tak np. spoglądając na fig. 12, czytelnik gotów byłby przyjąć, że rysunek jej utworzony jest przez jeden lub kilka wspomnianych sznurków, ułożonych spiralnie. Tymczasem są to kół-

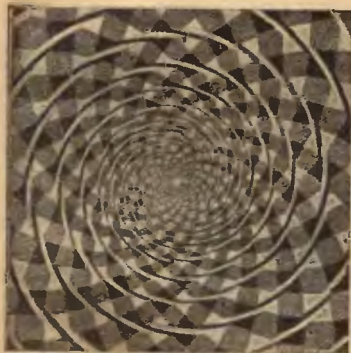


Fig. 11.,



Fig. 12.

ne, jak na fig. 10, gdy tymczasem w rzeczywistości mają kształt tak regularny, jak na fig. 9.

ka dośrodkowe najzupełniej dokładne. Można łatwo przekonać się o tem zapomocą cyrkla, albo też wiodąc ołówkiem po kółku.



W fig. 12 otrzymujemy złudzenie par krzywizn, dążących w kierunkach przeciwnych, a w fig. 13 oko widzi cztery pary krzy-



Fig. 13.

wizn, najdziwaczniej pokręconych, biegnących także pozornie w kierunkach przeciwnych, choć i tu, i tam mamy do czynienia w rzeczywistości z najdokładniejszymi kołami dośrodkowymi.

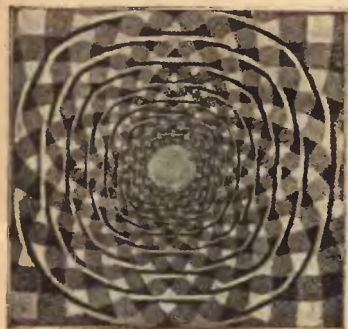


Fig. 14.

W fig. 14 koła, utworzone przez sznurek, przybierają dla oka kształt kwadratów, w figurze zaś 15 czynią wrażenie niezgrabnej płataniny, rysunku,

dokonanego ręką dziecięcą. W fig. wreszcie 16 sznurki czarno-białe, ułożone prostopadłe i równoległe jeden do drugiego na

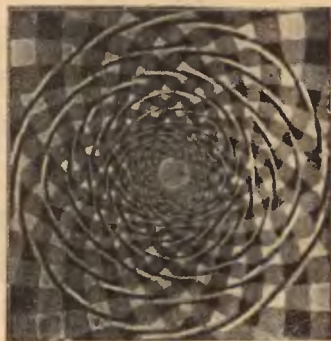


Fig. 15.

tle z kratek czarnych, szarych i białych, wydają się mocno wygięte pośrodku.

Ze wszystkich znanych wzorów złudzeń wzrokowych podane powyżej są chyba najbardziej uderzające. Jakkolwiek

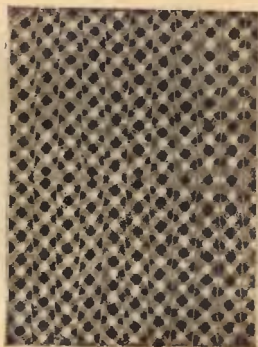


Fig. 16.

jednak osiągnięto je środkami tak prostymi, dr. Fraser nie umie objaśnić, jak i dlaczego oko otrzymuje wrażenia tak niezgodne z prawdą.



## Pogląd Doroczny.

(Od 1 sierpnia 1909 — 31 lipca 1910).

oooooooooooo

**K**ochany Czytelniku! chcąc przebiec myślą najważniejsze wypadki ubiegłego roku, musisz poświęcić małą godzinę czasu, a przytoczę Ci najważniejsze momenta, o ile objętość „Kalendarza” na to pozwoli.

**Górny Śląsk** a w szczególności Katowice były w listopadzie najwięcej omawiane. Przy wyborach do rady miejskiej skojarzył się ołów polski ze stronnictwem centrowym, aby wspólnymi siłami wyprzeć z koła radzieckiego górujących tam liberałów. Ponieważ kilkunastu urzędników miejscowych czuło się także katolickimi i głosowało po-

dług własnego przekonania, przeniesiono ich za karę w „interesie służby” do mniej odpowiednich miejscowości, chociaż niektórzy z nich od 40 lat w Katowicach sprawowali swój urząd ku ogólnemu zadowoleniu swych przełożonych. W obozie

katolickim powstała stąd wrzawa nie do opisanego, gdy tymczasem stronnicy zapatrywań liberalnych tryumfowali z takiego obrotu sprawy. Sąsiadująca

**Wielkopolska** ciągle jeszcze pozostaje osieroconą, gdyż Stolica Arcybiskupia nie zyskała dotąd następcy po nieodżałowanym s. p. Floryanie Stablewskim. Za-



Józef Chociszewski.



Manifestacya w Berlinie w sprawie wyborczej.

to obchodzono tutaj 50-letni jubileusz literacki wielce zasłużonego pisarza ludowego, Józefa Chociszewskiego. Urodzony w roku 1837 w Chełmście na pograniczu Brandenburgii jako syn nauczyciela ludowego, rozpoczął pracę na Śląsku austriackim przy „Gwiazdce Cieszyńskiej”, pod kierownictwem Stalmacha.

Wydalony stąd, przybył na Górny Śląsk, gdzie dłuższy czas bawił u śp. Karola Miarki, mieszkającego naówczas w Pielgrzymowicach. Następnie redagował „Nadwiślanina” i „Przyjaciela ludu” w Chełmnie, w Prusach Zachodnich. Po odsiedzeniu dwuletniej karni za artykuł o Janie Kilińskim, zakłada kółka rolnicze, redaguje pisma, powołuje do życia towarzystwa wstrze-



Śp. Karol Lueger.



Dr. Neymayer,  
następca Luegera.



mieźliwości, a jubileusz zbożnej pracy zastaje go na stanowisku redaktora „Lecha” gnieźnieńskiego.

Największą zasługą jubilatą jest wydawnictwo popularnych dziełek dla ludu, to też w pamięci jego żyć będzie po wszystkie czasy, a w roku jubileuszowym z serc polskich dzielnie płynęły najserdeczniejsze życzenia wielu jeszcze lat owocnej i zacnej pracy.

**Niemcy.** Najwięcej wzniosłym i wspaniałym wypadkiem kościelnym był tutaj niewątpliwie 20-ty Kongres eucharystyczny.



Zawalenie domu w Hamburgu.

Odbył się on od 3-go do 8-go sierpnia w Kolonii, a przewyższał wszystkie poprzedzające zarówno okazałością, jako też umiarkowaniem. — Świetnym był także 56-ty zjazd katolików Niemiec, obradujący od 28-go sierpnia do 3-go września we Wrocławiu. — Z setnej rocznicy okazyi trzechnicy kanonizacyi św. Karo-

la Boromeusza ogłosił Papież Pius X w dniu 29 maja Encyklikę na chwałę Świętych Pańskich, w której oświadczył, że nowoczesny ruch bieżącej chwili odpowiada w zupełności ruchowi,



Ignacy Paderewski.

Kalendarz.



Śp. Maryan Gawalewicz.

przeciw któremu walczył św. Karol Boromeusz. W szczególności rozchodzi się tutaj o zakusy ogólnego odpadnięcia od wiary i karności Kościoła. Encyklika zaleca więc Duchowieństwu,

niektóre kraje, w których pod fałszywą nazwą wolności panuje jak najokrutniejsze tyraństwo. Wszystko to było wodą na młyn zacierzewanego „Związku ewangelickiego.“ Odbywały się zebra-

nia przeciwdziałające, aby tylko zagrożony protestantyzm uratować.

W mowie tronowej, która z okazji otwarcia sejmiku pruskiego w dniu 11-go stycznia została odczytana, przyobiecano także nowe prawo wyborcze. Nie było ono jednak niczem więcej, jak marną łataniną. To też pruscy socyalni demokraci w wielu miejscowościach urządzili publiczne zebra-  
nia, aby okazać swe niezadowolenie wobec prze-  
starzałego



Pomnik Jagielly, dar Paderewskiego.

aby zawsze broniło wiary katolickiej przeciw zapatrywaniom nowoczesnej przewrotności i podaje środki ku temu, osobliwie naukę Katechizmu. Zwalcza także usunięcie religii z bezstronnych szkół i radzi zakładać szkoły zakonne. Nadto przypomina

prawa wyborczego. Dnia 6 marca przyszło nawet w kilku miejscach Berlina do krwawych starć z policją z okazji olbrzymiej demonstracji, które niezadługo powtórzyły się we Wrocławiu, Kielu, Frankfurcie nad Menem i innych miastach. Dnia 16 mar-

ca została ustawa wreszcie przyjętą — ale rząd niezadowolony z poczynionych zmian, projekt cofnął.

Teraz wypada jeszcze zaznaczyć kilka nieszczęść, które nawiedziły państwo bojaźni Bożej. I tak w środę po świętach Wielkanocnych nastąpiła straszna katastrofa kolejowa w Mühlheim nad Renem. Oto dnia tego wiozł pociąg wojski setki ur-

lopników ze stron rodzinnych do odnośnych garnizonów, gdy nagle nastąpiło zderzenie pociągów. Wskutek tego 22 młodzieńców straciło życie, 50 doznało cięższych obrażeń ciała, a przeszło setka uszła z lżejszemi okaleczeniami.

Kilka tygodni później — 16-go kwietnia — straciło życie 4 żeglarzy napowietrznych. Wzbiwszy się z balonem „Delitzsch“



Zajęcia uniwersyteckie we Lwowie.

w powietrze, spadli nagle z wysokości, gdy pod Reichensachsen piorun uderzył w ich balon. Atoli największą szkodę poniosła sztuka żeglugi napowietrznej 28 czerwca, gdy balon Zeppelin 7 uległ zniszczeniu. „Krzyżownik“ ten wznosił się dnia rzeczzonego o godzinie pół do dziewiętej w Dyseldorfie, zabierając z sobą różnych przedstawicieli prasy. Katastrofa nastąpiła o godzinie pół do piątej po południu. — Wrocław nawiedziło w marcu

także straszne nieszczęście. Wskutek kradzieży mosiężnych kurków, znajdujących się przy rurach gazowych w pustym mieszkaniu parterowem, zaczął uchodzić gaz. Gdy zawiadowca odnośnego domu wszedł z światłem do rzeczzonego mieszkania, nastąpiła eksplozja, zamieniając w gruzy podwórzową ścianę budynku. Mieszkający tutaj nauczyciel i jego dziecko, jako też przypadkiem idąca wtedy osoba, postradali wskutek tego życie,





Zmarły król Edward.

a 9 osób doznało cięższych i lżejszych obrażeń ciała. Wkrótce potem doznał Hamburg podobnego nieszczęścia. Tutaj atoli przyczyny nie było można stwierdzić. — W Oberammergau w Bawarii odbywały się znowu w tym roku słynne przedstawienia pasyjne, powtarzające się co 10 lat z okazji ślubu uczynionego w roku 1634 przez mieszkańców owej wioski, aby się uchronić od grasującej w tym czasie zarazy.

**Austria.** Dotąd nigdy nie bywało, aby burmistrz choć naj-



Królowa Aleksandra

wiejszego z miast stołecznych zażywał takiego w świecie rozgłosu, jak zmarły dnia 10 marca dr. Karol Lueger w Wiedniu. Było to przed 15 laty, kiedy Rada miejska w stolicy Austrii wybrała burmistrzem tego ulubieńca Wiedeńczyków a przywódcę antysemitów. Atoli cesarz skorzystał z przysługującego prawa i nie potwierdził wyboru. To samo powtarzało się jeszcze trzy razy, aż wreszcie Franciszek Józef ustąpił a przeciwnik został burmistrzem stolicy, któ-



Jerzy V, król angielski.



Królowa Mary.

ra dziś pochowała go z okazałością monarszą i pomniki mu stawia z wdzięczności. Następca jego został Dr. Józef Neymayer.

**Galicja** obchodziła w roku bieżącym wielką uroczystość grunwaldzką. Oczy wszystkich były skierowane w dniach 15, 16 i 17 lipca na prastarą stolicę Piastową — Kraków. Na obchód

rzeczony zjechały tu dziesiątki tysięcy ze wszystkich dzielnic, nawet z Ameryki. Na ulicach roilo się od sokolich i góralskich strojów, jaskrawych sukman chłopskich, jako też nie było brak narodowych kontuszów. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele Maryackim. Tutaj złotousty ks. Biskup

Pandurski w podniosłej mowie wyłuszczył znaczenie wielkiego zwycięstwa nad Krzyżakami dla Polski, wysnuwając wskazania dla narodu na przyszłość. Po nabożeństwie tłumy z kościoła wyruszyły na plac Matejki, gdzie w samo południe odbyło się odsłonięcie pomnika Jagiełły — dar Ignacego Paderewskiego. Po odśpiewaniu pieśni Bogarodzicy, przemawiał nasamprzód marszałek kraju hr. Badeni, oddając pomnik w opiekę stolicy polskiej, która była świadkiem

chrztu Jagiełły. Po odsłonięciu pomnika wstąpił na mównicę Ignacy Paderewski, zaznaczając że dzieło to nie powstało z nienawiści, lecz zrodziła je miłość głęboka ojczyzny. Wkońcu miał gorącą przemowę prezydent miasta, dr. Leo, który szczególnie na to kładł nacisk, że dar Grunwaldzki na oświatę narodową

przeznaczony, jest najgodniejszym sposobem uczczenia wielkiej rocznicy.

Dla większego jeszcze uświetnienia całego obchodu odbył się również w Krakowie zlot sokolów z całego obszaru ziem polskich, a nawet z Ameryki, tworząc niejako dalszy ciąg wielkiej uroczystości. I cały nieomal

Kraków wy-

ruszył z gośćmi swymi na błonia, gdzie przed kopcem Kościuszki z jednej strony a Wawelem z drugiej, odbyły się ćwiczenia zbiorowe; brało w nich udział z góry 4000 druhów. Prawdziwą niespodzianką było ukazanie się na boisku 800 „sokolic.” Wszystko jednak przewyższał uroczysty pochód na Wawel, który musiał wskrzesić wiarę w żywotność narodu polskiego nawet w najchłodniejszych, najbardziej zasmuconych sercach. W pochodzie tym zjednoczyli się



Zawalenie domu w Przemyślu.

przedstawiciele całej Polski, i ci, którzy wraz z nami wierzą w tryumf sprawiedliwości i wzniosłych zasad nad złością i przemocą. Ze wsząd, od samego rana, dążyło na błonia sokolstwo, dziarscy krakusi na pięknych koniach, a było ich kilkaset

czwórek. Tutaj patriota-biskup, ksiądz Bandurski wypowiedział podniosłą mowę. Uroczysty pochód otwarły przede wszystkim stráže ochotnicze i banderye włościańskie, zaś za strażami kroczył przez półtorej godziny oddział sokołów konnych i pieszych, liczący 12,000 druhów, ze swemi orkiestrami na czele. Szły także liczne delegacye, przedstawiciele sztuk pięknych, senat akademicki wszechnicy Jagiellońskiej, duchowieństwo, posłowie do sejmu i rady państwa,



Śp. Król Leopold.

rada miasta Lwowa i Krakowa, cechy krakowskie z chorągwiami, wreszcie nieprzejrzane tłumy publiczności. Po południu odbyły się powtórne ćwiczenia sokolские na błoniach. — We Lwowie zmarł 26 maja śp. Marjan Gawale-

wicz, pisarz wybitny i znany autor „Królowej Niebios“ jako też wiele innych utworów. Tłumny jego pogrzeb, w którym brały udział najwyższe władze krajowe Galicyi, był miarą uznania, jakim cieszył się zmarły w społeczeństwie polkiem.

Dnia 1 lipca wywołali Rusini na uniwersytecie Lwowskim wielką awanturę w rodzaju ponownego napadu hajdamackiego. Obliczono, że ogółem padło w uniwersytecie 60 kul rewolwerowych, to też nie brakło tam



Królowa Elżbieta.



Król Wojciech,  
nowy król belgijski.





Zmarły Menelik II,  
król abesyński.



Taitu, małżonka Menelika

rannych. Wewnątrz gmachu znać było wszędzie ślady zniszczenia. Podziwiano ogólne uzbrojenie studentów, tem więcej że wielu między nimi było teologów. Jakimi mają oni zostać duszpasterzami? Oczywiście, że Rusini pragną całą winę zwać na Polaków. Atoli śledztwo już dziś wykazało coś zupełnie przeciwnego. — Dnia 2 czerwca eksplodował proch w piwnicy Juliana Szancera w Przemyślu. Trzy kamienice runęły w gruzy, a na całej ulicy popękały szyby. Trzech ludzi padło ofiarą

wypadku, szkody zaś wynoszą dwieście tysięcy koron.

**Anglia** pogrążoną została tego roku w głęboką żalobę, gdy 7 maja zamknął na wieki oczy król Edward VII. Zmarły, pomimo krótkich swych rządów, bo nieco nad 9 lat, wskutek rozumu, stanu i zdolności politycznych, zwany był monarchą wielkim. Pogrzeb odbył się 17 maja a w orszaku jego uczestniczył cesarz Wilhelm II, 9 królów, 49 arcyksiążąt, książąt i setki tysięcy ludności. Następcą Edwarda VII jest z kolei drugi syn



Lidj Jeassur,  
nowy monarcha abesyński.



Śp. Eliza Orzeszkowa.



Ojciec św. Pius X.

jego — dzisiejszy Jerzy V. Urodził się w Londynie 3 czerwca 1865 i od roku 1893 jest żonaty z księżniczką Mary Teck.

**Belgia**, podobnie jak Anglia pozbawioną została w r. b. swego władcy, gdy dnia 17 grudnia zakończył żywot doczesny król Leopold II. Rządził lat 44 ściśle według ustaw prawodawczych — i to mu na dobre zapisze historia. Następcą Leopolda jest siostrzeniec jego król Albert I, syn zmarłego w r. 1905 księcia Filipa. Za żonę wziął sobie bawarską księżniczkę Elżbietę, córkę zmarłego księcia Teodora.

**Francya.** W nieszczęśliwym tym kraju wygląda, jakby nie szło mu nijako dopomódz. Już od r. 1906 trwa walka kulturalna, w której wolnomularze rej wiodą. Wskutek rozdziału Kościoła od państwa wstrzymano księżom wypłacanie pensyi. Stąd coraz mniej młodzieży oddaje się studiom teologicznym, ponieważ

kształcenie synów w takim zawodzie, w którymby musieli głód cierpieć. Coraz więcej odczuwa się brak duszpastarzy, tak że zachodzą dycezye, w których przeszło 100 parafii nie ma proboszczów.

**Hiszpania.** Rozruchy wywołane niezrozumiałą wyprawą marokańską przybrały formy strasznej wojny domowej. Wichrzyciele zwrócili się przeciw kościołom i klasztorom. Spaliwszy z nich przeszło 100, pastwili się w okrutny sposób nad kapłanami, mnichami i zakonnikami. Głównym sprawcą tych okrucieństw był niejakiś Ferrer, który został przez sąd wojenrodzice nie chcąłożyć na ny skazany na śmierć i bez-

zwłocznie rozstrzelany.

**Włochy** podobnie jak inne państwa jęczą pod ciężarem podatku. — Dniem wielkiej radości dla Katolików całego świata był 16 listopada, w którym Ojciec św. Pius X obchodził srebrny jubi-

Arcybiskup Kłuczyński,  
Metropolita Mohylowski.

leusz Biskupstwa. Urodzony r. 1835 w Riese w Górnych Włoszech, został wyświęcony na księdza r. 1858. Pełniąc powinności duszpasterstwa jako wikaryusz w gminie Tombolo, został Biskupem w Mantui i Wenecyi, a po śmierci Leona XIII zasiadł na Stolicy Piotrowej. Zarówno w kapłańskiej jako też Biskupiej działalności dążył do tego, aby nie tylko w Duchowieństwie, ale także między ludem zachować i popierać ducha pobożności.

**Afryka** straciła na początku kwietnia przez śmierć swego cesarza Menelika II. Od czasu, gdy w r. 1896 pod Aduą pobili Włochy, zyskał bardzo na wzięciu, dowiodłszy swej dzielności dyplomatycznej i militarnej. W ostatnich latach chorując, zależnym był całkiem od swej dru-



Biskup-Sufragan Cieplak.

giej małżonki, podstępnej cesarzowej Taitu. Chcąc państwo uchronić od wojny domowej, uczynili kierownicy państwowi zamach jeszcze gdy Menelik leżał na łożu śmierci. Oto cesarzową pozbawiono tronu a cesarzem ogłosili wnuka Menelika, 14-letniego księcia Lidj Jeassur.

**Rosya.** W sierpniu nastąpiło otwarcie wystawy częstochowskiej, w obecności O. Euzebiusza Rejmana, księcia Stefana Lubomirskiego jako prezesa wystawy i wielu innych. Że urządzenie podobnej wystawy było potrzebne, tego dowodził codzienny napływ osób, przybyłych z różnych stron kraju i zagranicy. — W Grodnie zmarła dnia 18 maja Eliza z Pawłowskich Orzeszkowa, zajmująca w społeczeństwie polskiem stanowisko bardzo wybitne i zaszczytne. — Ciekawą wizytację parafii polskich na Syberyi odbył w roku przeszłym Biskup-Sufragan



Biskup Łosiński w Kielcach.



mohylowski, ks. Cieplak. Zaś tem ciekawsza, że była pierwszą, jaka kiedykolwiek została przedsiębrana. Podróż trwała od 17 kwietnia do 22 września. Metropolita Mohylowskim jest J. E. ks. Wincenty Kluczyński. Jego konsekracja, poświęcenie, odbyło się na początku czerwca w Petersburgu. Kielecka Dyecezya zyskała także zwierzchnika duchownego w osobie J. E. Ks. Łosińskiego. — Na miejsce ustępującego generała Paulinów na Jasnej Górze, ks. Euzebiusza Rejmana, wybrano na Przeora ks. Justyna Welońskiego. Był poprzednio regensem seminaryum duchownego w Płocku i prałatem Kapituły tamtejszej. Przed trzema laty wstąpił do zakonu OO. Paulinów. — Zanim się rozejdziemy, zajrzeć jeszcze wypada do

**Ameryki**, gdzie odsłonięto pomniki dwom naszym ziomkom, Puławskiemu i Kościuszce, którzy razem z krajowcami walczyli o niepodległość ich oj-



Teodor Roosevelt,  
były prezydent Stanów Zjednoczonych.

czyzny, chcącej się wydostać z pod jarzma Anglii. — Wiele rozgłosu było także na całym świecie o byłym prezydencie Stanów Zjednoczonych. Teodor Roosevelt urozmaicał sobie czas dalekimi podróżami. Wszędzie go witano z honorami, należnymi wysokiemu gościowi. Z przyjemnością też można zaznaczyć, że niepospolity ten człowiek jest prawdziwym przyjacielem naszym. Dał tego dowód, gdy sprawował rządu w Waszyngtonie, dał i następnie w Berlinie, gdy po wykładzie, w którym dowodził, że „sprawiedliwość jest podstawą państw“, wysłał przychylny telegram do Polaków amerykańskich, wskutek odsłonięcia pomników Kościuszki i Puławskiego.

Dopiawszy celu tegorocznej podróży, poruczam Cię opiece Bożej, miły Czytelniku, tusząc nadzieję, że wiele jeszcze lat wspólnie podróżować będziemy. Tymczasem do widzenia!

Jan Kwiatkowski.



O. Justyn Weloński,  
nowy Przeor na Jasnej Górze.

# JARMARKI W PAŃSTWIE ROSYJSKIEM.

W STYCZNIU. Berdyczew, od 13 do 20. — Birsck, od 14 do 19. — Charków, 6. — Grazowie, od 15 do 25. — Homel, od 1 do 7. — Jarensk, od 13 do 28. — Kijów, od 1 do 15 lut. — Lalsk, od 13 do 23. — Lebedjan, od 1, dwa tyg. trwający. — Makarjew (w Kostr. gub.), od 14 do 23. — Mezeń, od 10 do 20. — Menzelinsk, od 1 do 11. — Niżnij-Nowgorod, od 5 do 7. — Ołonec, od 6 do 14. — Oreł, od 6 do 20. — Rostow nad Donem, od 30 (przez 15 dni). — Sznuga, 6. — Ufa, od 21 do 31. — Welsk, od 18 do 25. — Wesegońsk, od 16 (10 dni).

W LUTYM. Błagowieszczenko (Szenkurski powiat), od 25 lut. do 10 marca. — Irbit, od 1 lut. do 1 marca. — Iskow, od 10 do 20. — Romny, w poście. — Rostow, od środy pierwszego tygodnia do soboty trzeciego tygodnia Wielk. Postu. — Simbirsk, jeden tydz. Wielk. Postu. — Starokonstantinow, w ostatnich dniach Syropostu. — Szenkursk, od 2 do 10. — Totma, od 10 do 20.

W MARCU. Berdyczew, 28. — Bielce, 3. — Kijów, pierwszy tydzień Wielk. Postu. — Kotonisz, od 1 do 23. — Krasnoborsk, od 15 do 23. — Nikołajewsk, w trzecim tygod. Wielk. Postu przez 6 dni. — Ostrow, od 1 do 10. — Petrozawodsk, od 17 do 28. — Pinoga, od 23 do 31. — Simbirsk, pierwszy i drugi tydzień Wielk. Postu. — Starokonstantinow, od 17 do 25. — Szunga (Ołonecka gub.) 25.

W KWIECIU. Borisow, po poście 10 dni. — Ekaterinosław, 13. — Konotop, od 23 przez 7 dni. — Nowomirgorod, w 5 tygodniu Wielk. Postu. — Starokonstantinow, w poniedziałek w 1-szym tygodniu Postu. — Sudża, od 23 do 27. — Wilno, od 23 kwietnia do 15 maja.

W MAJU. Balta, 25 (10 dni trwający). — Charków, od 15 maja do 15 czerw. — Kijów, 9. — Kislar, 1. — Korsuń, od 10 do 25. — Lebedjan, od 5 do 29. — Romny, na Wniebowst. — Saratów, od 9 maja do 4 czerw. — Smoleńsk, od Wniebowstap. 3 dni. — Taganrod, od 9 maja do 17 czerwca.

W CZERWCU. Berdyczew, od 12 (2 tyg. trw.) — Bieszenkowiczi, od 29 do 27 lipca. — Charków, na świętą Trójcę. — Dwinsk, od 5 do 20. — Ekaterinburg, od 26 do 29. — Grodno, od 25 do 25 lipca. — Kijów, od 15 do 1 lipca. — Kostroma, w piątek w 9 tygodniu po poście (14 dni trwaj.). —

Kowno, 29 (2 tyg. trw.) — Kursk, w piątek w 9 tyg. po poście. — Niżnij-Nowgorod, 24, 3 dni trw. (na konie). — Simbirsk, od 8 do 11 (na konie). — Tuła, w piątek w 10 tygodniu po poście.

W LIPCU. Kereńsk, od 1 do 13. — Niżnij-Nowgorod, od 25 do 5 sierpnia. — Orenburg, przez całe lato. — Połtawa, od 10 cały mies. trw. — Pustozerska Osada (Mezeński pow.), od 16 lipca do 25 sierp. — Saratów, od 6 do 9. — Starokonstantinow, 20. — Tuła, 3. — Żytomir, 8.

W SIERPNIU. Berdyczew, 15 (1 tydzień trw.) — Charków, od 30 do 6 września. — Nikołajewsk, 1 (6 dni trw.) — Nowomoskowsk, od 1 do 9. — Piatigorsk, od 1 do 5. — Starokonstantinow, 15. — Szarodinsk, od 29 do 4 września. — Weronież, od 15 do 29.

WE WRZEŚNIU. Archangielsk, 1. — Bogulma, od 14 do 26. — Jaransk, od 20 do 1 paźdz. — Lebedjan, 10 (cały mies.) — Nowoczerkask, 14. — Ołonec, od 8 do 16. — Rostow nad Donem, 3. — Starokonstantinow, 8.

W PAŹDZIERNIKU. Charków, 1. — Enotajewsk, od 16 do 22. — Kiszyń, od 20 do 26 list. — Kozumenskoje Sieło (pow. Kemski), od 10 do 1 listop. — Wytegra, od 1 do 13.

W LISTOPADZIE. Berdyczew, 1 (1 tydz. trw.) — Ekaterynburg, 24. — Krasnoborsk, od 28 do 4 grudnia. — Kuznieck (w gub. Tomskiej), od 8 do 21. — Nowopysziłskoje Sieło (powiat Kamysławski), 14 (10 dni trwający). — Tuła, od 8 do 22. — Ustysolsk, od 1 do 2 grudnia.

W GRUDNIU. Dwinsk, od 25 do 15 stycz. — Iszym, od 6 do 1 stycznia. — Kandykow, od 9 do 15. — Nowgorod, od 20 do 24. — Sarapuń, od 15 do 25. — Smoleńsk, od 6 do 9 stycz. — Ustiużna, od 15 do 6 stycznia. — Wytegra, od 25 (10 dni trwający).

## GUBERNIA WARSZAWSKA.

POWIAT WARSZAWSKI. Warszawa, jarmarków 2, w maju w drugi poniedz. po św. Filipie i Jakobie, w listop. w poniedz. po Wszystkich Św. Każdy trwa trzy tyg.: pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. Prócz tego jarmark na wełnę od dnia 15 czerwca trwający przez dni 3. Kontrakty na św. Jana Chrzcic. — Jarmark chmielny od 25 września 10 dni trwający.

Jabłonna, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków, w ciągu roku, w czwartki, a mianowicie: 1) po Oczyszczeniu N. M. P., 2) po św. Wojciechu, 3) po św. Antonim, 4) po św. Jakobie, 5) po św. Michale, 6) po św. Łukaszu.

Nowy-Dwór, jarmarków 6, w środy: po Nawróc. św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcinie.

Okuniew, podczas lata, od 1 kwiet. do 1 paźdz., targi w czwartki każdego tyg.; w pozostałych zaś miesiącach roku, w czwartki co 2-gi tydzień, po 1 i 15 każdego miesiąca, a oprócz tego jarmark. 6, w poniedz. po Przewod. Niedz., we wtorki: przed Nowym Rokiem, przed świętem Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed św. Michałem, po św. Mikołaju.

Piasieczno, jarm. 6, w poniedz.: po Niedz. Starozap., po Niedz. Kwietniej, po św. Jakobie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucy.

POWIAT RADZYMIŃSKI: Jadów, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po św. Helenie, w środy po św. Stanisławie, w poniedz.: po św. Józefie Kal., po Narodz. N. M. P., po św. Karolu Boromeuszu.

Radzymin, jarmark. 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwencyuszu, po Wniebowz. NMP., po św. Remigiuszu, po Niepok. Pocz. N. Maryi P.

POWIAT NOWOMIŃSKI: Kałuszyn, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedz. Kwietniej, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Kołbiel, jarmark. 6, w środy: przed św. Karolem Wielk., po św. Wincentym Feraryuszu, po św. Trójcy, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niep. Pocz. N. M. P.

Łatowicz, jarmarków 12: 1) na św. Dorotę, 2) na Wniebowst. Pańskie, 3) na św. Wawrzyńca, 4) na św. Franciszka, 5) na św. Katarzynę męcz., 6) na św. Małgorzatę, 7) na Wielki Czwartek, 8) na św. Rocha, 9) na św. Sebastjana i Fabiana, 10) na św. Jakoba, 11) na Ziel. Świątki i 12) na 3 Króli, oprócz tego odbywa się jeszcze 14 targów stosownie do przywilejów miasta.

Karczew, jarmark. 6, w poniedz. po św. Walentym, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Łucy.

Mińsk, jarm. 2, w poniedz. po Niedz. Białej i przed Ziel. Świątkami.

Siennica, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Narodz. NMP., po św. Jadwidze, po Wszystk. Św.

Stanisławów, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środopost., po

św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucy.

POWIAT GRÓJECKI: Grójec, jarm. 6, w czwartki po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Mogielnica, jarm. 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, po Ziel. Świątk., po Wniebowz. N. M. P., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

Tarczyn, jarmark. 6, w środy po św. Kazimierzu, po Niedz. Przew., po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Czersk, jarm. 6, we wtorki po 3 Królach, przed św. Janem Chrzci., po św. Jakobie Ap., po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Góra Kalwarya, jarm. 4, w środy: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Warka, jarm. 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środopost., po św. Stanisławie, po św. Tekli, po św. Leonardzie, po Niepok. Pocz. N. Maryi Panny.

POWIAT BŁOŃSKI: Błonie, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

Grodzisk, jarmark. 6, w poniedz.: po Niedz. Zapust., we wtorek po św. Wojciechu, w poniedz.: po św. Annie, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Mszczonów, jarm. 6, w poniedz.: po Nawróc. św. Pawła, po św. Marku, przed św. Janem Chrzci., po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niep. Pocz. NMP.

Nadarzyn, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po Niedz. Środopost., po św. Annie, po Podwyż. św. Krzyża, po św. Leonardzie, po św. Łucy.

Wiskitki, jarm. 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebowz. NMP., po św. Koźmie i Damianie, po Wszystkich Świętych.

POWIAT SKIERNIEWICKI: Skierniewice, jarm. 6, w czwartek po 3 Królach i po Niedz. Środop., w środy przed św. Filipem i Jakobem, w czwartek po św. Jakobie Ap., po św. Franciszku Serafickim, po św. Elżbiecie.

POWIAT ŁOWICKI: Bielawy, jarm. 5, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedz. NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Bolimów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Narodzeniu N. M. P., po św. Marcinie.

Łowicz, jarm. 6, w poniedz. po Niedz. Starozap., we wtorek po Niedz. Kwiet., na św. Jana Chrzci. 3 dniowy, w poniedz. po Wniebowz. NMP., na św. Mateusza 8 dniowy, w poniedz. po św. Andrzeju.



Sobota, jarm. 6, we wtorek po 3 Królach, w Wielki Czwartek, w czwartek po Ziel. Świątk., w środy: po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.

POWIAT SOCHACZEWSKI. Iłów, jarm. 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 Męczen., po św. Bazylim, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Sochaczew, jarm. 6, we wtorek po św. Prysce czyli po dniu 18 stycznia, po Niedz. Kwiet., po św. Wojciechu, po Ziel. Świątk., po św. Maryi Magd., po św. Urszuli.

POWIAT GOSTYŃSKI. Gostynin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakobie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

Kiernozia, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszcz. NMP., po Zwiast. NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyż. św. Krzyża, po Niepok. Pocz. Najśw. Maryi P.

Osmolin, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakobie Ap., po św. Stanisławie, po św. Kandydzie czyli po dniu 3 paźd., po św. Marcin.

Gombin, jarm. 6, we wtorki: przed Niedz. Zapustną, przed Niedzielą Palmową, przed Wniebowst. Pańsk., po Bożem Ciele, po Narod. NMP., przed św. Mikołajem. Ustanowione cotygodniowe jarmarki odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

POWIAT KUTNOWSKI. Kutno, jarm. 6, w czwartki: przed św. Walentym, po Niedz. Środop., przed św. Filipem i Jakobem, na Ziel. Świątki, 10 dni od wtorku, w czwartki po św. Franciszku Seraf. i po św. Elżbiecie.

Krośnice, jarm. 6, w poniedz. po Oczyszcz. NMP., we wtorki: po św. Józefie, po św. Antonim, po św. Michale, po św. Marcynie, po Niedzieli 3 Adwentu.

Żychlin, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

POWIAT WŁOCŁAWSKI. Brześć Kujawski, jarm. 6, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem Bisk., po św. Józefie Kalasantym, po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych; z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

Chodecz, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszcz. NMP., we wtorek po św. Józefie, w poniedz. przed św. Filipem i Jakobem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Terezie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Kowal, jarm. 6, w środy: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Jakobie Ap., po Narodzeniu NMP., po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Lubień, jarmark. 6, w poniedz. po 3

Królach, we wtorek po Niedz. Przewod., w poniedz. po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Św., po św. Łucyi.

Lubraniec, jarm. 6, w poniedz. po św. Błażeju i po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Julii, w poniedz. po św. Aleksyni, po św. Piotrze i Emilianie, po św. Leonard.

Przedecz, jarm. 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Włocławek, jarm. 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Janie Bożym, we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki po św. Dominice, przed Narodzeniem Najśw. Maryi Panny, po św. Leonardzie.

POWIAT NIESZAWSKI. Nieszawa, jarm. 6, we wtorki: po św. Fabianie i Sebastyanie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcynie.

Osięciny, jarmark. 6, w środę po 3 Królach, w pierwsze wtorki kwiet. i czerw., w pierwszy poniedz. lipca, w trzecie poniedz. września i października.

Piotrków, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach, w pierwszą Niedz. postu, w piątek przed Niedz. Kwiet., w poniedz. po Wniebstąpieniu Pańskiem, po św. Jakobie, po Wszystkich Świętych.

Raciążek, jarm. 4, w poniedz.: po św. Trójcy, po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Radziejów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepok. Pocz. N. Maryi P.

Służew, jarm. 6, we wtorki po Oczysz. NMP., po św. Józefie, po Ziel. Świątk., po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucyi.

POWIAT PŁOŃSKI. Czerwińsk, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Narodz. Najśw. Maryi Panny, przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcynie.

Nowe-Miasto, jarm. 6, w poniedz. po Niedz. Wstępnej, w czwartek przed Niedzielą Kwiet., w środę przed Wniebowst. Pańsk., w czwartek po św. Rochu, w poniedz. po Narodz. N. M. P., w czwartek po św. Jadwidze.

Płońsk, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Kwiet., po Ziel. Św., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepok. Pocz. N. Maryi P.

Sochocin, jarm. 6, w środy po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki po św. Dominiku, po Podwyż. Krzyża św., po św. Klemensie.

Zakroczym, jarm. 6, we wtorki: po św. Pawle Pust., po św. Katarzynie Seneńskiej, po św. Marku i Marcelim, po św.

Kunegundzie, po Narodzeniu Najśw. Maryi Panny, po św. Marcinie.

**POWIAT PUŁTUSKI** Pułtusk, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Jakobie, po św. Michale, po Wszystkich Św., po Niep. Pocz. NMP.

Pułtusk, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Ziel. Świątk., po Narodzeniu Najśw. Maryi Panny, po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Serock, jarm. 4, w 1-szy wtorek po św. Mateuszu, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.

Wyszaków, jarm. 6, we wtorki: po św. Apolonii, po św. Grzegorzu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańskim, po św. Justynie, po św. Łucyi.

## GUBERNIA KALISKA.

**POWIAT KALISKI** Błaszki, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po Przew. Niedz., po św. Antonim, po św. Rochu, po św. Michale, po św. Katarzynie.

Chocz, jarm. 4, we wtorki: przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Iwanowice, jarm. 7, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po św. Jakobie, po Przem. Pańsk., po Narodzeniu NMP., po św. Katarzynie.

Kalisz, jarmark. 6, w poniedz.: po Oczyszcz. NMP., przed św. Markiem, dnia 28, 29 i 30 maja 3-dniowy na wełnę, w poniedziałki po św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Koźminek, jarm. 6, w środy: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyncem, po Narod. NMP., przed Wszystkimi Świętymi.

Opatówek, jarm. 6, w czwartki: po św. Dorocie, po św. Piotrze i Pawle, po Narod. NMP., po św. Łukaszu, po Wszystk. Św., po Niepok. Poczęciu Najśw. Maryi P.

Staw, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakobie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

Stawiszyn, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Wniebowst. Pańsk., po Nawiedz. NMP., po św. Bartłomieju, po Niep. Pocz. N. Maryi Panny.

**POWIAT SŁUPECKI** Kazimierz, jarmarków 6, w poniedz. po 3 Królach, we wtorki po św. Józefie i po św. Wojciechu, w poniedz. przed św. Janem Chrzci., po Wniebowz. NMP., po św. Marcinie.

Kleczew, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po św. Łukaszu, po św. Andrzeju Apostole.

Pyzdry, jarmark. 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Teofilu czyli po dniu 5 marca. w środy po św. Stanisławie, w czwar-

tki po Nawiedz. Najśw. Maryi Panny, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Skulsk, jarmark. 3, w poniedz.: po Oczyszcz. N. Maryi P., przed św. Janem Chrzci., po Wszystkich Świętych.

Ślupca, jarmark. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po Niedz. Środop., przed Ziel. Świątk., po Wniebowz. Najśw. Maryi Panny, po św. Mateuszu, po św. Katarzynie.

Wilczyn, jarm. 6, w poniedz. przed Ziel. Zapust., w środy przed Wielkanocą i przed Ziel. Świątkami, w poniedz. przed św. Jakóbem i św. Michałem, w środy po Bożem Narodzeniu.

Zagorów, jarm. 6, w drugie środy: po 13 stycz., po dniu 13 marca, po dniu 13 maja, po dniu 13 lipca, po dniu 13 września, po dniu 13 listopada.

**POWIAT KONIŃSKI** Konin, jarm. 6, w czwartki przed Niedz. Mięsośp., przed Niedz. Palmową, przed Wniebowst. Pańsk., po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu ewangelistów, przed 4-tą Niedz. Adwentu.

Golina, jarm. 6, w poniedz.: po Niedz. Zapust., przed Wielkan., przed Ziel. Św., przed św. Wawrzyncem, przed św. Marcinem, przed Bożem Narodzeniem.

Rychwał, jarmark. 6, we wtorki: po Niedz. Starozap., przed Wielkan., po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, przed Bożem Narodzeniem.

Slesin, jarm. 6, w czwartki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Jakobie Ap., po św. Aniołach Stróżach, po Niepokal. Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Tuliszków, jarm. 6, w środy: przed Oczyszcz. N. M. P., przed Niedz. Środop., przed św. Stanisławem, przed św. Mateuszem, przed Wszystkimi Świętymi, przed Niepok. Pocz. Najśw. Maryi Panny.

Władysławów, jarm. 6, w środy: przed św. Józefem, po Wniebowst. Pańsk., przed św. Piotrem i Pawłem, przed św. Bartłojem, przed Wszystkimi Świętymi, przed św. Barbarą.

Kramsk, jarm. 6, po dniu: 1-szym maja, czerw., lipca, sierp., wrześ. i październ.

**POWIAT KOLSKI** Babiak, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Janie Bożym, po św. Zofii, po św. Małgorzacie, po Narod. N. M. P., po św. Teodorze.

Brdów, jarm. 6, w poniedz. po św. Pawle pust. i po św. Kazimierzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Nawiedzeniu Najśw. Maryi Panny, po św. Michale i po św. Marcinie.

Brudzew, jarm. 6, w poniedz.: po 30 stycznia, 27 marca, 6 czerwca, 4 września, 30 października, 18 grudnia.

Dąbie, jarm. 6, we wtorki: po św. Grzegorzu, po św. Stanisławie Biskupie, po św. Jakobie Apost., po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Łucyi.

Grzegorzew, jarm. 6, w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą.

Izbica, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedz. N. M. P., po św. Franciszku Borg., przed św. Mikołajem.

Koło, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po Podwyż. Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Kłodawa, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Jakobie, przed św. Idzimi, po św. Klemensie.

Sompolno, jarm. 6, w środy: po Oczyszcz. NMP., po Niedz. Kwiet., po Ziel. Świątk., przed św. Janem, po Podwyż. Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

POWIAT ŁĘCZYCKI. Grabów, jarm. 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niep. Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Łęczyca, jarm. 6, we wtorki: po św. Franciszku a Paulo, po św. Aleksandrze Bisk. czyli po dniu 4 czerw., po św. Aleksym czyli po dniu 17 lipca, po św. Jadwidze, po św. Katarzynie, po Niep. Poc. NMP.

Ozorków, jarmark. 6, w środy: po Oczyszcz. NMP., przed Wielkan., przed św. Janem Chrzci., przed Wniebowz. NMP., po św. Michale, po św. Andrzeju z Awelinu.

Parzęczew, jarm. 6, w poniedział.: po 3 Królach, po Zwiast. NMP., przed św. Janem Chrzci., po Przem. Pańsk., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Piątek, jarm. 6, w poniedział.: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Koźmie i Damianie, po św. Andrzeju Apostole.

Poddębnie, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Maryi Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcynie.

POWIAT TURECKI. Dobra, jarm. 6, w poniedział.: po św. Walentym, po Niedz. Przewod., po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po Wszystk. Św., przed św. Tomaszem.

Turek, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Bożem Ciele, po Wniebowz. NMP., po św. Łukaszu, po Niepok. Poc. Najśw. Maryi Panny.

Uniejów, jarm. 6, we wtorki po św. Macieju, po Niedz. Przewod., po Zielonych Świątkach, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Andrzeju.

POWIAT SIERADZKI. Burzenin, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedz. Kwiet., po św. Maryi Magd., po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu.

Szadek, jarm. 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po Zielon.

Świątk., po św. Jakobie, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Sieradz, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po Wszystkich Święt., po Niepok. Poc. Najśw. Maryi Panny.

Warta, jarm. 6, w czwartki po Nawr. św. Pawła i przed Wielkan., w środę przed św. Stanisławem, w czwartki po Nawiedz. Najśw. Maryi Panny, po św. Franciszku Serafickim i po św. Łucyi.

Zduńska-Wola, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Tekli, po św. Janie Kapistr., po św. Klemensie, przed św. Wiktorją.

Złoczów, jarm. 6, w czwartek po 3 Królach, we wtorki po św. Zofii i po św. Antonim, w czwartki po NMP. Szkaplerzn., po Wniebowz. NMP. i po Wszystkich Św.

POWIAT WIELUŃSKI. Bolesławice, jarm. 6, w poniedział.: po NMP. Gromn., po Wielkan., po św. Trójcy, po św. Małgorzacie, po św. Mateuszu, po św. Łucyi.

Działoszyn, jarm. 2, w czwartki po 3 Królach, przed św. Tomaszem Apost.

Lututów, jarm. 6, we wtorki: przed św. Franciszkiem Salezym, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Annie, po św. Mateuszu, po Niepok. Poc. Najśw. Maryi P.

Praszką, jarm. 6, w poniedz. po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Jakobie, po Narodzeniu Najśw. Maryi Panny, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Wieluń, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Białej, po Ziel. Św., po Nawiedzeniu Najśw. Maryi Panny, po św. Michale, przed św. Barbarg.

Wieruszów, jarm. 6, w poniedz. po św. Agacie, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed Bożem Narodzeniem.

#### GUBERNIA PIOTRKOWSKA.

POWIAT PIOTRKOWSKI. Bełchatów, jarm. 6, w poniedz. po Niedz. Środopost. i przed św. Stanisławem, we wtorki po św. Erazmie, przed Narodz. NMP., po św. Aniołach Stróżach i po Bożem Narodzeniu.

Grocholice, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach i po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po NMP. Szkaplerznej, przed św. Bartłomiejem i po Wszystkich Świętych.

Kamińsk, jarmarków 6, w środy: po Oczyszcz. NMP., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakobem, po św. Maryi Magdal., po św. Franciszku Serafickim, przed św. Tomaszem Apostołem.

Piotrków, jarm. 4, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. przed św. Janem Chrzci., po św. Jakobie Apostole, po św. Marcynie.



Rozprza, jarm. 6, w czwartek po 3 Królach i po Niedz. Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Nawiedz. NMP., po św. Bartłomieju, po Niepokal. Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Sulejów, jarm. 6, w poniedz. po św. Agnieszce i po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Wniebowzięciu N. M. P., po Podwyż. Krzyża św. i po św. Leonardzie.

Wolbórz, jarm. 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po Niepok. Pocz. N. Maryi P.

POWIAT BRZEZIŃSKI. Będków, jarm. 6, w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przed Znal. Krzyża św., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Brzeziny, jarm. 6, w czwartki po św. Pawle pust. i po św. Grzegorzu, w środę przed Znal. Krzyża św., w czwartki po św. Annie, po Podwyż. Krzyża św. i po św. Katarzynie.

Główno, jarm. 6, po 3 Królach, po Oczyszcz. NMP., po Wniebowst. Pańsk., po św. Jakobie, przed św. Idzim, po św. Katarzynie.

Jezów, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po św. Benedykcie, po św. Stanisławie, po Przem. Pańskim, po św. Michale, po św. Andrzeju.

Stryków, jarm. 6, w czwartki: po św. Macieju, przed Wielkanocą, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcynie, przed św. Teofilem.

Tomaszów, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po św. Franciszku a Paulo, po św. Aleksandrze Bisk., 4 czerwca, po Przem. Pańskim, po św. Justynie, po Niepokalanem Pocz. Najśw. Maryi Panny.

Ujazd, jarmarków 6, w poniedz.: po Oczyszcz. NMP., po św. Grzegorzu, po św. Trójcy, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Serafickim, po św. Lucy.

POWIAT RAWSKI. Biała, jarmark. 4, w środy: po św. Wojciechu, po św. Jakobie, po dniu 14 wrześ., przed św. Barbarą.

Inowódź, jarm. 3, w poniedz. przed św. Filipem i Jakobem, we wtorek po św. Juwencyuszu czyli po dniu 1 czerw., w poniedziałek przed św. Szymonem i Judą.

Nowe Miasto, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po św. Kazimierzu, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Tekli, po św. Marcynie.

Rawa, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, przed Niedz. Kwiet., po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

POWIAT ŁÓDZKI. Aleksandrów, jarm. 6, w piątki: po św. Walentym, przed Niedz. Kwiet., przed Ziel. Świątk., po św.

Bartłomieju, po św. Rafale, przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Kazimierz, jarm. 5, w poniedz. po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedz. przed św. Janem Chrzci., po Narodz. N. M. P., po św. Marcynie.

Konstantynów, jarm. 6, w pierwszą środę po 1 stycz., 1 marca i po 1 maja, w drugą środę po 1 lipca, w pierwszą środę po 1 września i po 1 listopada.

Łódź, jarmarków 6, we wtorki: przed Oczyszcz. NMP., przed Niedz. Kwiet., przed św. Antonim, przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Rogów, jarm. 6, w poniedz. po św. Pawle pust., po św. Grzegorzu, we wtorki po św. Wojciechu, po św. Pankracym, po św. Rochu, po św. Marcynie.

Tuszyn, jarmark. 6, w poniedz.: po Oczyszcz. NMP., po Niedz. Kwiet., po Bożem Ciele, po Wniebowst. NMP., po św. Franciszku Seraf., przed Bożem Narodz.

Zgierz, jarm. 6, w środy: po św. Pawle Pust., po św. Longinie, po św. Zofii, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Leopoldzie.

POWIAT ŁASKI. Łask, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Ziel. Świątk., po Nawiedz. NMP., po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale.

Lutomiersk, jarm. 6, w środy: po św. Błażeju, po Niedz. Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą.

Pahianice, jarm. 6, w poniedz. po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedz. po św. Alojzym, przed św. Wawrzyńcem, we wtorek przed św. Szymonem, w czwartek przed św. Tomaszem.

Szczerców, jarm. 6, we wtorki: po św. Agatonie i Wilhelmie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakobie, po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Widawa, jarm. 6, w poniedz. po Niedz. Zapust., po 3 Niedz. postu (6-dniowy), we wtorek po Ziel. Świątk., w poniedz. po św. Małgorzacie, po św. Marcynie, po 3 Niedzieli Adwentu.

POWIAT NOWO-RADOMSKI. Brzezni-ca, jarm. 6, w poniedz.: po św. Walentym, po Niedz. Kwietniej, po Wniebowst. Pańsk., po św. Wawrzyńcu, po św. Mateusz, po Niepok. Pocz. Najśw. Maryi Panny.

Koniecpol, jarm. 6, w poniedz. po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedz. po św. Trójcy, po św. Maryi Magd., po św. Michale, po św. Marcynie B.

Pajęczno, jarm. 6, w poniedz. po Oczyszcz. NMP. i po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Antonim, w poniedz. po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po św. Leonardzie.

Piawno, jarm. 6, we wtorki: po 8

Królach, po Wielkan., po Bożem Ciele, po św. Jakóbie Apost., po Narodzeniu N. M. P., po św. Marcinie.

Radomsk, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach, w 1-szy poniedz. Wielk. Postu, po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Małgorzacie, po Andrzej. po Podwyż. Krzyża św., po św. Andrzeju Apostole.

POWIAT CZĘSTOCHOWSKI. Częstochowa, jarmarków 6, w poniedz. po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwiet., w środę po Ziel. Świątk., w poniedziałki po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Łucyi.

Janów, jarm. 6, w środę ostatnią mies. lutego, mies. kwiet., po św. Piotrze i Pawle, w środę ostatnią mies. sierp., mies. paźdz., przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Kłobucko, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Krzepice, jarm. 6, w poniedz. po św. Dorocie, po Niedz. Środop., we wtorek po Ziel. Świątk., w poniedz. po N. M. P. Szkaplerznej, po Narodz. NMP., po Niep. Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Mstów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcie., po Wniebowz. NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

Przyrów, jarm. 6, we wtorki: po św. Dorocie, po Niedz. Kwiet., po św. Zofii, po św. Annie, po św. Michale, po św. Łucyi.

Olsztyn, jarmark. 2, we wtorki: po Niedz. Środop. i po św. Stanisławie.

POWIAT BĘDZIŃSKI. Będzin, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. NMP., po Wszystkich Świętych.

Czeladź, jarm. 6, w środy: przed św. Agnieszką, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Koziegłowy, jarm. 6, w czwartki: po 3 Królach, po św. Grzegorz, po Wniebowstąpieniu Pańsk., po św. Małgorzacie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Modrzejów, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Leonie, przed św. Janem Chrzcie., po Wniebowzięciu NMP., po św. Andrzeju.

Mrzygłód, jarm. 4, w środy: po św. Agnieszce, po Wielkanocy, po św. Maryi Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim.

Siewierz, jarm. 6, w poniedz.: po św. Macieju, po Niedz. Kwiet., przed św. Janem Chrzcie., po Narodz. NMP., po św. Łukaszu, przed Bożem Narodzeniem.

Włodowice, jarm. 6, w czwartek po Nawróc. św. Pawła, po Niedzieli Głuchej, w środę po św. Stanisławie, w czwartki po św. Małgorzacie, po św. Mateuszu, po św. Łucyi.

Żarki, jarm. 6, we wtorki: po 3 Kró-

lach, po Niedz. Suchej, na św. Stanisława, od 1 do 3 maja, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

## GOVERNMENT OF RADOMSKA.

POWIAT RADOMSKI. Białobrzeg, jarm. 6, w środy: po św. Walentym, po św. Marku Ewang., przed św. Janem Chrzcie., po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucyi.

Jastrząb, jarm. 6, w poniedz.: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Maryi Magdalenie, po św. Tekli, po św. Andrzeju.

Jedlińsk, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach, we wtorki po św. Józefie, po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po dniu Zaduszonym.

Przytyk, jarm. 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., przed św. Filipem i Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyż. Krzyża św., przed Bożem Narodz.

Radom, jarm. 2, na św. Jana Chrzcie. (5-dniowy) i od dnia 9 września (5-dniowy).

Skaryszew, jarm. 6, w poniedz.: po Niedz. Wstępnej (3-dniowy), po Niedzieli Przew., po św. Jakóbie Ap., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Wierzbica, jarm. 6, we wtorki: po św. Walentym, po św. Wojciechu, po św. Antonim, po Przem. Pańsk., po św. Łukaszu, po św. Łucyi.

Wolanów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiast. NMP., po św. Stanisławie, po Nawiedz. NMP., po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Wyśmierzyce, jarm. 6, w poniedz. po św. Antonim Op., po św. Grzegorz, we wtorek po św. Janie Nepom., w poniedz. po św. Małgorzacie, po św. Tekli, po św. Łazarzu.

POWIAT KOZIENICKI. Głowaczów, jarm. 2, we wtorki: po Niedzieli Kwiet., przed św. Wawrzyńcem.

Gniewoszów, jarm. 4, we wtorki: po św. Józefie, po Nawiedz. N. M. P., po św. Michale, w drugi poniedz. po św. Szymonie i Judzie.

Granica, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszcz. NMP., po św. Wojciechu, po Ziel. Świątk., po Narodzeniu NMP., przed św. Tomaszem.

Janowiec, jarm. 6, w poniedz. po św. Agnieszce i po św. Walentym, we wtorek po św. Stanisławie Bisk., w poniedz. po św. Małgorzacie, po św. Łukaszu, po św. Stanisławie Kostce.

Kozienice, jarm. 6, w czwartki po św. Agnieszce i po Niedz. Białej, w środę po św. Janie Chrzcie., w czwartki po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Niepok. Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Magnuszew, jarm. 3, w poniedz.: po

św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostolem.

Ryczywół, jarm. 6, we wtorki: przed św. Franciszkiem Sal., po św. Józefie, po św. Witalisie, przed św. Idzim, po św. Karolu Borom., po św. Łucyi.

Sieciechów, jarm. 6, w poniedz. po św. Pawle i po św. Walentym, we wtorki po św. Stanisławie i po św. Antonim, w poniedz. po Wniebowz. NMP. i po Niep. Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Zwoleń, jarm. 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., przed Bożem Ciałem, po Przemien. Pańsk., po Podwyż. Krzyża św., po św. Katarzynie.

POWIAT JEŻECKI Iłża, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po Zwiastow. NMP., po św. Stanisławie, po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Ciepielów, jarm. 5, we wtorki po św. Fabianie i Sebatyanie, po św. Józefie, po św. Zofii, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Grabowiec, jarm. 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Lambertcie, po św. Zofii, po NMP. Szkaplerznej, po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Kazanów, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po Niedz. Środop., przed św. Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Lipsko, jarm. 6, we wtorki: po Nawr. św. Pawła, po Niedz. Białej, po Ziel. Św., po Narodz. N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorem.

Siemno, jarmark. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Grzegorz, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Solec, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po 40 Męczn., po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Serafickim, po św. Marcinie.

Tarłów, jarm. 6, we wtorki: po św. Apolonii, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Wąchock, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po 2-giej Niedz. Postu, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Elżbiecie.

Wierzbnik, jarm. 3, w środy: po Niedz. Środop., po Ziel. Św., po św. Michale.

POWIAT OPATOWSKI Chmielów, jarm. 6, w poniedz.: po św. Pawle Pustel., po św. Kazimierzu, przed św. Floryanem, po Wniebowz. Najśw. Maryi Panny, po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Iwaniska, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Ziel. Św., po św. Maryi Magdalenie, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą.

Kunów, jarmark. 6, we wtorki: po 3

Królach, po 1-szej Niedz. Postu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Wicie i Modescie, po św. Mateuszu, po św. Stanisławie Koscie.

Łagów, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Oczyszcz. NMP., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcie., po św. Bartłomieju, w czwartek po św. Marcinie.

Opatów, jarm. 6, w środy: po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwiet., przed św. Janem Chrzcie., po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostolem.

Ostrowiec, jarm. 6, w czwartki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Przemienieniu Pańsk., po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Ożarów, jarmark. 6, w poniedz. po Oczyszcz. NMP., po Niedz. Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1-szej Niedzieli Adwentu.

Raków, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcie., po św. Annie, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Mateuszu.

Wasniów, jarm. 2, we wtorki: po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju.

POWIAT SANDOMIERSKI Bogorja, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Przew., po Rozesł. Apostołów, po św. Dominiku, po św. Mateuszu, po św. Łukaszu, po św. Łucyi.

Klimontów, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze i Teresie, po św. Marcinie Bisk.

Pokrzywnica, jarm. 6, w czwartki: po Niedz. Środop., po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po Wsz. Świętych, po Niep. Pocz. Najśw. Maryi P.

Osiek, jarm. 6, w środy: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po Nawiedz. NMP., po św. Piotrze w okow., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Ap.

Połaniec, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po Ziel. Św., po św. Małgorzacie, po św. Jadwidze, po św. Łucyi.

Sandomierz, jarm. 2, w poniedz. po Wniebowst. Pańsk., po Narodz. N. M. P.

Staszów, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po Oczyszcz. NMP., po Niedzieli Białej, przed św. Janem Chrzcie., po św. Mateuszu, po św. Andrzeju Apostole.

Zawichost, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po Niedz. Białej, po Bożem Ciele, po NMP. Anielskiej, po Podwyż. Krzyża św., po 1-szej Niedzieli Adwentu.

POWIAT OPOCZYŃSKI Białaczów, jarm. 2, we wtorki: przed św. Stanisławem i św. Janem Chrzcie.

Drzewica, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiast. NMP., po św. Piotrze i Pawle, po św. Annie, po Narodz. N. M. P., po św. Łukaszu.



Gielniów, jarm. 6, we wtorki: po św. Pawle Pust., po św. Grzegorz, po św. Marku Ewang., po św. Dominiku, przed św. Idzim, po św. Marcinie.

Klów, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po Niedz. Kwiet., przed Bożem Ciałem, po Wniebowz. NMP., po Narodz. N. M. P., po św. Jadwidze.

Opoczno, jarm. 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Przew., po św. Maryi Magdal., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

Odrzywół, jarm. 6, we wtorki: po św. Fabianie i Sebaszjanie, po św. Józefie, przed Znal. Krzyża św., po Przem. Pańsk., po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Przysucha, jarm. 6, w czwartki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Ser., przed św. Barbarą.

Skrzynno, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Przew., po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzci., po Przem. Pańsk., po św. Urszuli, po św. Katarzynie.

Żarnów, jarm. 6, w środy: po Oczysz. NMP., po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po Narodz. NMP., po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

POWIAT KONECKI. Gowarczów, jarm. 6, w poniedz. po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Ap.

Końskie, jarm. 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakobie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Przedbórz, jarm. 6, w poniedz. po św. Dorocie, we wtorki po św. Józefie i po św. Antonim, w poniedz. po Wniebowz. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Łucyi.

Radoszyce, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Szydłowiec, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Niedz. Kwiet., przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku, po św. Marcinie.

#### GUBERNIA KIELECKA.

POWIAT KIELECKI. Bodzętyn, jarmarków 6, w poniedz. po Nawróc. św. Pawła i po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Maryi Magdalenie, po św. Idzim, po św. Marcinie.

Chęciny, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. NMP., po Wszystkich Świętych, po Niepok. Pocz. N. M. P.

Daleszyce, jarm. 2, w środy: przed św. Filipem i Jakobem, po św. Michale.

Kielce, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po św. Trój-

cy, przed św. Rozalią, po Wszystkich Św., po 3-ciej Niedzieli Adwentu.

Ślupia, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po św. Benedykcie, przed Znal. Krzyża św., przed św. Wawrzyńcem, po Podw. Krzyża św., przed św. Barbarą.

POWIAT JĘDRZEJOWSKI. Jędrzejów, jarm. 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, w środę po św. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Franciszka Seraf. (8-dniowy), w czwartek po św. Katarzynie.

Małogoszcz, jarm. 6, w czwartek po św. Agnieszce, po Niedz. Środopost., w środę po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzci., w czwartki przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą.

Sobków, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Augustynie, przed św. Kryspinem, po św. Łucyi.

Wodzisław, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach, po Niedz. Środop., we wtorki po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Oksa (wieś), targi co wtorek.

POWIAT WŁOSZCZOWSKI. Kurzelew, jarm. 6, w poniedz. po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, we wtorki po św. Stanisławie, po św. Maryi Magdalenie, po św. Bartłomieju, przed św. Mikołajem.

Lelów, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Secemin, jarm. 6, w czwartki: po św. Leonie, po św. Sulpicyuszu, przed św. Alojzym, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Szczekociny, jarm. 6, w środy: po św. Pawle Pust., po św. Józefie, po św. Trójcy, po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucyi.

Włoszczowa, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych.

POWIAT OLKUSKI. Kromiów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle Pust., po Niedz. Środop., przed Znal. Krzyża św., po św. Annie, po Wsz. Św., po św. Łucyi.

Olkusz, jarm. 6, w poniedz.: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po Wniebowstąpieniu Pańsk., po św. Annie, po św. Michale, po Niepok. Pocz. N. Maryi P.

Ogrodzieniec, jarm. 6, w czwartek po św. Walentym, w środy przed św. Wojciechem i po św. Antonim, w czwartki po Przemienieniu Pańskiem, po św. Jadwidze i po św. Łucyi.

Pilica, jarmark. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedz. N. M. P., przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Skala, jarm. 6, w środy: po św. Pawle Pust., po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Annie, po św. Michale, po Niep. Pocz. Najśw. Maryi P.

Wolbrom, jarmark. 6, w środy: po Oczyszcz. NMP., po Niedz. Kwiet., po św. Antonim Pad., po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucyi.

Żarnowiec, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach i po św. Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Narodz. Najśw. Maryi Panny, po św. Łukasz i po Wszystkich Świętych.

POWIAT MIECHOWSKI Brzesko, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Ezechielu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucyi.

Książ Wielki, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Barnabie, po św. Kajetanie, po św. Elżbiecie, po św. Łucyi.

Miechów, jarm. 6, w poniedz. po Oczyszcz. NMP., we wtorek po Niedzieli Kwietnej, w poniedz. przed św. Janem Chrzci., po Narodz. Najśw. Maryi Panny, po św. Marcynie, po św. Łucyi.

Przeszowice, jarm. 6, w środy: po św. Pawle Pust., po św. Tomasz z Akw., po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcynie.

Słomniki, jarm. 6, w poniedz.: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podw. Krzyża św., po św. Francisz. Borg.

POWIAT PIŃCZOWSKI Działoszyce, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Maryi Magdal., po św. Michale, przed św. Marcinem, przed św. Tomaszem.

Koszyce, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Ziel. Św., po Wniebowz. Najśw. Maryi Panny, po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

Opatowiec, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Przew., przed Znal. Krzyża św., po św. Jakobie, po Podwyż. Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.

Pińczów, jarm. 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucyi.

Skalbierz, jarm. 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych.

Wiślica, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Ziel. Świętk., po św. Małgorzacie, po Narodz. Najśw. Maryi Panny, po św. Jadwidze, po św. Marcynie.

POWIAT STOPNICKI Busko, jarm. 5, w środy po 3 Królach, po Niedz. Środop., jarm. ciągle 4-mies. przez czas kąpeli letn., od 1 czerw. do 1 paźdz. trwający,

z wytążen. Niedziel i Święt urocz., po Wszystkich Świętych, po Niep. Pocz. NMP.

Chmielnik, jarm. 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Józefie, w środę po św. Wicie, w czwartki przed św. Idzim, po św. Michale, po św. Andrzeju Apostole.

Kurozwęki, jarm. 6, w poniedz. po św. Antonim Op., w środy po św. Benedykcie i po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Józefie Kalasantym, po św. Wacławie i po św. Cecylii.

Oleśnica, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po św. Bonawenturze, po św. Idzim, po św. Łucyi.

Pacanów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Kilianie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcynie.

Pierzchnica, jarm. 6, w poniedz. po św. Kazimierzu, we wtorki po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Stopnica, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Przew., po św. Antonim, po św. Maryi Magdal., po św. Franciszku, przed św. Mikołajem.

Szydłów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, przed św. Władysławem, przed św. Idzim, po dniu Zaduszny.

#### GUBERNIA LUBELSKA.

POWIAT LUBELSKI Bełżyce, jarm. 6, w środy: po Niedz. Białej, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Wszystkich Św., po św. Łucyi.

Biskupice, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Stanisławie Bisk., po św. Koźmie i Damianie, po św. Marcynie Biskupie.

Bychawa, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Środop., przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Maryi Magdalenie, po św. Mateuszu, po św. Urszuli.

Giłsk, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po Wniebowst. Pańsk., po św. Jadwidze, po św. Marcynie, po Niepok. Pocz. Najśw. Maryi Panny.

Lublin, jarmark. 11, w poniedz. po Oczyszcz. NMP., po 1-szej Niedzieli Postu, w środę Środop., w poniedz. po Niedzieli Kwiet., po Niedz. Przew., po Wniebowst. Pańsk., we wtorek po Zielonych Świętk. (3-dniowy), w poniedz. po św. Bernardzie (3-dniowy), po św. Michale, po Wszystkich Świętych, przed Bożem Narodzeniem.

Piaski Wielkie, jarm. 6, w środy: po św. Macieju, po Niedz. Kwiet., po św. Kilianie, po Podwyż. Krzyża św., po Wsz. Świętych, przed św. Tomaszem.

POWIAT LUBARTOWSKI Czemierniki, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zwiast. NMP., po św. Stanisławie,

po św. Piotrze i Pawle, przed św. Szymo-  
nem i Judą, po św. Andrzeju Apostole.

Lubartów, jarm. 5, we wtorki: po  
3 Królach, po Niedz. Kwiet., po św. Sta-  
nislawie, po św. Annie, po św. Bartłomie-  
ju, po św. Dyonizym.

Łęczna, jarmark. 6, w poniedz. po 3  
Królach, we wtorek po św. Józefie, w pią-  
tek po Bożem Ciele (8-dn.), na św. Idziego  
(10-dn.), w poniedz. przed św. Mikołajem.

Michów, jarm. 6, w środy: po św.  
Macieju, po św. Józefie, po św. Wojciechu,  
po św. Michale, po św. Marcinie, po Niep.  
Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Kamionka, targi czwartkowe prze-  
niesione zostały na poniedziałki.

POWIAT NOWO-ALEKSANDRYJSKI. Ba-  
ranów, jarmark. 6, w poniedz. po św.  
Agnieszce, po Niedz. Zapust., po Niedzieli  
Kwiet., po św. Maryi Magdal., po Wniebo-  
wzięciu NMP., przed św. Szymonem i Judą.

Bobrowniki, jarm. 6, w poniedz.  
po św. Macieju, we wtorki przed św. Fili-  
pem i Jakóbem, po św. Trójcy, po Nawie-  
dzeniu Najśw. Maryi Panny, po św. Jadwi-  
dze, przed św. Mikołajem.

Józefów nad Wisłą, jarm. 6, we  
wtorki: po św. Józefie, po św. Feliksie,  
przed św. Janem Chrzcic., po św. Michale,  
po Wszystkich Św., przed św. Mikołajem.

Kazimierz, jarm. 6, we wtorki: po  
św. Kazimierzu, przed św. Janem Chrzcic.,  
po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świę-  
tych, po św. Leokadyi.

Końskowola, jarm. 6, we wtorki:  
po Niedz. Wstępnej, przed Znal. Krzyża  
św., po Bożem Ciele, po św. Annie, po  
Podwyż. Krzyża św., po św. Łukaszu.

Nowo-Aleksandrya (Puławy),  
jarm. 6, w poniedz. po Nawróc. św. Pawła,  
po św. Walentym, po św. Benedykie, we  
wtorki po św. Marku Ewang., po św. Zo-  
fii, po św. Łucyi.

Opole, jarm. 6, w poniedz. po 3 Kró-  
lach, po św. Macieju, we wtorki po Niedz.  
Kwiet., po św. Piotrze i Pawle, po Podw.  
Krzyża św., po św. Katarzynie.

Wąwolnica, jarm. 6, we wtorki: po  
3 Królach, po św. Józefie, po św. Wojcie-  
chu, po Wniebowz. NMP., po Narodz. N.  
M. P., po św. Marcinie Bisk.

POWIAT JANOWSKI. Annapol, jarm.  
6, w poniedz. po św. Walentym, po Niedz.  
Białej, we wtorki po św. Stanisławie, po  
św. Annie, po św. Stanisławie Kestce, po  
Niepok. Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Janów, jarmarków 6, we wtorki: po  
Oczyszcz. NMP., po św. Stanisławie, przed  
św. Janem, po Podwyż. Krzyża św., po  
Wszystk. Świętych, po Niep. Począz. NMP.

Kraśnik, jarm. 6, we wtorki: po 3  
Królach, po Niedz. Kwiet., po św. Anto-  
nim, po Wniebowz. NMP., po św. Fran-  
ciszkowi Serafickim, po św. Marcinie.

Modliborzyce, jarm. 6, w środy:  
po św. Macieju, po Zwiast. NMP., po Ziel.  
Świątk., po św. Maryi Magdalenie, po św.  
Mateuszu, przed św. Tomaszem.

Urzędów, jarmark. 6, we wtorki: po  
1-szej Niedz. Postu, po Niedz. Przew., po  
Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po  
św. Łukaszu, po Niep. Począz. N. Maryi P.  
Zaklików, jarm. 6, w poniedz.: po  
św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po św.  
Annie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich  
Świętych, po św. Łucyi.

POWIAT BIŁGORAJSKI. Biłgoraj,  
jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św.  
Macieju, po Zwiast. NMP., po św. Maryi  
Magdal., po Wniebowz. Najśw. Maryi P.,  
po św. Franciszku Serafickim.

Józefów, jarm. 6, we wtorki: po 3  
Królach, po św. Józefie, po św. Małgorza-  
cie, po Wniebowz. NMP., po św. Mateu-  
szu, po Niep. Począz. Najśw. Maryi Panny.

Krzeszów, jarm. 6, we wtorek po św.  
Józefie, w piątek po Bożem Ciele, we wtor-  
ki po Wniebowz. NMP., po Narodz. NMP.,  
po św. Łukaszu, przed św. Tomaszem Ap.

Tarnogród, jarm. 6, w poniedz.: po  
3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Nawiedz.  
NMP., przed św. Wawrzyńcem, po Podwyż.  
Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.

POWIAT ZAMOJSKI. Frampol, jarm.  
6, w czwartki po św. Dorocie i po św. Ka-  
zimierzu, w środę po św. Janie Nepom.,  
w czwartki po N. M. P. Szkaplerznej, po  
Narodz. N. M. P., po św. Łukaszu.

Goraj, jarm. 6, we wtorki: po św.  
Walentym, po św. Stanisławie, po św. Mał-  
gorzacie, po św. Bartłomieju, po św. Koźmie  
i Damianie, po św. Andrzeju Apostole.

Krasnobród, jarm. 6, we wtorki:  
po św. Macieju, po Zwiast. NMP., po Ziel.  
Świątkach, po Narodz. NMP., po Dniu Za-  
dusznym, przed św. Tomaszem.

Szczebrzeszyn, jarm. 6, we wtor-  
ki: po Niedz. Środop., przed św. Filipem  
i Jakóbem, przed św. Janem Chrzcic., po  
Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale,  
przed św. Mikołajem.

Zamość, jarm. 6, w poniedz.: po Na-  
wróceniu św. Pawła, po św. Kazimierzu, po  
Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle,  
po Narodz. N. M. P., po św. Marcinie.

POWIAT KRASNOSTAWSKI. Gorzków,  
jarm. 1, we wtorek po św. Stanisławie.

Izbica, jarm. 6, we wtorki: po 3 Kró-  
lach, po św. Kazimierzu, po św. Antonim,  
przed św. Idzim, po św. Franciszku Sera-  
fickim, przed św. Mikołajem.

Krasnystaw, jarm. 6, we wtorki: po  
Oczyszcz. NMP., po Zwiast. NMP., po św.  
Piotrze i Pawle, po św. Annie, po św. Mi-  
chale, po Niepok. Poczęciu N. Maryi P.

Turobin, jarm. 6, we wtorki: po Na-  
wróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po



św. Wojciechu, po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Jadwidze.

Żółkiewka, jarm. 6, w poniedz.: po św. Dominiku, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apost.

POWIAT CHEŁMSKI. Chełm, jarm. 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po św. Mikołaju, przed św. Janem, po Narodz. NMP., po Opiece Matki Boskiej, po św. Andrzeju Ap.

Pawłów, jarmark. 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po Opiece św. Józefa, po Ziel. Świątk., po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Barbarze.

Rejowiec, jarm. 5, w poniedz. po św. Konstancji i przed św. Jerzym, w środy po Ziel. Świątk., po Wniebowz. NMP., po św. Michale, przed św. Tomaszem.

Sawin, jarm. 6, w czwartki po dniach: 14 lut., 11 lipca, 20 września, 30 paźdz., 18 grudnia, oraz w Wielki Wtorek.

Wojśławice, jarm. 6, w środy: po św. Józefie, przed św. Janem Chrzczic., po św. Eliaszu, po Narodz. NMP., po św. Michale, przed św. Katarzyną.

POWIAT HRUBIESZOWSKI. Dubienka, jarm. 2, we wtorki: po 3 Królach i po Ziel. Świątkach.

Hrubiszów, jarm. 6, we wtorki: po Nawróc. św. Pawła, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Ścięciu św. Jana, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

Kryłów, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., przed św. Jerzym, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. Najśw. Maryi Panny, po św. Andrzeju.

Uchanie, jarmark. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po św. Wojciechu, po Ziel. Świątk., po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po św. Dymitrze.

Grabowiec, jarm. 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Lambertcie, po św. Zofii, po NMP. Szkaplerznej, po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych.

POWIAT TOMASZOWSKI. Jarczów, jarm. 6, w poniedz. po dniach: 24 lutego, 21 maja, 13 sierpnia, 13 września, 21 października i 18 grudnia.

Kómarów, jarm. 6, w poniedz.: po Niedz. Środop., po św. Trójcy, przed św. Janem Chrzczic., po Wniebowz. NMP., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Łaszczów, jarm. 6, we wtorki: po Nowym Roku, po Oczyszcz. NMP., po Ziel. Świątk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Marcinie.

Tyszowce, jarmark. 12, w środy po dniach: 6 i 29 stycznia, 18 lutego, 24 marca, 12 kwietnia, 5 i 27 maja, 16 czerwca, 5 lipca, 6 sierpnia, 10 września, 3 listopada.

Tomaszów, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po św. Stanisławie, po św. Bartłomieju, po św. Tekli, po św. Łukaszu, po św. Marcinie.

## GUBERNIA SIEDLECKA.

POWIAT SIEDLECKI. Mokobody, jarm. 1, w środę po św. Jadwidze.

Mordy, jarm. 5, w czwartki: po św. Higinie, po św. Kazimierzu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Katarzyną, po św. Łucyi.

Siedlce, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszcz. Najśw. Maryi Panny, po Niedz. Środop., po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

POWIAT WĘGROWSKI. Kamieńczyk, jarm. 6, we wtorki: po Nawr. św. Pawła, po Zwiastow. NMP., po św. Donacie, po Przem. Pańsk., po św. Franciszku Serafickim, po św. Andrzeju.

Liw, jarm. 4, w czwartki: przed Niedz. Zapust., przed Niedz. Kwiet., przed Ziel. Świątk., przed Wszystkimi Świętymi.

Miedzna, jarmark. 3, we wtorki: po Zwiast. Najśw. Maryi Panny, po św. Stanisławie, przed św. Mikołajem.

Węgrów, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po św. Katarzynie.

POWIAT SOKOŁOWSKI. Kossów, jarmarków 4, we wtorki: po św. Józefie, po św. Zofii, po Narodz. Najśw. Maryi Panny, po św. Aniołach Stróżach.

Sokołów, jarm. 6, w czwartki: po 3 Królach, w wielki Czwartek, po Bożem Ciele, po św. Rochu, po św. Michale, po św. Edwardzie.

Sterdyń, jarm. 6, w poniedz.: po św. Agnieszce, po św. Albinie, po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po św. Rafale, po św. Łucyi.

POWIAT KONSTANTYNOWSKI. Janów Ordynacki, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po św. Stanisławie, przed św. Janem, po Podwyż. Krzyża św., po Wszystkich Świętych, po Niep. Pocz. NMP.

Konstantynów, jarm. 4, w poniedziałki: po Nowym Roku, po 1-szym marca, października i listopada.

Łosice, jarmark. 6, w środy: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Niedzieli Przew., przed św. Janem, po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale.

Sarnaki, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Stanisławie, po św. Michale, po św. Łukaszu.

POWIAT BIALSKI. Biała, jarm. 2, we wtorki: po Ziel. Świątk., po św. Annie.

Kodeń, jarm. 2, w środy: po św. Trójcy, po św. Michale.

Łomazy, jarm. 2, w poniedz.: po św. Piotrze i Pawle, po św. Kozmie i Damianie.

Piszczac, jarm. 4, we wtorek po 3 Królach, w 1-szy wtorek kwietnia, lipca i października.

Sławatycze, jarm. 2, w piątek: po Wniebowst. Pańsk., po św. Opieki NMP.

Terespól, jarmark. 6, we wtorek po dniach: 18 stycznia, 6 kwietnia, 5 maja, 24 czerwca, 10 września i 9 listopada.

POWIAT WŁODAWSKI. Ostrów, jarm. 6, w poniedziałek: po św. Leonie Pap., po Wniebowst. Pańsk., po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Jadwidze, po św. Feliksie Walezyszu.

Parczew, jarm. 4, we wtorki: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzczic., po św. Cezaryuszu, po św. Marcinie.

Wisznice, jarm. 3, w poniedziałek: przed św. Jerzym, po św. Janie Chrzczic., po Wniebowzięciu Najśw. Maryi Panny.

Włodawa, jarmark. 4, we wtorki: po Ziel. Świątk., po św. Janie Chrzczic., po Wniebowst. Najśw. Maryi Panny, na Opiekę Matki Boskiej (7-dniowy).

POWIAT RADZYŃSKI. Międzyrzec, jarmark. 4, w czwartek po św. Walentym, w środę po św. Wiktorze, w czwartki po św. Jakobie Ap., przed św. Mikołajem.

Radzyń, jarm. 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Niedzieli Kwiet., po św. Trójcy, przed św. Rozalią, po Wszystkich Świętych.

Wołyn, jarm. 6, w środy: po Zwiast. NMP., po Przeniesieniu relikwii św. Mikołaja, po Przemien. Pańsk., po Narodz. N. M. P., po święcie cud. obr. Najśw. Maryi Panny Kaz., po Ofiarowaniu NMP., prócz tego w każdym tygod. w środę targi.

POWIAT LUKOWSKI. Adamów, jarm. 6, w poniedziałek: po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakobem, przed św. Janem Chrzczic., po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

Kock, jarm. 6, we wtorki: po Oczysz. Najśw. Maryi Panny, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Franciszku Seraf., po św. Karolu Borom., po św. Łucyi.

Łuków, jarm. 5, po Niedz. 1-szej Wielkiego Postu, po Niedz. Kwiet., we wtorek 4-ty po Wielkan., w poniedziałek 2-gi po Ziel. Świątk., w poniedziałek 1-szy po Narodz. NMP.

Łysobyki, jarm. 3, we wtorki: po Zwiast. Najśw. Maryi Panny, po Narodz. Najśw. Maryi Panny, przed św. Barbarą.

Stoczek, jarm. 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Środop., we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałek przed św. Janem Chrzczic., po św. Mateuszu, po św. Karolu Borom.

POWIAT GARWOLIŃSKI. Garwolin, jarmark. 6, w środy: po św. Macieju, po Niedz. Przew., po św. Małgorzacie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Łaskarzew, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Ziel. Świątk., po św. Annie, po Podwyż. Krzyża św., po Wszystkich Świętych.

Maciejowice, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po św. Stanisławie, przed św. Grzegorzem, po Wniebowst. N. M. P., po św. Michale, po św. Katarzynie.

Osieck, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Ziel. Świątk., po NMP. Szkaplerznej, przed św. Idzim, po 1-szej Niedzieli Adwentu.

Parysów, jarm. 6, w poniedziałek po Nawróceniu św. Pawła, po Niedz. Wstęp., po Niedz. Białej, w poniedziałek 2-gi po Ziel. Św., po św. Maryi Magdal., po Narodz. NMP.

Żelechów, jarm. 6, w czwartek po św. Macieju, w środy po św. Stanisławie, po św. Maryi Magdal., po Wniebowst. N. M. P., po Narodz. NMP., po św. Marcinie.

## GUBERNIA PŁOCKA.

POWIAT PŁOCKI. Bielsk, jarm. 6, w środy: po Niedz. Kwiet., po Wniebowst. Pańsk., przed św. Janem Chrzczic., po św. Annie, po ścięciu św. Jana, po św. Urszuli.

Bodzanów, jarm. 6, w czwartek po Nawróc. św. Pawła, w środy po Niedzieli Środop., po św. Stanisławie, po św. Koźmie i Damianie, po św. Łukaszu Ewang., po św. Klemensie.

Drobin, jarm. 6, w środę po Zwiast. N. M. P., we wtorek po św. Stanisławie, w środy po św. Antonim Pad., po św. Maryi Magdal., we wtorki przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Płock, jarm. 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzczic. i po św. Michale.

Wyszogród, jarm. 6, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowst. Pańsk., po Bożem Ciele, po św. Jakobie, po św. Michale, po św. Łucyi.

POWIAT LIPNOWSKI. Bobrownik, jarm. 5, w środy, po Oczyszcz. NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowst. NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

Dobrzyń nad Wisłą, jarmark. 6, w poniedziałek: po św. Macieju, po Niedzieli Środop., po Wniebowstap. Pańsk., po św. Maryi Magdal., po św. Franciszku Seraf., po Niepok. Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Kikol, jarmark. 6, po św. Wojciechu, w poniedziałek po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apostołem.

Lipno, jarm. 6, w poniedziałek: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Wniebowstap. Pańsk., po NMP. Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Szymonie i Judzie.

Skempe, jarm. 6, w czwartek po św. Macieju, w środę po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodz. NMP., po św. Franciszku, po św. Marcinie.

POWIAT RYPIŃSKI. Dobrzyń, nad Drwęcą, jarm. 12, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzczic., po Nawiedz. NMP., po św.

Bartłomieu, po św. Mateuszu, po św. Jądwidze, po św. Marcinie, po św. Katarzynie i po św. Leokadyi.

Rypin, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

POWIAT SIERPECKI. Biezuń, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po Narodz. NMP., po św. Mikołaju.

Raciąż, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątk., po Wniebowz. Najśw. Maryi Panny, po św. Michale, po św. Andrzeju.

Sierpc, jarm. 6, w środy: po Oczysz. NMP., po św. Grzegorzu, po św. Marku, po św. Wicie, po Wszystkich Świętych, po św. Łucyi.

Żuromin, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Macieju, po Wniebowstąp. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych.

POWIAT MŁAWSKI. Mława, jarm. 6, we wtorki po św. Macieju, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, przed św. Mikołajem.

Radzanów, jarm. 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowstąpieniu Pańsk., po św. Antonim, po św. Jakóbie, po Ścięciu św. Jana.

Kuczborg, jarm. 6, we wtorki: po św. Dyonizym, po św. Klotyldzie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szymonem Judą, przed św. Wiktorją.

Szreńsk, jarm. 6, w czwartki po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., w środy przed św. Janem Chrzci., po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze.

POWIAT PRZASNYSKI. Baranów, jarm. 6, po urocz. 3 Króli, po św. Grzegorzu, po św. Janie Nep., po Narodz. NMP., po św. Stanisławie Kostce.

Chorzele, jarm. 6, w poniedz.: przed Zapustami, po Niedz. Kwiet., po Bożem Ciele, po Narodz. NMP., po Wszystkich Świętych, po Niep. Pocz. N. Maryi Panny.

Janów, jarm. 6, w poniedz. po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedz. przed św. Janem Chrzci., po św. Bartłomieju, po Podwyż. Krzyża św., po św. Andrzeju.

Przasnysz, jarmark. 6, w środy: po Oczyszcz. NMP., po Niedz. Kwiet., po Wniebowstąpieniu Pańsk., po św. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po św. Katarzynie.

POWIAT CIECHANOWSKI. Ciechanów, jarm. 6, w środy: po św. Weronice, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Maryi Magdalenie, po Narodz. Najśw. Maryi Panny, po św. Marcinie.

## GOVERNMENT LOMŻYŃSKA.

POWIAT LOMŻYŃSKI. Łomża, jarm. 6, w poniedz. po Oczyszcz. NMP., w poniedz. 2-gi Wielk. Postu, we wtorek po Niedz. Kwiet., w poniedz. po NMP. Szkapl., po św. Michale, po św. Stanisławie Kostce.

Nowogród, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach, po św. Macieju, we wtorki przed św. Stanisławem, przed św. Janem Chrzci., po Narodz. Najśw. Maryi Panny, przed św. Szymonem i Judą.

Śniadowo, jarm. 6, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Jakóbie Apost., po Narodz. NMP., po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apostołem.

Wizna, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., przed św. Stanisławem, przed św. Janem Chrzci., po św. Elżbiecie, po Niepok. Pocz. N. M. P.

Zambrów, jarm. 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Środop., po Ziel. Świątkach, przed św. Idzim, po św. Łukasz, po św. Łucyi.

POWIAT MAZOWIECKI. Ciechanowiec, jarm. 6, w poniedz.: po Oczyszcz. Najśw. Maryi Panny, na św. Wojciecha, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Mateuszu, po św. Andrzeju.

Wysokie Mazowieckie, jarm. 6, w poniedz.: po 3 Królach, po Niedzieli Kwiet., przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Janem Chrzci., po Narodz. Najśw. Maryi Panny, po Wszystkich Świętych.

Sokoły, jarm. 6, we Wtorek Wstępny, w poniedz. Przewodni, po św. Antonim Padewsk., po św. Małgorzacie, po Wniebowzięciu NMP., przed św. Mikołajem.

Tykocin, jarmark. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po św. Trójcy, po św. Wincentym a Paulo, po św. Franciszku Serafickim, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

POWIAT OSTROWSKI. Andrzejów, jarm. 6, w poniedz.: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąp. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Franciszku Serafickim, po św. Marcinie.

Brok, jarmark. 5, w czwartki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Łucyi.

Czyżew, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po Niep. Pocz. Najśw. Maryi P.

Nur, jarm. 5, w środy: po św. Pawle Pust., po Niedz. Środop., po św. Zofii, po NMP. Szkaplerznej, po św. Jadwidze.

Ostrów, jarm. 7, w poniedz.: po św. Błażeju, w Półpoście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Matce Boskiej Siewnej, po św. Jadwidze, po św. Feliksie Wależ.

POWIAT MAKOWSKI. Krasnosiele, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po



św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, po św. Łucyi.

Maków, jarm. 6, w środy: po św. Macieju, w wigilię Bożego Ciała, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Leonardzie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Rozan, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, przed Zwiast. NMP., po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., po Wniebowz. NMP., po Wszystkich Świętych.

POWIAT OSTROŁĘCKI. Czerwin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwiet., po św. Maryi Magdalenie, po św. Michale, po św. Łucyi.

Myszyniec, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Zwiast. NMP., po św. Trójcy, po Wniebowz. Najśw. Maryi Panny, po św. Michale, po św. Marcynie.

Ostrołęka, jarm. 6, w środy: po św. Walentym, po św. Józefie, po Nawiedz. N. M. P., po Podwyż. Krzyża św., po Wsz. Świętych, po Niepokal. Pocz. N. M. P.

POWIAT KOŁNEŃSKI. Jedwabno, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Stanisławie, przed św. Idzim, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

Kolno, jarm. 6, w czwartki: przed św. Franciszkiem, po św. Grzegorz, w środę przed św. Floryanem, w czwartki przed św. Kilianem, po św. Tekli, po św. Katarzynie.

Stawiski, jarm. 5, we wtorek 2-gi po 3 Królach, w Wielki Wtorek, przed św. Antonim, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Barbarą.

POWIAT SZCZUCZYŃSKI. Grajewo, jarm. 5, w poniedz. po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedz. po św. Trójcy, po Wniebowz. Najśw. Maryi Panny, po Wszystkich Świętych.

Radziłów, jarm. 4, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Marku Ewang., po św. Alojzym, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

Rajgród, jarmark. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po św. Kazimierzu, po Niedz. Przew., po św. Stanisławie, po Narodzeniu NMP., po św. Franciszku Seraf.

Szczuczyn, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Michale, po św. Marcynie.

#### GUBERNIA SUWAŁSKA.

POWIAT SUWAŃSKI. Bakalarzew, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. N. M. P., po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Jakobie Ap., po Wszystkich Świętych.

Filipów, jarmark. 6, we wtorki: na tydz. przed Zapustami, po Niedz. Kwiet.,

przed Bożem Ciałem, po Wniebowz. NMP., po św. Mateuszu, po św. Marcynie.

Przeróśl, jarm. 4, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowst. Pańsk., po św. Michale, po św. Katarzynie.

Suwałki, jarm. 6, w środy: po św. Romualdzie, po św. Benedyktie, po św. Stanisławie, po św. Rochu, po św. Justynie, po św. Andrzeju.

Wiżajny, jarm. 4, we wtorki: po Ziel. Świątk., po św. Małgorzacie, po św. Michale, przed Bożem Narodzeniem.

POWIAT AUGUSTOWSKI. Augustów, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po św. Antonim, po św. Wincentym, po św. Bartłomieju, po św. Marcynie.

Lipsk, jarm. 4, we wtorki: po Katedrze św. Piotra, po św. Jerzym, po św. Pelagii, przed św. Szymonem i Judą.

Raczki, jarm. 6, w poniedz. 3-ci po Nowym Roku, w poniedz. po Niedz. Zap., we wtorek po Niedz. Przew., w poniedz. po św. Trójcy, po Przemien. Pańskim, po św. Łukaszu.

Sopockinie, jarm. 2, w poniedz.: po św. Trójcy, po św. Edwardzie.

POWIAT SEJNEŃSKI. Łozdzieje, jarm. 5, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Katarzynie.

Sejny, jarm. 6, we wtorki: po Oczysz. NMP., po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., po Niedz. Różańcowej, przed św. Mikołajem.

Sereje, jarm. 5, we wtorki: po św. Jerzym, po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucyi.

POWIAT KALWARYJSKI. Kalwarya, jarm. 4, we wtorki: po Wniebowst. Pańsk., przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po św. Marcynie.

Olita, jarm. 1, w poniedziałek po św. Kazimierzu.

Simno, jarm. 6, we wtorki: po Nawr. św. Pawła, po św. Jerzym, po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowz. NMP., po Narodz. N. M. P., po Dniu Zadusznym.

POWIAT WILKOWYSKI. Wierzbolów, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszcz. NMP., po Niedz. Kwiet., po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po Niedz. Różańcowej, po Wszystkich Świętych.

Wilkowyski, jarm. 5, we wtorki: po św. Józefie, przed Wniebowst. Pańsk., po Nawiedzeniu Najśw. Maryi Panny, po Niedzieli Różańcowej, po św. Marcynie.

Wisztyniec, jarm. 4, w środy: po św. Kazimierzu, po św. Jerzym, po św. Trójcy, przed św. Szymonem i Judą.

POWIAT WŁADYSŁAWOWSKI. Sudargi, jarm. 4, w środy: po 3 Królach, po św. Jerzym, przed św. Janem Chrzcic., po św. Franciszku Serafickim.

Władysławów, jarm. 6, we wtorki po 3 Królach, po Oczyszcz. NMP., po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Piotrze i Pawle, po Podwyż. Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.

Szaki, jarm. 6, we wtorki: przed św. Maciejem Ap., przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Antonim Pad., przed św. Wawrzyniec Męczen., przed św. Mateuszem Ap., przed Bożem Narodzeniem.

POWIAT, MARYAMPOLSKI. Balwierzyski, jarm. 3, we wtorki: po Ziel. Świątkach, po św. Maryi Magdalenie, przed św. Michałem.

Maryampol, jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Pilwiszki, jarm. 6, w środy: po św. Agnieszce, po św. Wojciechu, po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Marcynie.

Preny, jarm. 6, w poniedz. po 3 Królach, po św. Macieju, we wtorki po św. Antonim, po św. Annie, po Narodzeniu Najśw. Maryi Panny, po św. Marcynie.

Sapieżyski, jarm. 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzc., no Niedz. Różańc

## Księgarnia G. Contnieszwera i S<sup>ki</sup> w Warszawie, Marszałkowska 143.

Wydawnictwa własne i otrzymane na skład główny:

Augustynowicz Jan, W przy-	
zmacie, nowele . . . . .	Rb. 1,30
Bebel A. Kobieta i socjalizm	„ 1,00
Bölsche W., O pochodzeniu	
człowieka . . . . .	„ 0,60
— Miłość w przyrodzie . .	„ 2,50
Brzozowski St., Studium	
o Zeromskim . . . . .	„ 0,50
Doll K. dr., O chorobach za-	
kaźnych . . . . .	„ 0,40
Engels F., Początki cywili-	
zacji. . . . .	„ 0,50
Frank ks. dr. Fr., Mord rytua-	
lny wobec trybun. pra-	
wdy i sprawiedliwości, 2t. .	„ 1,80
Gorkij Maksym., Na dnie,	
dramat . . . . .	„ 0,60
Gullois Ambroży ks., Wy-	
kład wiary katolickiej	
Tom I. Dogmata Tom II.	
Sakramenta Tom III. Mo-	
ralność Tom IV. Liturgia	
Cena wszystkich 4 tomów	„ 6,00
Grimm Nellie, Jak omawiać	
drażliwe kwestye z dzie-	
ćmi i młodzieżą . . . .	„ 0,25
Gustaf of Geijerstam, Moi	
chłopcy, książka dla mło-	
dzieży . . . . .	„ 0,75
Hahn M. prof. dr. O wyborze	
zawodu. Praca zawodowa,	
a właściwości organizmu	„ 0,40
Hauptmann G., Róża Bernd,	
dramat . . . . .	„ 1,00
Hoffmann A., prof. dr., O wy-	
borze zawodu. Praca za-	
wodowa a nerwy . . . .	„ 0,25
Jaekkh G., Międzynarodowe	
stowarzyszenie robotnicze	„ 1,50

Jak chłopcy sycyl. walczyli	
o swe prawa i lepszą dolę	Rb. 0,20
Kautsky K. Kwestya rolna I	„ 1,50
— Zasady socjalizmu . .	„ 0,50
Lemiechow, Obsadzanie dróg	„ 0,10
Lewes J. H., Historya filo-	
zofii starożytnej . . . .	„ 1,00
Limanowski B., Naród i pańs.	„ 0,80
Maier G., Prądy i teorye społ.	„ 1,00
Marx K., Pisma pomn., 3 t.	„ 1,00
Morkowiczowa J., Wycho-	
wanie estetyczne . . . .	„ 0,60
— Stacho. Opow. dla młodz.	„ 1,00
Nal i Damayanti. Poemat sta-	
roindyjski . . . . .	„ 1,80
Nowaczyński A. Smoczegnia-	
zdo, dramat . . . . .	„ 2,40
Orkan Wl., Ofiara, dramat	
z roku 1846 . . . . .	„ 0,75
— Herkules nowoż. Now.	„ 0,90
— Wina i kara. Dramat	„ 0,90
Parylak, Słownik polsko-	
nie-miecki i niem.-polski	„ 1,50
Roskoschny, Słownik rusko-	
niemiecki i niem.-ruski .	„ 1,50
Selmer Giems Agot, Nad da-	
lekim cichym fiordem.	„ 1,20
Tablicaporównawczawspół-	
czesnych konstytucyi . .	„ 0,25
Vanderuelde E. Kolektywizm	
i ewolucya przemysłu . .	„ 0,60
Wasilewski L. Współczesne	
państwa konstytucyjne .	„ 1,00
Wilde O., Opowiadania . .	„ 1,50
— Salome . . . . .	„ 0,60
Wojewódzki J. Znaczenie	
związków zawodowych.	
Zahorski Jan. Tablica chro-	
nologiczna do Dziej Pol.	„ 0,35

## Dzieła treści religijnej.

### Dom Serca Jezusowego.

Czytania nabożne dla wszystkich stanów. Napisał X. Franciszek Ser. Hattler, przełożył na polskie za pozwoleniem autora X. J. Stagraczyński. Dzieło to zaopatrzone w aprobatę Władzy Duchownej, nadzwyczaj bogato ilustrowane i przyozdobione 8 obrazkami kolorowymi.

	Rs.
Egzemplarz broszurowany . . . . .	4,—
Egzemplarz w oryginalnej oprawie . . . . .	5,50
Zeszyt pierwszy wysyłam na żądanie darmo i franko.	

### Żywot i bolesna męka

Jezusa Chrystusa i Najśw. Matki Jego Maryi według objawień świętobliwej Anny Katarzyny Emmerich. Dzieło to ozdobione jest przeszło 60 oryginalnymi rycinami

	Rs.
Kompletny egzemplarz w 40 zeszytach, zeszyt po . . . . .	0,20
Kompletny egzemplarz broszurow. . . . .	8,—
Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, z futerałem . . . . .	10,—

### Żywoty Świętych Pań-

skich, opracowane przez ks. prob. Stagraczyńskiego z 360 ilustracjami i 9 kolorowymi obrazkami. Format 23×29 i pół ctm., stron 800. Nowe wydanie.

	Rs.
Kompletny egzemplarz w 30 zeszytach, zeszyt po . . . . .	0,20
Kompletny egzemplarz broszurow. . . . .	8,—
Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, z futerałem . . . . .	8,—

### Historia biblijna dla ro-

dzin chrześcijańskich czyli jasne i gruntowne objaśnienie Dziejów Starego i Nowego Testamentu. Opracował X. Józef Stagraczyński. Tom I.: Stary Testament. Tom II.: Nowy Testament.

	Rs.
Kompletny egzemplarz w 35 zeszytach po 25 kop. . . . .	8,75
Kompletny egzemplarz broszurow. . . . .	8,—
Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, w 2 tomach . . . . .	10,—

Każdy tom można także nabyć osobno.

### O Naśladowaniu Jezusa

Chrystusa Tomasza a Kempis, w tłumaczeniu ś. p. księdza A. Jołowickiego, z rozmyślaniami z najlepszych autorów francuskich przez ks. dr. A. Galanta. Wielkie ilustrowane wydanie. Format 28×80 ctm., stron 420.

	Rs.
Wydanie zwykłe broszurowane . . . . .	3,50
Wydanie zwykłe oprawne w płótno, brzeg czerwony . . . . .	5,—
Kompletny w 13 zeszytach po . . . . .	0,80
Wydanie ozdobne broszurowane . . . . .	6,50
Wydanie ozdobne oprawne w płótno, brzeg złożony . . . . .	8,50
Kompletny w 13 zeszytach . . . . .	0,50

### Nauka wiary i obyczajów

Kościół katolickiego, wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona miejscami z Pisma świętego, Ojców Kościoła i przykładami z życia, przez ks. dr. Hermana Rolfusa, prob. i T. J. Braendiego, rektora i nauczyciela religii. Format 28×29 i pół ctm., stronio 1256.

	Rs.
Kompletny egzemplarz broszurowany . . . . .	8,—
Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, z pudełkiem . . . . .	10,—

### Ks. Leonarda Goffinego

książka do oświecenia i zbudowania duszy chrześcijańsko-katolickiej czyli krótki wykład Lekcji i Ewangelii na wszystkie niedziele i święta.

#### Wydanie I, większe

ozdobione pięknymi ilustracjami i dwoma obrazkami kolorowymi. Format 16 i pół×23 i pół ctm., str. 976.

	Rs.
Egzemplarz broszurowany . . . . .	2,50
Egzemplarz oprawny w półskórek . . . . .	8,50

#### Wydanie II, mniejsze

z kilku ilustracjami i obrazkiem tytułowym. Format 12 i pół×18 i pół ctm., stronio 688.

	Rs.
Egzemplarz broszurowany . . . . .	1,50
Egzemplarz oprawny w półskórek . . . . .	2,—

### Kazania na niedziele

i święta całego roku, przez ks. J. Stagraczyńskiego w 2 tomach.

	Rs.
Cena kompletu broszur wynosi . . . . .	7,50
Oprawny . . . . .	9,50

Adresować należy: K. Miarka, Warszawa, Królewska 27.



## Droga do poznania Boga

i zjednoczenia się z Jezusem Chrystusem. Rozmyślania na każdy dzień roku przez X. Prob. L. Gąsiorowskiego. Dwa tomy. Papier dobry i trwały, druk wyraźny. Format 12 i pół × 18 i pół ctm., stron 1056.

Rs.

Kompletny egzempl. broszurowany w dwóch tomach . . . . 4,—  
Egzemplarz oprawny w półskórek w dwóch tomach . . . . 5,50

## Życie św. Alojzego Gonz-

zagi Tow. Jez., według najdawniejszej włoskiej biografii O. Wirg. Ceparì, opracowane przez ks. Fryd. Schrödera. Obejmuje 464 str., ozdobione 100 drzeworytami i 2 kol. obrazkami.

Rs.

Egzemplarz broszurowany . . . 1,20  
Egzemplarz ozdobnie oprawny . . 2,—

## Żywot Jezusa Chrystusa

i Dzieje Apostolskie wedł. 4 Ewangelii. Opracował ks. Stagraczyński. Z licznymi ilustracyami, w 8-ce, str. 448.

Rs.

Egzemplarz broszurowany . . . 1,—  
Egzemplarz oprawny w półskórek . 1,40

## Życie i objawienia świę-

tobliwej Anny Katarzyny Emmerich, z polecenia przełożonych opracował ks. Wilhelm Śmiech, Augustyanin. Stron 436.

Rs.

Egzemplarz broszurowany . . . 1,—  
Egzemplarz oprawny w płótno . 1,50

Hattler—Stagraczyński.

## Chleb duchowny

dla prawowiernych katolików.

Tom I.

### Obraz Matki naszej Maryi.

Żywot Najśw. Bogarodzicy z licznymi ilustracyami. Stron 296.

Rs.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,—  
W ozdobnej oprawie . . . . 1,50

Tom II.

### Na co świat chory i kto

go uzdrowi. Z licznymi ilustracyami.

Stron 176.

Rs.

W oryginalnej okładce, broszurow. 0,80  
W ozdobnej oprawie . . . . 1,20

Tom III.

**Serce zaserce**, czyli wykład przykazania miłości Boga, z licznymi ilustracyami. Stron 192.

Rs.

W oryginalnej okładce, broszurow. 0,80  
W ozdobnej oprawie . . . . 1,20

Tom IV.

**Perły do korony niebieskiej**, zawarte w przykazaniu miłości bliźniego, z licznymi ilustr. Stron 174.

Rs.

W oryginalnej okładce, broszurow. 0,80  
W ozdobnej oprawie . . . . 1,20

Tom V.

### Krople rosy na ochłodę

sere chrześcijańskich. Z licznymi ilustracyami. Stron 191.

Rs.

W oryginalnej okładce, broszurow. 0,80  
W ozdobnej oprawie . . . . 1,20

Tom VI.

**Prawdy zasadnicze**. Z licznymi ilustracyami. Stron 112.

Rs.

W oryginalnej okładce, broszurow. 0,65  
W ozdobnej oprawie . . . . 1,—

Tom VII.

**Dobry pasterz**. Z licznymi ilustracyami. Stron 166.

Rs.

W oryginalnej okładce, broszurow. 0,80  
W ozdobnej oprawie . . . . 1,20

Tom VIII.

**Najlepsza pociecha w godzinie konania**. Z licznymi ilustracyami. Stron 112.

Rs.

W oryginalnej okładce, broszurow. 0,65  
W ozdobnej oprawie . . . . 1,—

Adresować należy: K. Miarka, Warszawa, Królewska 27.

## Broszury treści religijnej.

### Kwiateczki Rajskie.

Zbiór broszur religijnych (każda po 32 str.)  
w kolorowych okładkach.

**Cena broszury po 10 kop.**

1. Alleluja — Jezus żyje! Rozmyślania na czas Wielkanocy.
2. Nowenna z krótkim nabożeństwem ku czci św. Antoniego Pad.
3. Witaj Boże utajony. Przewodnik i modlitwy do Komunii świętej.
4. Adoracya Najśw. Sakramentu Ołtarza podczas wystawienia lub też w czasie cichego nawiedzenia.
5. Złote Zdrowaś Maryo. Krótki wykład pozdrowienia Anielskiego.
6. Sześć niedziel ku czci świętego Alojzego Gonzagi.
7. Idźmy do Józefa! Zachęta do czci Nieustającej świętego Józefa.
8. Słodkie Serce Jezusa, bądź mi ratunkiem. Zbiór modlitw ku czci Najśłodszego Serca Jezusowego.
9. Przy Sercu Matki. Krótkie nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny.
10. Obraz Matki. Naśladowanie ongi Najświętszej Maryi Panny.
11. Skuteczna Nowenna do Bosklego Serca Jezusowego dla uproszenia szczególnej łaski lub wspomnienia.
12. Święta Anna, matka N. Maryi P.
13. Czcijojcie twego i matkę twoją! Krótki wykład przykazania Bożego.
14. Nabożeństwo do Przenajświętszego Dzieciątka Jezus.
15. Módlcie się bez ustanku! Zbiór modlitw odpust. do użytku codzienn.

16. 12 słów św. Franciszka z Asyżu z dodatkiem krótkiego nabożeństwa.
17. Siedm prośb Modlitwy Pańsk.
18. Msza św. według modłów kapłana. Nabożny sposób odmawiania modlitw w czasie ofiary Mszy św.
19. Święty Józef, Opiekun Kościoła. Zbiór modlitw na cześć św. Józefa.
20. S. Aniołowie, opiekunowie nasi.
21. 12 rozmyślań o Dziec. Jezus.
22. Na chwałę Maryi.
23. S błogosławieństw spełnionych na świętej Teresie.
24. 5 Nowenn do Najśw. Maryi P.
25. Zasady życia wedł. ś. Ignacego.
26. Wieniec nabożeństw na cześć Królowej Niebios.
27. Marya Pocieszycielka utrapionych, Uzdrawienie chorych.
28. Pozwólcie działkom przyjsć do Mnie.
29. Uczyń w twem sercu przybytek dla Dzieciątka Jezus.
30. Na chwałę Dzieciątka Jezus.

**Kantyczki, czyli Kolędy i Pastorałki** na czas Bożego Narodzenia z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych. Najobszerniejsze i najzupełniejsze wydanie, obejmuje na 704 stronicach 485 pieśni po części z nutami. W ozdobnej oprawie 80 kop.

**Kolędnik.** Zbiór pieśni i kolęd na czas Bożego Narodzenia, do użytku kościelnego i domowego z nowenną na Adwent, dodatkiem pieśni przygodnych i krótkiego nabożeństwa. W ozdobnej oprawie 40 kop.

**Wykład Modlitwy Pańskiej.** Napisał ks. prob. Stagraczyński. Z licznymi ilustracjami. W 8-ce, stron 312. Broszurowany 60 kop.

Adresować należy: K. Miarka, Warszawa, Królewska 27.

**Wykład Pozdrowienia Anielskiego.** Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Napisał ks. prob. J. Stagracyński. Z licznymi ilustracjami. W 8-cu, stron 112. Brosz. 35 kop.

**Od kolebki do grobu.** Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Napisał ks. prob. J. Stagracyński. W 8-cu, stron 120. Brosz. 30 kop.

**Krótki wykład nanki o doskonałości chrześcijańskiej.** Napisał ksiądz proboszcz J. Stagracyński. Stron 148. Brosz. 40 kop.

**Rozmyślenia o rzeczach ostatecznych.** Napisał ks. prob. J. Stagracyński. Z ilustracjami. Stron 344. Brosz. 70 kop., opr. 1 rs.

**Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego** w każdym czasie, osobliwie w miesiącu Czerwcu. Oprac. ks. J. Stagracyński. Stron 200. Kart. 45 kop., ozdobnie oprawy 70 kop.

**Żywot Jezusa Chrystusa dla młodzieży.** Oprac. Marya Nowodworska. Wydanie ilustr. Wielkość 10x14 ctm., stron 163. Ozdobnie brosz. 50 kop.

**Żywot Najśw. Maryi Panny dla młodzieży.** Opracował ks. dr. Galant. Wydanie ilustr. Wielkość 10x14 ctm., stron 198. Ozdobnie brosz. 50 kop.

**Żywot Najśw. Maryi Panny, Matki Bożej i naszej,** z ilustracjami. Format 10x14 ctm., stron 32. Brosz. 12 kop.

**Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej M. Gawalewicz,** z przedmową autora. Stron 168. Broszurow. 70 kop., oprawy 1 rs.

**Maryja, Matka nasza.** Dlaczego Ją kochamy i do Niej się uciekamy. Z 16 ilustracjami. Stron 110. Brosz. 30 kop.

**Skuteczne nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny** na czas 50-letniego Jubileuszu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Z ilustracjami. Format 10x14 ctm., stron 128. Broszurow. 25 kop., oprawy 40 kop.

**Pamiętka Jubileuszu Maryańskiego** ku uczczeniu 50-lecia dogmatu Niepokal. Poczęcia Najśw. Maryi Panny, Matki Bożej, ogłoszonego przez Ojca św. Piusa IX w kościele św. Piotra w r. 1854. W kolorowej okładce 12 kop.

**Katolicki rok kościelny** czyli objaśnienia świąt, obrzędów i ceremonii kościelnych. Opracował ks. St. B. Z licznymi ilustracjami. Praca to popularna, zwięzła a zajmująca. W 8-cu, stron 286. Brosz. 55 kop.

**Mały katechizm rzymsko-katolicki** do użytku szkolnego i domowego. Z aprobatą kościoła. Str. 62. Kart. 16 kop.

**Blagalne modły podczas Mszy św.** troskliwej o zbawienie swych dzieciąt Matki chrześcijanki. Stron 32. Broszurowany 10 kop.

**Podręcznik obrzędów w kościele katolickim** dla użytku służb kościelnych spisał X. W. Strykowski. Trzecie poprawne i pomnożone wydanie. Stron 84. Kart. 50 kop.

**Pobożny sposób odmawiania 15 Tajemnic Różańca św.** z rozmyślaniami i ofiarowaniami. Stron 96. Broszurowany 16 kop.

**Droga krzyżowa,** według św. Leonarda z Porto Mauricio, z nauką o nabożeństwie Drogi Krzyżowej, Gorzkimi Żalami, pieśniami i modlitwami o Męce Pańskiej. Stron 80. Cena 16 kop.

**Nabożeństwo do 14 świętych Przyczynców w potrzebie.** Książeczka w wszelkich dolegliwościach pociechę przynosząca. Stron 88. Cena 20 kop.

**Książeczka o dobrej śmierci,** napomnienia, rady i modlitwy odpustowe. Ozdobiona kolorowym obrazkiem. Stron 56. Cena 15 kop.

**Od płorunów i gwałtownej niepogody, zachowaj nas, Panie!** Rady, przestrogi i modlitwy podczas nawalnicy. Stron 73. Cena 15 kop.

**Ben-Hur.** Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa przez Lew. Wallace, z licznymi pięknymi ilustr. Rs.

Kompletny egzemplarz w 15 zeszytach po	0,15
Broszurowany egzemplarz	2,—
W ozdobnej oprawie	2,75

**Chata wuja Tomasza.**

Powieść z życia marzynów. Ozdobiona 78 rycinami. Rs.

Kompletny egzemplarz w 18 zeszytach po	0,15
Broszurowany egzemplarz	2,50
W ozdobnej oprawie	3,25

Adresować należy: K. Miarka, Warszawa, Królewska 27.



## Książki do nabożeństwa z aprobatą kościelną.

Przy zamówieniu książek do nabożeństwa wystarczy podać tytuł książek i numer oprawy.

### Oznaczenie opraw.

Nr.

0. Płótno wyciski, brzeg marmurowy lub czerwony.
00. Płótno wyciski, brzeg złotony.
1. Półskórek, wyciski brzeg marmurowy lub czerwony.
3. Skóra szagrynowa, okładka gładka, wyciski, brzeg czerwony gładzony.
- 4a. Skóra szagrynowa, okładka gładka, wyciski bardzo gustowe, brzeg złoc.
7. Skóra szagr., wyciski, okładki skośno prasowane, brzeg złotony.
- 7z. Skóra szagr., wyciski, okładki skośno prasowane, brzeg złotony, zameczek.
- 11z. Skóra szagr., podwatowana, bardzo gustowne wyciski, brzeg złoc., zam.
- 14z. Skóra gładka, potwatowana, bardzo gustowne wyciski, brzeg złotony, okrągłe narożniki, zameczek.
16. Skóra gładka, podwatowana, bardzo gustowne wyciski, brzeg złotony, narożniki okrągłe. W kolorze albo agatowo-czerwonym, albo agatowo-brunatnym, albo agatowo-ciemnozielonym.

**Bóg z tobą.** Książeczka do nabożeństwa dla kat. Na papierze welin. z obwódką. Format 7×10 ctm., stron 256.

	Nr.	0	4a	11
W oprawie	Rs.	0,25	0,45	0,65

**Jezus, przyjaciel dzieci.** Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni dla dzieci. Format 7×10 i pół ctm., stron 240.

	Nr.	0	4a
W oprawie	Rs.	0,30	0,55

**Panie, wysłuchaj modlitwę moją!** Wybór najlepszych nabożeństwa i pieśni kościelnych dla dusz pobożnych. Format 7×10 i pół ctm., stron 240.

	Nr.	0	4a	11
W oprawie	Rs.	0,35	0,60	0,90

**Skarb duszy.** Zbiór nabożeństwa i pieśni kość. Form. 6 i pół×10 ctm., str. 256. W czerwonej obwódce na papierze wel.

	Nr.	3	4a	11	16
W oprawie	Rs.	0,50	0,70	0,90	1,80

**Chwała Bogu na wysokościach.** Zbiór nabożeństw i pieśni kościelnych. Format 7×11 ctm., stron 852. W czerwonej obwódce, na papierze welinowym.

	Nr.	3	4a	11	16
W oprawie	Rs.	0,60	0,85	1,10	2,10

**Modlimy się.** Wybór najlepszego nabożeństwa dla kat. Msza św., Nieszpory, Psalmi, Antyfony itd. po łacinie i po polsku. Format podłużny, notesowy, 7×11 i pół ctm., stron 208.

	Nr.	0	4a
W oprawie	Rs.	0,40	0,60

**Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla chrześcijan-katolików.** Format 8×12 ctm. Stron 820.

	Nr.	0	3	4a
W oprawie	Rs.	0,40	0,65	0,90

**Droga do Nieba.** Wybór nabożeństwa i pieśni dla chrześcijan katolików. Format 8×12 ctm. Stron 330.

	Nr.	4a	7	11
W oprawie	Rs.	0,90	1,—	1,20

**Święty Alojzy, wzór młodzieży chrześcijańskiej.** Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kościelny dla użytku młodzieży chrześcijańskiej. Format 8×12 ctm., stron 448.

	Nr.	0	00	4a
W oprawie	Rs.	0,60	0,70	1,—

**Marya, wzór dziewicy chrześcijańskiej.** Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kość. dla użytku dziewcząt chrześc.

	Nr.	0	00	4a
W oprawie	Rs.	0,60	0,70	1,—

Adresować należy: K. Miarka, Warszawa, Królewska 27.

**Anioł Stróż prawowierne go kato-  
lika.** Zbiór najlepszych modlitw i pieśni  
dla dusz pobożnych, przez ks. St. B.  
Wyd. nowe, popraw. i pomnoż. Format  
8 i pół×12 ctm., stron 720.

W oprowie	Nr.	0	3	4a	7z	11z	14z
	Rs.	0,90	1,10	1,40	1,50	1,80	2,50

**Zdrowaś Marya** Książka do naboż.,  
szczególniej ku czci NMP., z dodatkiem  
200 najwięcej używanych pieśni. Opra-  
cował ks. St. B. For. 8×12 ctm., str. 710.

W oprowie	Nr.	0	3	4a	7z	11z	12
	Rs.	0,90	1,10	1,40	1,50	1,80	2,50

**Filotea.** Droga do życia pobożnego św.  
Franciszka Salezego. Z dodatkiem krót-  
kiego nab. Form. 9×12 ctm., stron 704.

W oprowie	Nr.	0	4a
	Rs.	1,—	1,70

**Ratuj duszę!** Książeczka misyjna dla  
chrześcijan-katolików. Oprac. X. Filip  
Seeböck, tłumaczył prof. Marcell Szulc.  
Format 9×12 ctm., stron 720.

W oprowie	Nr.	0	3	4a
	Rs.	1,—	1,35	1,70

**Jezus, Marya, Józef.** Książka do na-  
bożeństwa ku czci Najśw. Rodziny, z do-  
datkiem pieśn. kość. Ułożył ks. St. B.,  
przejrzał i poprawił ks. Stagracyński.  
Form. 11×14 ctm., str. 804, pieśni 164.

W oprowie	Nr.	0	3	4a	7z	11z
	Rs.	1,20	1,50	1,80	2,—	2,50

**Przewodnik duchowny.** Książka do  
modlenia i rozmyślenia dla dusz po-  
bożnych, w świecie jako też i w klaszto-  
rze żyjących, a pragnących doskonałości  
chrześcijańskiej. Wydanie drugie. Przej-  
rzał i poprawił ks. Dr. W. G. Z do-  
datkiem pieśni kościelnych. Format  
11×15 ctm., str. 832.

W oprowie	Nr.	1	4a	7
	Rs.	1,25	1,60	2,—

**Pobożny Katolik.** Książka do nabo-  
żeństwa i śpiewnik kościelny. Ułożył  
ks. St. B. Format 10×14 ctm., stron  
759, pieśni 307.

W oprowie	Nr.	1	3	4a	7z	11z
	Rs.	1,20	1,50	1,80	2,—	2,50

**Wianek Maryi ku czci Najśw.  
Panny,** uwity z najlepszych nabożeństw,  
z dodatkiem pieśni kościelnych. For-  
mat 10×14 ctm., stron 846, pieśni 333.

W oprowie	Nr.	0	3	4a	7z	11z	14z
	Rs.	1,20	1,50	1,80	2,—	2,50	3,20

**Pełny śpiewnik katolicki,** oraz  
książka do nabożeństwa dla chrześcijan-  
katolików. Format 12 i pół×17 i pół  
ctm., 838 pieśni, stron 1307.

W oprowie	Nr.	1	3	4a
	Rs.	2,40	3,35	3,70

**O Naśladowaniu Jezusa Chrystusa**  
Tomasza a Kempis, w tłumacz. śp. ks.  
A. Jełowickiego, z rozmyślaniami z naj-  
lepszych autorów francuskich, z do-  
datkiem krótkiego nabożeństwa. Przej-  
rzał i poprawił ks. prof. dr. A. Gałant.

**Wydanie średnie**

illustrowane. Form. 13×18 ctm., str. 752.

W oprowie	Nr.	0	3
	Rs.	1,80	2,40

**Wydanie małe**

bez ilustracji. Form. 8 i pół×12 ctm.,  
stron 767.

W oprowie	Nr.	0	3	4a
	Rs.	0,80	1,10	1,40

**Wydanie najmniejsze**

bez ilustr. Form. 7×10 ctm., str. 704.

W oprowie	Nr.	4a
	Rs.	1,50

## Książki do nabożeństwa

z grubym drukiem.

**Głos duszy do Boga.** Zbiór najodpo-  
wiedniejszych nabożeństw i pieśni. For-  
mat 8×12 ctm., stron 352.

W oprowie	Nr.	0	3	4a
	Rs.	0,55	0,75	0,95

**Serdeczne modły.** Wybór nabożeństw  
i pieśni kościelnych dla chrześcijan-ka-  
tolików. Form. 8 i pół×12 ctm., str. 720.

W oprowie	Nr.	1	3	4a
	Rs.	1,—	1,20	1,50

**Droga do Nieba.** Wybór nabożeństwa  
codziennego i pieśni dla chrześc.-katol.  
Format 10×14 ctm., stron 755.

W oprowie	Nr.	1	3	4a
	Rs.	1,20	1,50	1,80

**Pociecha w starości.** Książka do na-  
bożeństwa dla każdego stanu, szczególnie  
dla osób w podeszłym wieku, z dodat-  
kiem pieśni kość. Form. 12 i pół×17 i pół  
ctm., stron 720.

W oprowie	Nr.	1	3	4a
	Rs.	2,—	2,20	2,50

Adresować należy: K. Miarka, Warszawa, Królewska 27.

## Nowa Biblioteka Pisarzy polskich.

TOM I—IV.

**Poezye Adama Mickiewicza** wydane w 4 tomach, z portretem autora. Rs.

Egzemplarz broszurowany w 4 tomach . . . . . 1,20

Egzemplarz w oryginalnej oprawie płóciennej, w 2 tomach . . . . . 2,—

TOM V—VIII.

**Poezye Juliusza Słowackiego** wydane w 4 tomach, z portretem autora. Rs.

Egzemplarz broszurowany w 4 tomach . . . . . 1,75

Egzemplarz w oryginalnej oprawie płóciennej, w 2 tomach . . . . . 2,50

TOM IX—XII.

**Pisma Zygmunta Krasińskiego** wydane w 4 tomach, z portretem autora. Rs.

Egzemplarz broszurowany w 4 tomach . . . . . 1,75

Egzemplarz w oryginalnej oprawie płóciennej, w 2 tomach . . . . . 2,50

## Książki i broszury

treści historycznej, naukowej,  
mapy, śpiewniczki i powiastki.

**Agaj-Han.** Powieść historyczna z początku XVII wieku, przez Zygmunta Krasińskiego. Stron 136. Brosz. 40 kop.

**Arumugan, książę ludyjski.** Powieść misyjna. Stron 90. Brosz. 25 kop.

**Bolesław, czyli dalsze losy Genowefy.** Str. 86. Brosz. 25 kop.

**Błogosławieństwo matki.** Drama z życia współczesnego w 3 aktach przez A. p. K. Miarke. Stron 48. Brosz. 18 k.

**Radź oszczędnym.** Przestrogi i rady Staro Macieja. Stron 80. Brosz. 20 k.

**Bratunek królowej.** Powieść historyczna z dziejów misji na wyspach Japońskich. Stron 104. Brosz. 25 kop.

**Ciekawe przypowieści.** Zebrał i ułożył J. Kwaśniewski. Str. 128. Brosz. 30 k.

**Domicyan.** Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznem. Stron 160. Brosz. 35 kop.

**Elementarz polski** do użytku szkolnego i domowego. Str. 64. Kart. 16 k.

**Elementarz polski.** Działko szym poświęca Karol Miarka. W rowej okładce. Stron 64. Brosz. 6  
**Genowefa.** Powiastka ludowa z daw czasów. Wydanie najnowsze, popr ¼ ryciną. Stron 61. Brosz. 20

**Gorka Klemensowa.** Powieść sząca się do dziejów zaprowadzenia c ścisłości na Śląsku. Napisał śp. Miarka. Str. 116. Brosz. 30 kop.

**Husyci na Górnym Śląsku.** ( z XIV wieku podług kronik i us podania ludu, przez A. p. Karola Mi Stron 90. Brosz. 30 kop.

**Jakie to szczęście być katolikiem** Napisał ks. Jan Ew. Mocko. Str Broszur. 35 kop.

**Jaskinia Beatusa.** Wzruszając wiastka z średnich wieków dla mł i dorosłych. Stron 64. Brosz. 20  
**Jarmark na św. Onufry.** N. A. Dygasiński. Stron 65. Brosz. 20

**Królowa Jadwiga. — Winda: Jagiello.** — Władysław War czyk. Opow. historyczne. Brosz.

**Kłusownik.** Nowela Klemensa . szy. Stron 114. Broszur. 25 kop.

**Mały śpiewniczek kieszonk** 100 najulubieńszych piosnek, ary mek, krakowiaków, kujawiaków szów itd. Kart. 25 kop.

**Mapa Górnego Śląska,** z u dzeniem stosunków językowych, nic powiatowych i kolei żelaznych żona przez ks. J. Gregora. Cena 15

**Mapa Polski** w granicach z roku (przed pierwszym rozbiorem) w; w setną rocznicę trzeciego rozbiór ski, pięknie wykonana w czterech rach. Cena 15 kop.

**Modlitwa zwycięża.** Opow. h z IV wieku chrześcijaństwa za pan: ces. Juliana. Str. 76. Brosz. 22 k  
**O chatę.** Pow. osnuta na tiestosu społeczeń., przez A. Karwat z Bard: Stron 301. Brosz. 60 kop.

**Ofiary zabobonu.** Powieść prze Ksawerego Tuczyńskiego. Stron Brosz. 40 kop.

**Od wsi do wsi — Od świt** świtu. 2 Nowelki. Str. 70. Brosz. 2

**Obrazki z życia ludu.** 6 opow: Stron 83. Brosz. 25 kop.

**Pan Twardowski,** sławny i czarno-księski. Ciekawe opowie podług podań piśmiennych i legend wych zebrane. Z licznymi ilustrac Stron 102. Broszur. 25 kop.

**Pieśniarz polski.** Zbiór mel. skich — ary, dumek, krakowiak., tasów itd. Obejmuje na 272 str piosnki.

Tom I brosz. 1 rs., opr. 1,40 r  
Tom II brosz. 1 rs., opr. 1,40 r

**Pocztówki w kolorach** z wy żeniami typów ludu górnośląsk Nr. 1—12. Cena pocztówki 8 kop. rya = 12 kart 50 kop



211548

I

SL.

kdd — 496/63 90000 szt.

**Podróż po wszechświecie.** Po-  
larne rozprawy o księżycu, słońcu,  
netach i gwiazdach. Z licznymi illu-  
W 8-cie, str. 120. Brosz. 50 kop.

**Pogrzebana żywcem.** Powieść  
ludu kat. z życia murzynów w Afry  
Stron 64. Brosz. 22 kop.

**Skarbyzyskrzecz polskich,** Poe-  
Fr. Marca. Stron 80. Brosz. 20 kop.

**Skazani do kopania.** Pow. z dziejów  
chrześc. z czasów panow. cesarza Maksy-  
mina. Str. 130. Brosz. 30 kop.

**Soteris.** Opowiadanie historyczne z cza-  
sów panowania cesarza Maksymina. Str.  
102. Brosz. 30 kop.

**Śpiewniczek kieszonkowy.** 284 naj-  
ulubieńszych piosenek, arii, dumek, kra-  
kowiaków, kujawiaków, marszów itd.  
Oprawy w płótno 50 kop.

**Świat i jego cuda.** Pogadanka o zie-  
mi i niebie. Skreślił Franc. X. Tuczyń-  
ski. Stron 80. Brosz. 20 kop.

**Świat i mądrość przedwieczna.**  
Opow. z czasów panowania Marka Aure-  
liusza. Str. 99. Brosz. 30 kop.

**Wieniec i korona.** Historyczne opow.  
z czasów męczeństwa pierwszych chrze-  
ścijan za panowania cesarza Nerona. Z 2  
obrazk. Str. 112. Brosz. 30 kop.

**Władysław Herman i jego dwór.**  
Powieść historyczna z XI wieku, przez  
Zygmunta Krasińskiego. Stron 324. Bro-  
szurowany 60 kop.

**Wódka i pijaństwo.** Napisał Ks. Dr.  
Bernard M. Skulik. Str. 96. Brosz. 25 kop.

**Wybór poezyi Mickiewicza.** Z por-  
tretm i życiorysem poety. Stron 105.  
Brosz. 20 kop.

**Złódek. — Uczelność nagrodzona.**  
Dwie powiastki przez ś. p. K. Miarkę.  
Stron 78. Brosz. 25 kop.

**Zyciorys św. Jana Chrzeciela**  
De la Salle, założyciela Zgromadzenia  
Braci Szkół chrześcijańskich, z doda-  
tkiem łask i cudów za jego przewzyna  
zdziałanych. Napisał ks. Dr. Wincenty  
Miś, Prof. Pisna św. i praw kościelnych.  
Broszur. 80 kop.

**Żywcem zamurowana.** Powieść gór-  
nośląska podług starej kroniki napisał  
ś. p. Karol Miarka. Stron 120. Brosz.  
30 kop.

**Żywot św. Wincentego a Paulo.**  
Oprac. ks. prob. J. Stagracyński. Wy-  
danie drugie z ilustracyami. Stronnie 84.  
Brosz. 25 kop.

## Książki i broszury do zabawy.

**Wesołe chwile.** Gry i zabawy towa-  
rzyskie w domu i poza domem oraz miłe  
a pouczające zatrudnienia. Oprac. Stary  
Maciej. Z 141 ilustrac. i 100 grami gier:  
-warcaby, młynek, loteryjka, korteczka,  
niedźwiedz w matni. Str. 207. Opr. 1,20 rs.

Str. 64. Oprawy 60 k.

**Gry towarzyskie,** zebrał Stary Maciej.  
Stron 20. Broszur. 15 kop.

**Gry umysłowe,** zebrał Stary Maciej.  
Z 12 rycinami. Stron 24. Brosz. 18 k.

**Mile zatrudnienia w wolnych  
chwilach,** zebrał i oprac. Stary Maciej.  
Z 46 rycinami. Stron 48. Brosz. 30 kop.

**Zgadnij!** Zagadki, szarady, rebusy i o-  
brázky cieniowe. Zebrał Stary Maciej.  
Z 40 rycinami. Stron 32. Brosz. 20 kop.

**Bawmy się!** Gry na wolnem powietrzu.  
Opracował Stary Maciej. Z 22 rycinami.  
Stron 45. Brosz. 30 kop.

**Nauka o pływaniu.** Opracował Stary  
Maciej. Z 12 rycinami. Brosz. 10 kop.

## Kalendarz Maryański.

Najwięcej rozpowszechniony kalendarz  
ludowy.

Rozchodzi się rocznie w 200 tysiącach  
egzemplarzy, a liczba czytelników wciąż  
się zwiększa i niwytłupliwie zwiększać się  
będzie. Co roku dodajemy do „Kalen-  
dusza Maryańskiego“ liczne dodatki,  
już to kolorowe, już to czarne, stano-  
wujące dla Czytelników naszych miłą  
niespodziankę.

Cena egzemplarza z wszelkimi doda-  
tkami 30 kop., z przesyłką 35 kop.

## Święta Rodzina.

Kalendarz dla rodzin chrześcijańskich.

Poświęcony jest sprawom rodzin chrze-  
ścijańskich i wychowaniu dzieci.

Zaleca się doborową treścią, pięknymi  
ilustracyami i dodatkiem kolorowym.

Cena 25 kop., z przesyłką 30 kop.

## Kalendarz Katolicki.

Najtańszy ze wszystkich kalendarzy.

Treść jest doborowa, pouczająca,  
wykonanie piękne.

Z dodatkiem obrazka kolorowego i ka-  
lendarza ściennego.

Cena 12 kop., z przesyłką 15 kop.

Adresować należy: K. Miarka, Warszawa, Królewska 27.